

Wiesz o Świętym Szczepanie:

Święty Szczepan, po świecie chodził.  
 Oświecał ze się Chrystus narodził.  
 Ten, który to Prorocy pisali  
 Apostoli też świadectwo w nich  
 Przecie Żydzi i Proroków traci  
 I głoszących Mesjasza znosili.  
 Na czego ich Święty Szczepan nosił  
 Że żył Narod, Posłom Pańskich moreł.  
 Kaczo oni, z gniewu prawie żaleli,  
 Jak Żwarciego, iak Anioła widzieli.  
 Prziatli się: Perca Jacelem natart  
 Kiedy mówił: widzę Niebo otwart.  
 Siołguco, widzę Syna Głowiec zęgo,  
 Na prawicij, Boga Ojca świętego.  
 Kaczo Wził iak Jaszczurki scisneli.  
 I Szczepana zwrzaskiera z miasła wypchnęli.  
 Sarnze, iako Pana na krzyż przybili.  
 Iak Szczepana, kamiéniami ubili.  
 A iako Pan; iak i Szczepan oboje  
 Modlili się: za złoŹce, za swóje.  
 Iak ci Szczepan kółdujco nkolduje.  
 Z Panem swoim: na wiek wieków żyć będzie. Amen

N. Inw.  
 3643.



in mlog. o  
 agi  
 cie tyjio. ie sp.  
 ognacie: glij go m

Jesus Maria Joseph

Deus meus  
 & Omnia

Aut pati cret na

Oia k pyd na d na

Jesus Irit i Ma

Bog iot Nadzicia ma

Deus meus & Omnia

Aut pati aut mori



opr. R. Jahnoda 1934.



Inwektywa S. M. N. Teresj na Sera-  
ficznj postrzał. 3643

Tranione Serce bez Winj  
Skarżj się Boże, Niechajj Sąd przemożę  
Na twe Serafinj, Wysłuchajj przyciszujj  
Ze kochata Twego; Syna Najświętszego JEZUŚ miłego  
Teresa, postrzelona, j graniona.

Śmiertelnie.

Święta Mięwinność Pamięśka  
Traniona rękę, która z wielkij rękę  
Wskręta Niebieska: W sercu moe Anielska.  
Przypatrz się tej ranie, Serafin twój Panie, zranie Włoch  
Łajmilszego JEZUŚ, tak Teresa.

Wmiera.

Aż kochając zgrzeszyle  
Ze miłość ptaci, tym co gynoć traci  
Ranę zastuzyle ze sie poslubiło  
Wmiera z miłości Miłość od miłości niebyło Litosci  
Na Serce, Włochanęj, Poslubiłonej,  
Teresj.

Wysłuchajj Tereso Boskiego  
Defiretu w Niebie Bog ośpiś ciębie  
Do wipzienia twego Serca granionego

Sercac nie zranili tylko otworzysli. Podaj rozswiecenie  
Na mięsianie twojemu, Wochanie mu,

JEZU

Maś w Sercu wipznia miłego  
Tereso Boga, niemoż iże sroga

Reśia wśzechmocności, Znaś to Zycziwosci  
Laska to Sprawida, Zec Serce zranida, Ogio" zap  
Na wieczne Wochanie, I mięsianie

JEZU



Piesni do Swiętej Maryi naszej Teresy  
Głos Ziemi do nieba

Jusz nam zagasło słońce zgasł nam dzień wesół  
A serca nasze wpiersiach u marły na polu  
Smutnych ciemności ciemnych resztek  
Na pełniły się serca nasze płaczliwy żalosci  
Jusz iusz Teresa Święta rostała się znamie  
Rostała się iusz Marya z swoimi córkami  
Wi dziec się dała Dusza iey z ciała  
Kiedy iak gołębica w niebo wyleciała  
Ziemi na górze Harmelu wysokiego gory  
Łoremie swej Miłości wyniosła się prory  
Święte iey Ciało niebu oddało  
Dusze a nam pocięga na ziemi zostało  
Wzienos niebo wzienos Dusze iak s korb drogi  
Wzienos nam miłą Maryę za złote rwe progi  
A my na ziemi miedzy roznemi  
Gieźłosciami wzdychamy do ciebie naszymi  
Do ciebie Święta Maryo wzdychamy do cie  
My sam w łzach toniemy z wesele w niebie  
W wieczney radości w wieczney swiatłości  
W nieskończony z Bogiem twym żyjesz szczęśliwość

Pomuze Matkę Świętą sam na Corde zwoła  
 Macierzyńskie o bracia<sup>n</sup> nas Oczy swoje  
 Wiechaj nieginie w żadnej godzinie  
 Miłość rwa<sup>n</sup> kungm do<sup>n</sup>g<sup>n</sup> zły cas nie prze  
 odgłos z nieba ziemi oddany

Przemine minie Co<sup>n</sup>kwieć na ziemi  
 Świat ma czyni<sup>n</sup> K<sup>n</sup>kwieć ludzie po<sup>n</sup>chlebszwanu swo  
 Zwoła<sup>n</sup> łowi wszystko to chce wnieść do nieba  
 pode<sup>n</sup>pac trzeba

Zginą y wielu zgubią bogactwa godnasy  
 Wina wszelkie ro<sup>n</sup>koszy Kochania luboscy  
 Aszczesliwie nastaną g<sup>n</sup>ymn<sup>n</sup> K<sup>n</sup>łopoty  
 w niebie wiek z<sup>n</sup>ł<sup>n</sup>

Idzie Idzie zba wiennym za Chrystusem s<sup>n</sup>te<sup>n</sup>  
 Torem przez wszystkie prace y przez Krzyż w<sup>n</sup>ie<sup>n</sup>  
 Garzajcie na te<sup>n</sup> Ko<sup>n</sup>re ciasnymi drogami  
 przeszły prze<sup>n</sup>

Przesły Panienki Święte przez miecze przez ogień  
 I przez rozliczne meki przez srogię K<sup>n</sup>atow<sup>n</sup>ie  
 Chrystus Ko<sup>n</sup>ry świat przed<sup>n</sup> słabą p<sup>n</sup>cią<sup>n</sup> wo<sup>n</sup>ie  
 W nich Tryumf<sup>n</sup>



on ie sam prze prowadzil przez ucisku wody  
 W prowadzil ie przez ognie do wie cny o chłody  
 Ktorg swrg poswieconemi on siwieci scieszka mi

Poydzie przed wami

on was sam prze prowadzi uzytkie s kzyre zdady  
 Nie przyincit u kaze y zbanienne rady  
 Doda za nim wyndziecie by znaygłebzytoni

on was obroni

Nie warpcie nigdy orym ysz do kaze rego  
 Wsta bosci waszy laska chrystusawa waszego  
 Po bazyliakach y zmiach gły same ze dcecie

deprac bedziecie

Parzy zycziwe niebo Anieli pa trzaia  
 Na was a wreku zlore korony rzy maia  
 Ale zaden nie bedzie a ze po wygrany

Koronowany

Zwyciescow tytko samych niebo koronuje  
 Ido zwyciezy gły krodzko na ziemi woruje  
 Wesolo rymstawat bedzie po swem boiu

W wiecznym po koiu

odwazniejsz zwyciezaycie swiaz y same sbedie  
 po krodzkiej pracy wieczney od pocmiek wniebie  
 cedla was wesele sie ram z Bogiem besprecnie  
 bedziecie wiecznie

141  
Głos z ziemi do nieba

Słaczego nieba prze swiętne podłone  
 Uchylcie swych bram niech złote podwoje  
 Pozwolą widzieć gdzie Baranek chodzi  
 Panieńskie rozy gdzie zasobą wodzi  
 niech się wyniesie od ziemi wysoko  
 Mysł a niech zania pod iasny blask oho  
 Ite prze moze nagoże swiętego  
 Sijonu dojrzy Baranka Słaczego  
 niech się nam godzi widzieć niezliczone  
 Rozy Panienek wokoło ozroczone  
 Baranka swęgo niech lilii wonności  
 Spuści nam niebo na ziemskie niedłosci  
 Pozwol nam Tezu niech re łaskę mamy  
 wśród wojsk Panienek zwoych niechaj poznamy  
 Jedyną zwoie Słaczą gołębice  
 wybrana Tezu rwa oblubienice  
 Terese Swięta pozwol niech widziemy  
 Ułask nam Marke niech zał nasz cieszemy  
 chwalcę iej Krowa nasz iasniere wniebie  
 Wziąwszy ją za swe zasługi od ciebie  
 A zsi z ziemskie naszy od dległosci  
 Smierzelae oho niebieskiej Jasności



Przejrzyć nie może wleciły oczy swoje  
 O broć o Miaro na nas Dzieci swoje  
 Niebieszczą rucz nas oświecać Tęsknotą  
 Kserca Gosłaj zapalać Miłością  
 Łaszkami swemi prowadź nas za sobą  
 Byśmy chwaliły Boga wieczne sobą  
 Amen

Odgłos powiatu z nieba dany na ziemi  
 Ktore sie do mnie wniebo Zziemię odzywacie  
 Jzem jest Miaro waszą drogę sie znacie  
 Wiedziecie <sup>wam</sup> że sie do nieba

Ziemię wynies macie

choć was tu ziemi sęyla cieżar śmierci noscy  
 Ktore Ktore znoscie są wasze cieszności  
 Bog ie sam. zniesie a was wyniesie

do wiecznych radości  
 przeminie to przeminie co do wiecznego  
 Tęsknotę przyjdzie przez Ktore czas życia ziemskiego  
 Jaki ziemny nocą podnosze oczy

do nieba słicznego  
 Sliczne niebo po cieniu swe ma niezfizyczne  
 chwałę bogactwa słaaby i pocierany one  
 wieczne radości dźwięki słiczności

szczęście przesłone

Wyniosz Ziemię serce me i samo od siebie  
 Ktore zgorował Ociec Bog dla ciebie  
 spiesz sie do tego szczęścia tworego

Czas z ziemi do nieba

Milosci Serca mego Baranku mój słizny  
 Jezuu mój ty sie bawisz gdzie dzien ustawisz  
 polkiedowych polach ty prowadzisz one  
 Sliczne Panienki tobie wiecznie zasubiane  
 Oby doyzrec obaczysz oblubie nce twoie  
 w chwale wieczny Terese Mily Marzen  
 Oby przynamniej glos iej wolno slyszesz bylo  
 Joto by sie tym moje Serce uciaszyle  
 Idzie ona wesolo Jezuu mój za toba  
 Wliczcie Panienki Ktore prowadzys zasoba  
 Idą zgodnemi głoszy wesolo spiewajac  
 Swens Panienki a buebie Boga wychwalajac  
 Gdzie sie wolwiedk oproca ni kandy des ciebie  
 Wieszczaj wszedzy Idac po szerochem niebie  
 A kiedy wolwiedk stapia, zaras za kivitajac  
 Liliie a wonnoscia niebo na pelniajac  
 Oczeciszny Baranku y nas rzez naszymi  
 Racz prowadzic scieszlamy wszedzy z Barwien  
 Miedzy sama twa Milosci ciognie nas zasoba  
 Ty sam Milosci nasza ciagniey nas zasoba  
 Ty nas ciog zasoba wdziecznoscia wonnoscia



Warto święta przewabiay od ziemskich maros  
Sercu wniebo azeby do kąd będziemy żyły  
Ciałem zgłęb na ziemi Sercem wniebie były  
Amen

od głos z nieba na ziemi oddany

Przestanie wniebo wołać u reszki one  
Głom Bog zwami gdzie sere zgromadzone  
Na chwale tego do konczce robory  
Czedła was wniebie od poczynęk zwozy  
Sroycie przy Bogu a ziemskie przygody  
Prędko przemina nagrody sie szkody  
Za kłopoty zale trzymajcie to smiele  
ze wieczne wniebie Bog wam da wesele  
Wniebo patrzajcie gdzie wam Bog honory  
Złote gornie z kłopotliwie Tronny  
Dmocy nadzierey wszelakie ciekosci  
ala przyszley wniebie ponosie wiecznosci  
choć iadł wporopie miedzy nawalnoscia  
Wlonska przydzie sie zaliczac gorskoscia  
Przes radie fale stradawszy wszędnego  
Niewie sie mezne Lopotu wiecznego

Niech wszystko ginie bylescie wy sami  
Wredzy morskimi zeglując falami  
Nawet za roneli po kłótni powodzi  
Środkiem wiecie wszystko się nagodzi  
A lub kto wnieśli zeglując pogodzie  
Niechaj nie na zbyt w morski ufa wodzie  
Tus byli drudzy prawie przepłyneli  
Kniemal w ciemnym porcie za roneli  
Sgrycie pod wodą za raione szali  
Lub nagły fale padem idąc walty  
Rozbiwszy z nimi nawet pogrozyły  
Ina przepasciach morskich za to pily  
Tak więc o kresy choć morze przepłyną  
Cóż potem będzie w samym porcie gina  
Tak ludzie chociaż w życiu swego biegu  
Nie zginą gina przy śmierzełnym brzegu  
Kto zaś nie na zbyt dale lecz u fante  
W Bogu swe nadzieje a wszystko staranie  
Rad na to łoży by życia swojego  
Biegu do portu do portu wiecznego  
Nie na zadne na młoty niedłba staraty



Wzłoto u Boga lecz Bogiem bogaty  
 Jasio na morzu wszelkie na walności  
 Rad znosi krzyże y wszelkie cięszkości  
 chociaż sie nie ras gorstkiem zalewa  
 Izami choć wreszciech Kłopotach omdliwa  
 Przecie swęty nigdy nadzieie nie rzuci  
 Kierpią w Bożą łaskę sie bogaci  
 Trzyma sie mocno drzewa krzyżowego  
 chociaż go fala poropu morskiego  
 Zalewa raki szczęśliwie wypłyne  
 A nie ~~zginie~~ zaronnie na morskiej głębinie  
 Nie zginie bo Bóg dziwnie o nim radzi  
 Sam go z poropu Chrystus wyprowadzi  
 On go ze wszystkich cięszkości wybawi  
 Na zbawionym wnień brzegu stawi  
 Amen

Na Święto Świętych Marci Na Teresy

We Soko dzisiaj Spiewamy  
Bogu cześć chwałę oddajemy  
Ze s Teresa więta jest w Niebia  
nagdy

Daswego Oblubienica  
Jako Sliczna Golebica  
Rokoszny za żywa nas dasiebie wzywa  
Lec przez Krzys

Wlyco ius wniebie mieszkamy  
Rokosznie w Bogu żyjemy  
Milując z weselem Azy zis scierpieniem

Widząc Twas Boga Miłości Jezusa  
Przy bywa nowych radości  
Tu naszym wygnaniu dzieie sie w cierpieniu  
dla Boga

To Miłość Boska sprawuje  
Na ziemi niebo buduje  
I Rowna wygnia ców do Swoych mieszkań ców  
niebieskich



eresh

Jcos wreczy do kazuie  
Gdy naziemi za sluguie  
Chel prac sie scierpienia Jak'ss zwydzienia  
Bo'skiego

Gonos mys ius u wrapienia  
Na tym padole wygnania  
Do potym Radasci y Boga Milosci  
Lazirem

ys

Nic nas oddalic niemoze  
od Milosci twozey Boze  
Jcierpiec y uwarzec by w twozey Lascze byc  
na wreki

nem

eniu

z con





Piękne wieści o światłości -  
 Kieścia cienie niemacie -  
 Bo wubierze szluzym iedne -  
 Hrystus y wmaciestacie -  
 Kienies z łobie mazz skabb wsobie -  
 Nad świat wszystkie zaciemny -  
 Taszky szluzie nisz dziezenie -  
 Światło teraz piękniejszy -  
 Przejdz terazie do my Dusze -  
 Serce ochłodzi z emellone -  
 Bo od ciemności ciała świata -  
 Widzys iako strapięno -  
 Wszystko serce iusz cie mioc chce -  
 Gros jest wszystko kaszelemu -  
 Przy zastępcu na Boga serca -  
 Kasze w tym zgromadzeniu -  
 Twoe Plakanie teraz Ganie -  
 Świat rozwesela smutku.

A gdy raz skasz zoiem iednąs-  
 Kasz Przez greych nam okrutny-  
 Dai Bravchynio y Blachnio-  
 Ryjcie o Blakac Grzychy-  
 Bohym wniebie ktora szecie-  
 Stynie razej Boiciechy-  
 Gory Skoki gum Potokij-  
 Grzmot niech czynisz zlasami-  
 Ziemia Sucha niech się rucha-  
 Witac Bana Kwiatkami-  
 Wszystko dzysia nad obyczai-  
 Dobry noy winzuie-  
 Blastwo miłe y krzyklijno-  
 Piosniczeki wyprawuie-  
 Duchy lotne tak ochotne-  
 Na ziemię się spuszczaie  
 Bogu Pokutn suchum Pokoi  
 Marzemi ogłaszais -



Wznioszys Głozysz Głoz niebiosz.  
szeszlywy cniu chysisz-  
Witaj szodry Witaj dobry-  
Iezu maci maci wchencenecz-  
Na Przemiany y bez miary-  
Hwal Pana wszelka Dusza-  
Maluchnego zrodzonego -  
O Panny czyszy Iezusa-

Pa

3

10

5

1

1

2

2

J H J L

5

Piosneczka na narodzeni P.

10

Panagobog dziecię nawiedzamy cię  
Pablogostaw nam ynaszern Pannom  
Tu natem swiecie

My dzis zagramy yzaspiwamy  
To gwoly tobie panski osobie

Bądź dzis wesoty

Ty Bracie kuba gdzie tywoia szuba  
Odzierz dzinigtko to pacholatko

Be drzy odzimu

Plasz ty dwie zapia wolomu naszawce  
Dai yedne kubic boiesz niewszubie  
Jusz ię darowat

Ty znalazz rotę gdzie twoi bot  
Daj staruszkowi Pann Iozefowi  
Zimnomu wnogi

Ty Bracie rochu dai gorzei grochu  
Zda się dla gości krolom ychmosei  
Kiedy prziiada

Ty Bacie krotki wes soba dudki  
wes iskrzypica zabawiś dziecię

By nieplakato

Jusz cię zegnamy bo nie niemamy  
Tobie darowac yofiarowac

Bosmy uBodzy



Mom Jan Marya Jan Łow nadsuwa nora

nie <sup>17</sup>  
 Jezus Marya Jozef naswietsza Panine  
 mo wonno niebieska Liliu

nie <sup>18</sup> me Jezus ya na <sup>19</sup>

Łowalcu Pana  
 Jezus Jezus Marya n Jozef

Kantyczka znow J. Matysi 11

Jezu mój Kochany Sługoz węg tęskności  
czekać będę twęj obecności

co za ochłoda będzie temu

Bez ciebie Tęskliwy zżyciemu

Niwczym naziemij zabwnemu

Ożywoce przykry iadło jest tęskliwy  
ościzera pustynia bez zabawi

Jeżeli zwzdy pany mój y iak Sługoz

prześluzac żywoła będziez tego

pragnac być bez pragnienya twego

Stworco mój y Boże zażaleś m, ran

Czemuz nie leczysz zraniony

Oyadcom Odrutny zraniona

Zabyła żywotem prześluzona

Niech będzie wtobie ożywiona

Itak chęś Boze mój bij Sła twy miły

Znosyl wsobye tę przeciwność

Jeżeli Robaczek tak wżgardzon

Toba pragnie być nasycony

Ca twy woli jest porzucony

O Panie mój Boze toć cięższe wżdychania

Bolescy przynuszą do wołania

małoc bezpiecznie yz boleści

ey. niemasz ulzenia nietylko ci  
i sz, upodobal twój miłosci

osmierecy ja niewyem czemuś jest wbojcie  
kusi wladci nye przysiarney  
i sz w sobye zamyslosz zywot wyaczney  
i jako szesliwy i bezpiecni  
ten jest nye pozyteczny

ktos sie go nie leda gdy zycie w marnosci  
trawny bos Boskiej miłosci  
tam jedna stadiach jest czegoz zadam  
karanya zarzeczy moje czekam  
kusi nie ale wtoby wstaman

Nyedy puszcisz tego omoye kochanie  
socyte kostuje ma poriskany  
oduszto podaj sie nawola boza  
odci da ulzenia balu twego  
i alem zagrzechy blagajac go

kie pragnie wetela zasze bos cirpienia  
i jedna Babs dowojowania  
to co? panie moj ci lowyest moza  
jesli radia twaja nie wspomozie  
i ktora, juz wszystko przemoze



Kantyczka na smie Jezus 7

12

Adam dany nam nawołyony  
pan Jezus syn marycy panny  
to smie obrał sobie  
nagbawienie duszo tobie  
na stołce

To smie panna mianowała  
kiedy go obwieszac clawata  
z bólem z chwila przyrzął smie  
na nasze odkupienie

Jmie Jezus  
Jezu smie nagodnieysze  
na ktore padała kolana wszelkie  
ziemię iniebieśkie  
nabo smie boskie

Jezusa  
smie to naysilnieysze  
oco prosi otrzymawa zawsze  
przez Jezusa nam danego  
ta jest obietnica Jego  
w testamentach

8  
O Jezu Jmie nadwosze  
clay mito oco przeznice prwosze  
Bym twą wolę wykonata  
namie się wiecznie oddała  
cynią zemna

Trzymaj mnie sa sobie pranie  
strzeż mietak iako oka w głowie  
Okręcy mnie swymi skrzydłami  
clay mi odpożyc podnigni  
moy Jezu

O Jezu Jmie zbawiciela  
w tym Jha niedyna clussa moia  
w tym nadziela niechay bendzie  
obrona i pokoy wsedzie  
wiecznie

9  
12  
Iezus Maria + Ioseph Tevesia

Rozmaita piosneczki dozabawy  
duchowny spowzodzone

Piesn pievwsza

Aia iaki tabecz Umiram Umiram spiewaloc  
Jaki salamandra ozywiam Ozywiam Wogniu goraioc  
Jako pelikan Umiram Umiram nasercu boleioc  
Jako ptak fenix Ozywiam Ozywiam W Bogu sie vodioc  
Aia na lizyzu Umiram Umiram Z Jezusem konaioc  
Z Janem pochluzyzem Ozywiam Mavey sie tuzymaioc  
Jusz w szyskiech wczom Umiram Umiram spiewaloc  
Na Bogu moim Nawieki Nawieki dosyc maioc Amen

Piosneczka skruszoney dusze

Mam ia Zal sluzty W sercu wyryty  
Nieukoiony  
Mysl vzdawiona dusza strapiiona  
Strach mieskonczony  
Swoego Mitwie Swoego mitwie  
przeboż zal czuie  
Zem Boga mego ytali dobrego  
Ciechlo gniewata  
Grzechami dusze co przyzna miuze  
Spvośnie zmazata



Svogo Mitue svogo mitue  
przetosh Zal czue  
Hon mie znosit ledwo nieprosit  
bym poprzestata  
Bzyddhiez voboty yvnie ktopoty  
Sie nie wclawata  
Svogo Mitue svogo mitue  
przetosh Zal czue  
Co gzyech przynosi smievc wpielito nosi  
Wieczna wiecznosci  
Stracenie Boga i alio vzeo svoga  
iego Mitosci  
Svogo Mitue svogo Mitue  
przetosh Zal czue  
O Nendzina duszo toe ciebie susza  
Twe niepvawosci  
Sumnienie dveczo yseuce mego  
Twe prychte Glosci  
Svogo Mitue svogo mitue  
przetosh Zal czue  
Jedna sie nie tuwoy wvany w Wsystkow  
chrystusa pana  
Tam wybilenie ytwe zbawienie  
Wtety tajni iego  
Svogo Mitue przetosh Zalczue Amen  
Piosneczka owiosnie duszy  
w Trapiomy

1  
2  
3  
4  
5  
6  
7

Tavas

- 1 Tevas wesota wiosna nadchodzi  
 cluzza strapiiona w pola wyhodzi  
 Wszystkie zniszczona w cieplem pragnieniu  
 Straciwszy tego co ja w wienzieniu
- 2 Trzyma iey serce sam sie Uhrywa  
 Niemoze Wiedziec gdzie odpoczywa  
 Szuka y Biega nic nienayduie  
 O hvom Teslnicy ktova ię psuie
- 3 Widzi Wzywiofach Wszystkich odmiiane  
 Widzi y toki wtrawe odziane  
 Ktore przypielny swey Zielonosci  
 Zwabia ię Luchzi do wesotosci
- 4 Lec iey Zielonosc nie niema huie  
 gdy tego ni masz co to sprawuie  
 tym sie iey serce nam niey nie ciechy  
 Bo sie domiego samego spiesz y
- 5 Widzi od Stonca stopniate Lody  
 brzegi pieniste humiocy wody  
 Jona zrzucta z Orzu tesleie  
 Zgubiwszy szczeniaca swego nadzieie
- 6 Widzi Ze rybki vzysho plywaja  
 A od wod wdziermych odstode maja  
 Ona nieboga gove mitoscia  
 Zalac niemoze tez obfitoscia
- 7 Ptasienta bielne Zgniazd sie ruhity  
 Zwinzenta w guchych lasach ozity  
 ta iako martwa lezy w emdfosci  
 Straciwszy wszystkie swoje vadosci

- 8 A tem swe serce Bawzi kałue  
Im wiecy rzeczy te upatruie  
Ze wszystkich dziełom są własnym iego  
Stworze niemoże wieźciec samego
- 9 Y co pieknego w oczach sie stawia  
To ię wiekszego Żalu nabawi  
bota piekności tu udziałone  
nam awniem wszystkich są zgromadzone
- 10 Niemogoc Boli znisc sevdiecznego  
rzekła ptacyliwie tħaio c doniego  
Ach drogi Jezu gdzie sie ułowywał  
teslno bez ciebie ze omieśluiwał
- 11 Przydz obłubiencze moy ułochany  
Mineta Żima czas pozaczany  
wniech do ogroda między liwiatłami  
przechodzimy sie yłlelliamy
- 12 Tam sie potoze napievsiać twoid  
Uspokoie sie wzaład moich  
piąc skrynice rzukła Żywego  
bym niepvagneta wiecy niczego
- 13 Oto ystowih Wylata wgaie  
Jwdziecznem gtosem wiosnewydaie  
Niech też ma dusza gtoś twoy ustygn  
Obłubiencze moy w tøy miły ciszy
- 14 Lecz widze niedcesz Użyć teslnicoy  
Jwiscie sie w twey obietnicy  
poyde ia szukać ynieprzeżłane  
Aż cie miłosci wieczna dostane  
widze



- +
- 23
- 15 Wielce roshwite Stora dobowoy  
 Czy niejedli tam mily moy wotowy  
 poyde tam adho będe czelata  
 bym mu obtowem sama zostata
- 16 Abo tesz sieci swoje rostoczę  
 Twoczę iemu zniemi zaskoczę  
 Lecz co zakorzyse przyidziemi stego  
 gdy on zazycie wiatru lotnego
- 17 poleci wzgore między obtoki  
 Iskrzyie mi sie wolimp wysoli  
 Ja słrzydet niemam bym go scigata  
 tyllko bym wzalu ponie zostata
- 18 Zaczem rusz wole czelac cierpliwie  
 Zebuzoc vniego łaski ptaczliwie  
 Aty omaluo moja kochana  
 Kiedy iutuzenka wstacie zazapana
- 19 Spusc rozzno z wosa, mnie syna twego  
 Bysuchosc. Serca ochłodzit mego  
 Nied tesz usz wiosna wzniegdzie lemy duszy  
 Ato ustompi co ja tali suszy Amen

## Lament Duszy Utrapionej

Buzydlie moie Hosci przyczyna ciemności  
 Ze dusza Błodzi by wpuścni iaki  
 bez swiatła y bez pociechy wszelaki  
 Słonce sie bluryto w cieniu ślepo dusze zostawito

Ize narzekać iuż biedna musze wcieniać  
 strach smierci oboi dziwne rzeczy boi.  
 Moie naocy przywodzoc mi ztosci  
 Wsewu wszczynaioc wielkie wotpliwosci  
 Izem iuż Zgimona Wina niemoze byc odpuścić  
 wszedzie pogladam ktomie wspomozie  
 W takim frasunku iuż niemam ratunku  
 Nawet ysnij moie Czyna niepoloie  
 Brzydkie sie Larwy przes sen wystawia  
 Ktoze mi guzydy moie wylizac  
 Swoga ciestkosc czuje gdy mi tarzecz kontrefektur  
 Wolatabym sie zywota zarzec niz Zyciu  
 tępilwie czas trawic tępilwie  
 Boze dobrośliwy Zkavo nieskwapliwy  
 Zgzeszylam panie Skosz iato czynie  
 od pusc Zdobroci moiej ciestku wine  
 Pobiedzilam swoga yniesilam pustożatobę dwog  
 Hles mie szulac przes dwoge ostwa  
 Wzrost namiona Bom byta Zgimona  
 Uchyl mi swiatłosci Oswiec me ciemności  
 prawda niegodnam synowskiego chleba  
 Ktory polytaszem kochankom Znieba  
 Auzakze ypsięta Zywi sie ztółu panstwu nieba  
 Postuśay swego szczenięcia Skomłow  
 rzuc odrobine aniechay niezgine  
 Amen

Piosneczka Serca skruszonego  
z Stow s Augustina

Ach mnie nendźnicy Coś moy Jezu uziele  
Kendy Zwieltoscia gorychow myś uachie  
Będe wotata dociebie Jedynie

Kochanie moje Gemu milczoc gine  
Ale chocia ia mowic wiele będe  
Jednak Bolesci moiey tem niez będe  
Abędele tyś nayscisli milczata

Wielkosc goryzkosci wewnoty będzie twata  
Nazyway duszo moja iako wdowa  
Sivochwa twego smutne wypusc Stowa

Wyi onendźnico Zatosliwy ptacz swoy  
Bocie opuscit ush oblubieniec twoy  
Ogniewie sřasny Boga wszechmocnego  
Niepaday namie vobagha nendźnego

bo sie niezmiesach nigdy wemnie pewnie  
Icoby cie zniesc mogło niemach wemnie  
Imituy sie Jezu bym nie rozpaczata  
Ale w nadziey wytechnowszy dotuwata

Aczemci sie ia dopuscata tego  
Shod mie potempic moześ na kazań swogo  
Alles ty Boze nie utracit tego

Shod Zwyhtes Zbawie Człowieka gysnego  
Zbaw mie proście dla Imienia twego  
O Jezu sprawco Zbawienia ludzkiego



16. Lament Duchowny

Dusza stracona od roznych cięszkości

Wszystka omalewa od wielkiej tęsknoty

Bo się jej ukrył góries i jej oblubieniec

Włożysz na nie posłubiony wieniec

Zadawszy rane od strzały miłości

Ukrył się przedko a one wemalosci

Zostawił serce boleścią scisnioną

Od wszystkich smysłów prawie oddaloną

Mysli nieboga co ma dalej czynić

Kogoby miała o zranienie winić

Nie trzeba długo zmysła, tej zabawy

Zranił mnie, zranił oblubieniec krwawą

Ale to cięższa że odszedł zdraniwszy

Amnie, zbolata wżalu zostawiwszy

Ach odszedł odszedł niewiem wktóre strony

Mój drogi Jezus zdusze ulubiony

Pojde ja pojde bede go szukała

I strzów miejskich bede on pytała

Jasne córki Jeruzalem

Wlitujcie się dziś nad moim zalem

Poprzysięgam was byście powiedzieli 27  
Gesiście mego miłego widzieli 27  
Nie słysze niskał wesołej nowiny  
Szukać go idę do innej krainy  
Pojde ja pojde na gusza głęboka  
Tam ja wyleję swe żale szeroko  
Bo niechce by kto postrzegł żalu mego  
Nie chce za świadka człowieka żadnego  
Pojde ja pojde tam będę mieszkała  
A od tęsknicy głośno narzekala  
Tam tylko sam Bóg świadkiem bólu mego  
Który ja cierpieć zraniona od niego  
Siedzę pod drzewem smutnego ialowca  
Bo ja jest teraz oblakana owca  
Będę wołała pasterza dobrego  
Acz się uzali iagniecia swojego  
Jak gołąb steka gdy mu dzieci zbiom,  
A ni zaśpiewa gruchając wesoło  
Tak i ja stekam i Ezu mój do ciebie  
Nie chce żyć nie chce kochanie bez ciebie  
Jak młode samie bez matki się czkwili

Gdy go odendzie podczas zimnej chłody  
 Tak się ja kwile serdecznie wzdychając  
 Ciebie mój Jezu do siebie wszyjując  
 Jak sinogarle gdy brata pozbedzie  
 Nigdy na rozadzie zielonej nie siedzę  
 Ale się tula podrzewach latając  
 Tak wiek trawi żalosnie stekając  
 Tak i ja stekam gdy mi się umykasz  
 I ktoż jest taki że mi da miłego  
 Braciśka sercu memu kochanego  
 I poki mi się Jezus nieobawi  
 Mój smutnej Duszy iuz nic nie zabawi  
 Ki ptak uciefny ni się zwierza boi  
 Przybywaj Jezu dusze cieszyc moie  
 Lubobym czasem rozerwać się chciała  
 Abo słowika własku posłuchala  
 I ta ptaszyna zalu mi przydaie  
 Swym miłym głosem gdy mi wmyśl podaie  
 Jakim więc głosem iedyny mój mawiał  
 Kiedy mi rany miłości zadawał



Głosz iego wzięczny oblicze nadobne 19  
Oczy oolebie a usta ozdobne 18  
Pojde go szukać w rozpaczach skalnych  
Lubo w maciochach Ziemi starodawnych  
Ukaż mi JEZU ukaż twe oblice  
A ia to za znak miłości police  
Ach ach o JEZU czemuś się ukrywałś  
Ciesko bez ciebie czemu nieprzybywałś  
Biegam po puszczy aczbym gdzieś zoczyła  
Tego którego miłość mnie zraniła  
Potyka mnie Zwierz przedko przebiegając  
A ia łzy leje serdecznie wdychając  
Podobien bowiem miły mój Zwierzowi  
Młodemu zwłaszcza w roku ielenkowi  
Widzę że bieżysz Łani postrzelona  
Bieży do źródła którem uleczona  
Zapewne będziesz od bólu cięskiego  
A ia patrząc mam wielki ból stego  
Bo ia niemożę niczym być zleczona  
Ghyba od iego com iest postrzelona

Przetosć cie JEzu. Szukac nieprzestane  
 Az cie owieczna miłości dostane  
 Jednorozec choc rzadko wydany  
 Przecie od Panij bywa poimany  
 Wszystkich sposobow bede zadnywała  
 Bym cie o serce moje poimata  
 Biedne kručeta bedąc opuszczone  
 Od swej macierze ius są przitulone  
 A ty moj orle kiedyśes zaleciał  
 Już sie też uisc wtym coś mi obiecał  
 Wrodo, ja wpuszczą bede znią rozmawiać  
 Sekretu Boskie bede iej obiawiać  
 A ja słuchając Duch się mój poruszał  
 Biezeć na puszczą koniecznie przystał  
 Ale gdym przyszła ciebiem nie zastała  
 Takem strapiena wpustyni została  
 Po ktorey chodząc głębokom dumata  
 A swoy rzewny żal barzom wyrażała  
 Napadłam na ślad mojego miłego  
 Ale ślad krwawy naswieższych nocy

Poy  
S  
W  
We  
M  
W  
Ge  
Jak  
Jak  
T

Pt

Poyde tym sladem bede go szukala <sup>2a</sup>  
Na wszystkie strony pilnie pogladala <sup>f 19</sup>  
Szum wielki w puszczy Prastwa swiegotanie  
Bestie rycza ale moje lkanie  
Wszystkich zaofusza bo ja barzeij rycze  
Noszac na sercu wielka rane skrycie  
Weszlam na gore Golgota nazwana  
Lub Kaluaria teras mianowana  
Ma niej krzyz straszny na krzysu przibity  
Wizsi moj I Ebus tak barzo ubity  
Witay ze witay oblubience krwawij  
Takies to byly takie twe zabawij  
Gedsites mirha y tloczyles prasie  
Takes to Panie leczyl grzechy nasze  
Jak Labec sliczny spiewajac umierał  
Czerwonym morzem krwi twoiej oplał  
Jako pelikan postrzekszy zendzie  
Jego dziena zpiersi swych krew leci  
Praszynj zija a ociec umiera  
Bo smiercia swoia zywot im otwier



Takes ty własnie Jezu mój uczynił  
 Zraniles serce abys mnie ożywił  
 Owszyscy ludzie obaczcie moiego  
 Oblubienica tak ukrywaiwionego  
 Zgorzales zgorzał Phenixie miłością  
 Zgorzales zcieśką duszy mey miłością  
 Wonnym gniazdeczkowrzkę meki twoje  
 Bys się odnowił wnedznią duszy moie  
 Sroga miłości siłas dokazała  
 Na śmierć krzyżowa tyś Boga skłamała  
 Pod cieniem jego ja biedna usiede  
 Szukac inszego miejsca iuz nie bede  
 Idysz owoc jego słodki garbu memu  
 Coz jest podobno smakowi takiemu  
 Umarł Pan umarł umarł oblubieniec  
 A ja cierniowij klade na sie wieniec  
 Ach coż iuz więcej od zalu mam mowic  
 Tylko na krzyżu gniazdsko sobie uwic  
 Tam zyc tam płakac Za swe ciężkie winy  
 Czekania w Balu ostatniej godziny Amen

Vivat vivat Iesus Christus Unigenitus  
 Dei filius. Vivat vivat Iesus Christus Unie-  
 nitus Dei filius. Vivat vivat Iesus Christus  
 Unigenitus Dei filius. Regnat Regnat Iesu  
 Christus et possidet corda nostra

Vivat vivat Iesus Christus Unigenitus Dei  
 filius. Diligatur Iesus Christus et possidet  
 corda cuncta. Dominetur Iesus Christus

Vivat vivat Iesus Christus Unigenitus  
 Dei filius. Exaltatur Iesus Christus super  
 celos exaltetur. Exaltatur Iesus Christus  
 super celos exaltatur. Omnia Iesus Chri-

stus mater Unique dilecta. Omnia Vivat  
 vivat Iesus Christus Unigenitus Dei fili-  
 us. Benedictus Iesus Christus Dulcis Uteri tui  
 fructus. Vivat vivat Benedictus Iesu

Christus Dulcis Uteri tui fructus  
 In eternum. Iesu Christo sit laus honor  
 Virtus. Vivat vivat Iesus Christus  
 Unigenitus Dei filius in eternum

V

The first of the year was a very  
 cold one, and the weather was  
 very disagreeable. The wind  
 was very strong, and the rain  
 was very heavy. The snow  
 was very deep, and the ice  
 was very thick. The water  
 was very cold, and the  
 ground was very hard. The  
 trees were very bare, and  
 the leaves were very dry. The  
 grass was very short, and  
 the flowers were very small.  
 The birds were very few, and  
 the insects were very scarce.  
 The weather was very bad,  
 and the people were very  
 unhappy. The children were  
 very sick, and the old people  
 were very weak. The  
 animals were very wild, and  
 the crops were very poor.  
 The year was a very bad  
 one, and the people were  
 very miserable. The weather  
 was very bad, and the  
 people were very unhappy.  
 The children were very sick,  
 and the old people were very  
 weak. The animals were very  
 wild, and the crops were very  
 poor. The year was a very bad  
 one, and the people were very  
 miserable.



Dla twojey Jeżu miłoścy

Wstaie żywot wstępowości

Jnieche, wiecay żywota.

Wmiarom żalu lichota

moriór moriór

propter Jzum languo

moriór moriór

Quia languo amore

Ktoż to słyszał oclwyłka

Tak zamietowac cłowika

Ża pomnec Bostwa swego

Dla cłowika mizerniego

moriór moriór

Ach moy Jeżu kochaniy

Jaśo mośz bydz miłowniy

Dzys kładę zdrowie moie

Niech nagrodzi miłosc twoio

moriór moriór

Ojak cie Jeżu pozadlam

A kiedyz cie wzdy ogladam

Niech ustana siły moye

Jniech widze, twarz twoie

moriór moriór

Wzałuy sie v trapienia

Awywiadz dusze, zwieziema

wprawadz ia, do ochłodu

Niechay uzijie swieboły

moriór moriór

Ach moi Jezu rumiany  
 Własną krewią zafarbowany  
 Zraniles ciało twoie  
 A bys zbawił duszę moją  
 morior morior

Tys mnie w przód umiałował  
 Sobie na wieki zrekował  
 Zniewoliles duszę moją  
 Zranily mię, strzaly twoje  
 morior morior

Ja już wywołuje vstać,  
 Do ciebie Jezu przystać,  
 A żywot precz dopicham  
 Bo w niem iacze j wzdycham  
 morior morior

Kedj sie bawisz lochanie  
 Czy słyszysz moje wzdychanie  
 Vzatluj się, utrapionaj  
 Od miłości uranionej  
 morior morior

Ja niewiem iako żyć,  
 Gdij przy sobie nieczuć,  
 Nad cie Jezusa mojego  
 Acoz mogę mieć miłszego  
 morior morior

O miłości nieprzebrana  
 Tys nacl morze jest wilana  
 Wochy ciebie nie zatopia,  
 Ani cie ogień roztapia  
 morior morior

Wgodzina każda umieram

21

Bo się do Stworca wydzieram

22

Stęży to lepianki glinyanę

Do ciebie Jezu Kochany

morior morior

potłucz okowy skalawo

Bo wydłżysz Serca gotowe

Duszę wwiązaniu zmęczoną

przikut do siebie staś skłoną

morior morior

Ach żywocie nie żywy

Raczej mordować prawdziwy

onać za nad nadzami

Tak bądź związana pętlami

morior morior

O pęta pęta bęskliwa

O wężu wieczy bęskliwa

przeło posetam zadnia

Skrytości Serca wzdychania

morior morior

propter Jezum laqueo

morior morior

Quia laqueo amora

Umieram umieram

Dla Jezusa omdlewam

Umieram umieram

Bo zmiętości omdlewam

Amen

## KANTIKA

Oblubiancze moi miły y panie.  
 Jedyna duszj Kochanie,  
 Znasz także czuła, boleści  
 Wnagrodę, miłości  
 Wnagrodę nadziei miłości  
 Mielobyś było cierpieć y umrzeć  
 A twą taske, potem mieć  
 Lecz gonić uchodzącego  
 Zda serce nieznosnego  
 Pełnam jest sam to widzisz gorzkości  
 Przecie to znosze zmiłości  
 Ach wiesz panie któryś wniebie  
 Jak cięszko tu żyć bez ciebie  
 Przyznamci się, że już żyć niemogę  
 Weirzyże na te nieboga  
 Miał wtem żalu nie oplatwa  
 Jeśli chcesz by bij bota żywa  
 Precz uścapię radości pociechy  
 Precz żarty precz y śmiechy  
 Już tu na krzyżu przestane  
 Przed tobą pulki niestawa  
 Zranias serce moje moy panie  
 Jedynę moją kochany  
 Czem nie wezmiesz do swej chwały  
 Zaciawszy takie postrzały  
 Nie gardzisz ty y lichomi clary  
 Imale przyjmiesz ofiary  
 Nie gardzisz też y sercem moim  
 Miał być miśkanem twoim



29  
22  
Wstam wtobie . lecz nieknie, az rzekne  
oiahos cieszli na mnie,  
Ze mi umierac zabraniaz  
Azywei zawsze sie schnaz.

Ato iuz umierac znitoscy  
Wszystkich wzbudzam dozasosci  
Acjebia znam okrutnego  
Ze plazu niesluchaz mego

Takze ptonna tzy moje bydz musza,  
Ze cyebye nic me wzrusza  
Jesli co zsmierci przibedie  
Ma smere m zywoctwem bedzie

Ledwie mi co twoj checi oswiadczyz  
Az wnet twa czoto zmarzszczyz  
Ach niechez faworu tego  
Co bolu prziczyna mego.

Lecz coz gadam co plok, moi panie  
Jedynie more lochania  
Mialosc cos serce spalita  
Rozumu mie, pozbawyla.

Rzadz moi panie iako chcez te dusze  
Tak ci sie odac musza  
Chooby wzalu zakoneta.

Aciech tonie by wtobie zeta

Amen

30 Antyja Bobużaiaca dowdzieczności  
panu Bogu zazdobrodoziństwa powołania  
Dożakonu swiętego

Co Dżis wiśze co slišze czemu sye Dziwuie  
Rados wespoł zdużeniem Duszę ma zeymuie  
Iże pon bog zdużami wmarzeństwo wstepuie  
Scistem zwiośkyem miłości zniemi sie zwiezuye  
Tozas Dżywny moj Boze Bos dżywy porobił  
Gdyś mie zakonem swietem ślasiębie ozdobił  
Byłam jak ryba w morzu ktora sie rozbyła  
Gdy ja nawalność mośka dowyśpu przybyła  
O Rybyłwie opatrny bode niezmierzony  
Zes te Rybo ulowił Bode Błogostawiony  
Zosś ja tedy czynię mam bym ci odwdzięczyła  
Kto zewszystky Duszę bode cie chwaliła  
ylam jak Bledna owca od cyrnia zamona  
Kłobragom pastyerza ramiona włożona  
cyę proszę moj Stworco do tego przywodzi  
Czylyc nasłysznech Duchas wniebie Kładę schodę  
Ja, curky śianśkie cyebye Delaktuya,  
powrośkamy miłości potężnio śerapuy  
Czywa nieba y ziemię a bitye, wielbyty  
Iż takye cufa czynisz do kod wnaśzi ziemi  
Junamitko miła słuchay łaiemnice  
czemu Duszę wjerno mam zaobudzenie  
Radzi w nich przemieszkan nys wprześlyem

31  
Skarby jern Daje swoje namto y sam sybie  
przeto szam zbolasca; namie sie zobywat 24  
Asz nalerzyza wieszczosciach zmitosci umiral  
Jh pozylak Amiloscy moia kosprowila  
Zemie taki scystem zwiasscyem ziemi ziefnosc  
Zabyrco serca luczego boz Błogostawiony  
Ode mieszkancow niebieskich za to pochwalon  
ch cufowna mitosci cozes wzdzy sprawila  
Les sye zmarnem roboczkom scisle ziednoc  
Gozynam nieba yziemie abim cie chwolila  
Jh takie cufa czinisz folad wnaszi ziemny  
Amen

Stanbysea Albo zwielka ufnasca,  
wiltanie Dusze y serca swago panem  
przez panem Bogom

Dusza wstos wola dostworca swiego  
By ia uwolnit sciata smiertelnego  
Ale ja trzyma ten mizerni ziwot  
trapi jgryby Bo ten iego przymiot

Scenam umiram leskince of ziwota  
Sofobrij nadzgey strapiona lichota  
Zak yelen fagropagnie dozdroiu zywego  
Taki Dusza moia cloboga zywego  
hey omilosci Jerusa moiego  
Wtargni mie richto sopozhoyu swogo  
Scenam umira kazyce dozworu

32 Szulomności smianie podległe

Tobrac otwieram smulną serce moje  
Jutobie sie samem Jezu wspanioye  
Konam

O swieci Boży ktorzy sie dotwaly  
cyeszcie trudności mezie zwoiowaly  
Ratycie też nas cięsko wzdichacie  
Nie tak iako wy wiernie pracujacych  
Konam

Tę smiertelności pióra niech goraią  
Koczy moje pewnie ogłabaja  
Stworze mego mam pewna nadzieję  
Cho, wamnie serce strachu truchleie  
Konam Amiram łaskniac dozwola  
Jutobry nadziei strapióna lychta

Ras me zastrasza grzechów mych błomok  
Lecz zaraz wspomnię zepomnięz nałotri  
Szef. ych szukał Jezu spracowani  
Diaruchę pewnie yst uszczyszowani  
Konam Amiram

Nyetylko wzdycham Alęże Boze  
niech twoy Ratonność mnie biedną pomóż  
Lzy wylęwaiąc musze smulno sumac  
Nymasz podniebem niemał komu ufac  
Konam Amiram

Ktorzy Dzyś zemną jutromy migaią,  
Roz<sup>m</sup>ytemi ślamstwiy polwarzaia,



33.  
25  
Dziękuję cię za dobro, yncencyja maia  
Czy ktorzy mnie tak cieszko bogaraja,  
Konam Vmiram

Ach coś to mówię kys co wtrzymat  
Gdyś opuszczony nadzryzu Vmirat  
Tobiec wzywam ktory nie znasz sobrze  
Laskos ogarniesz lyluiacy Boze  
Konam Vmiram

Ny przed stworzeniem ktore Ach niepawne  
Szulomnoscy a mianie poślega  
Tobiec otwiram smutnem serce moje  
Wtobie, Sze samem yezu uspodroze  
Konam Vmiram

Oswyeci Bozy ktorzysze foliwały  
Czeszysze twosci meznia zwojowały  
Ratycie też nas cieszko wzdychaiaia  
Sze także jako wy wiernie pracujacych  
Konam unum

Gdy Sze peliscan zywotem rostaia  
Dziękuję ciem serce rozszarpane jaie  
Ja serce moje Tobie Allegue  
Kiech cie moy Stworco nawiały milie  
Konam Vmiram

Ach Szeafisz Szeedy moy yafiny Stworca  
Krafi so czebie ta błętywa owca

A przywruczona łoc Rzeczę pastarwy .  
 Moc twa pastercka odwilżowia zbawia  
 Leonam umiram łazac doziwola  
 w dobry nadziei strapienia lito

V Boga Dusza czemuś sie stworzyła  
 Czyliś sie kiedyś namnie omiłyła  
 Lechoye ty oczy strapienie podnieśysz  
 Aysz Ratonac obemnie odnieśiesz  
 Leonam umiram

Wrzucam twe grzechy w moję męej męze  
 Stusz mi zafnoscia, wmitoscy wpokorze  
 Wes Scharbu mego czago potrzebuje  
 Tem mi oswiadczyysz y zemie mituyasz  
 Leonam umiram

Wole ze wemnie nadzieję, pasciadaś  
 choc też skreśloscy wnieśoskonalość wpaś  
 Owoc-pastory słabości swęj zbioray  
 Ale upadłszy prośko sie poriwaj  
 Owoc pokory słabości swęj, zbieray  
 Leonam umiram

3 Byesz wysz ziwocye dośicem yuszzyła  
 miłos Jezusa mocno nie zranila  
 hej omiłosci śmierc ma, koba zbier  
 Włobyę wfaęęę zjic, y umiram  
 Leonam umiram łazic doziwola  
 w dobry nadziei strapienia  
 Amen Jezus maria

Kantika onas pannie

26

O przemaswiecsza panno czystosci  
wdzieczna marija slyczna slobosci  
Day mi dziewino doj swiecico  
Iasna swa zwoysnoscy

• Jalmuzny prosze bos ty bogota  
wspomazycielka wszytskiego swiata  
Dayze Bosaczee daize zebracze  
Ubozuchney dla cyebie

Ja jak Bosaczka niyestuze swiata  
oczy podnosze do majestatu  
syna twoyego pana mozego  
szkawanicyela swego

Jalmuzny prosze, recze podnosze  
matko chrystusowa ztoba rozmwa  
Moclytwa moja wniedz do pokcia  
Kedy roskosz twoja

wmebye szeroxyem barzo wysokiem  
nad wszytskie dwory Anielskie hony  
Roskasz wmebye przymi do tiobie  
Bym krulowata wnyebie

Dayz Bosaczee sreble y ztoto

ona tem gardzj niedba nie o to  
Nie to jalmuzna bodujza duzna  
chce bidz od grzechow prosna

przynoszą jeszcze czadu pożywienia.

Nie używa nic dla umartwienia

Nie pragnie chleba woli donieba

gdzie jest wszystka potrzeba

pożądać świat rośnośz Bossacze

Ona marność jego wazij Sobycz lasce

Wiemie oddalać nic nieprzesława

Kiedy piekielna sprawa

Jedne panience sobie lubia

panie naszyetżg wsercu piastaw

garczy obrokiem swyeckiem wirokin

Byez do panny skokiem.

Podatki były takie bosaczy

Jakowe były swieze ich matny

sobę wsagrodzily swyżt opaczly

matce Boży służyły Amen



Joseph      Iezvs  MARIA      Teresya.

## Kantyka o Ś. Matce N. Teresie.

Panno cnotami wielce zbogacona

Ogniem miłości Boskiej rozpалona

Matko Zakonu z Górj Karmelowej

TERESO. perlo Matki IEZUSOWEY.

Posłtas na gośy króla niebieskiego

Jak gołębicę zciata Panienskęgo.

Anielskie chorj mile cię witają.

Wieczne szredictwo tobie przyznawają.

Wpalacach Boskich górze złotem ściany

Jasnieją zawsze nad słonce kwiatami

Czysta lila z pola karmelskiego.

Zakwitłas wrękach Ojca niebieskiego

Z cnot twych wonności IEZVS się raduje

Twojej czystości niebo się dziwuje.

Dobroć cię Boska szczerze napelniła

Gdy w sercu twojem strzałę wtopiła

Miłości pełna przez Aniota dana

Jak oblubienicy zdawna obiecana

Aby otwarte serce two do Boga

Nieprzyjacielska niekruszyła twogo.

Drogo cię Panno zbawiciel szacuje.

Niebo ozdobię tobie obiecuje.

46.  
Mowiac TERESO zebyjm dla ciebie  
Stworzel bel niebo takie iak dla srebte.  
Gdybyjm go zdawna bel nie uformowal  
sloncem gwiazdami nie iluminowal  
Ana snak tego ten gwozdz sreki moiej  
Tobie daruje oblubienicy swoiej.  
Od tego czasu tuz chonoru mego  
Przedstrzegac bedziesz meznicy niz wlasnego  
Pokorna Panna w Bogu sie raduje.  
Gdy na tej przyrazd niebo sie gotuje.  
Nadchodzi IZYS swietnie Ustroiony  
Anielskiem wojskiem wszystek obtoczony.  
A z drugiej strony z swoim oblubieniec  
Jozefem swietem iako niebo z sloncem.  
Krolowa nieba miedzy Heubiny.  
Przyozdobiona wniebieskie rubiny  
Tudziez saniem i sanci Aniolowie  
Przynosza szate wszytkie wstotoglowie.  
Ktora iasnoscia slonce przechodzila.  
Przedwieczna mądrość sama ja robila.  
Wtak zacna szate TERESA uheano  
Na gody waiskie wniej zaprowadzono  
Na godach lancuch ozdobion perlami  
Iniebieskimi swietny kanakami  
Krolowa nieba Teresia daruje  
A przytem IZYS Panne koronuje.

28  
Koronę zacną, która smę wściecznością.  
Przewyższa niebo siego osobnością.

Spuść proszę Panno namnie oczy twoie.

Zatop me serce w Bogu iako twoie  
Miasto kwiateczka słodkie pachniać ego  
Daj mi gwoździ krewawej rzeki Pana mego.  
Niechaj ten oścep męki Jezusowej.

Wypędsz zemnie wszelki tąd grzechowij. Amen.

### Cântyka.

Ej. Ej nie tu nasza oźredzina, inna.

Przez Adamoma wina, inna, nieposłusznego  
Syna.

Ej. Ej Co tu masz duszo czynić, wyńrć  
gniewu sobie przeczynić, wyńrć, Niecherej  
Bogu zawinrć.

Ej Ej wspomnirć sobie na tego, szcего.

Krew cię omyła tego, z szcего, do zymota  
miecznego.

Ej Ej tam się duszo uweselił, wcielił.

Skrem się na swiecie szelił, wcielił, gódrę się  
w Bogu zabrelł.

Ej. Ej, tamci korone wirr, liie, co grzechy we krwi  
myr, liie, gódrę swietną, kwitną.

Liliie.

Ej. Ej do nas cztowiecze smiele, wciele

W tryumfowem kościele, smiele, znadźtes

miejszkanra, wciele.

Ej Ej do nas duszycki z swata, plata,

Was od srebrę rozmata, plata, Obfita Bog zont.

Ey do nas nadobne wcnocie wzłocie.

Jako wdrogtem kłenocie wcnocie, y w pokornej  
prośbocie.

Ey Ey do nas kłamami ryjcenze, szczerze.

Odrzućcie precz pułkierze szczerze, Wierczne  
znami przyznawierze.

Ey Ey do nas drużyno święta, wzręta.

Niech cie miłość opęta, święta. Nie zremica  
przekłęta. Amen.



O Mariia slićny kwiacie

ktora kwitniesz zimie łecie  
wonnosć swa napelniasz niebu ziemi rokosz dajasz

Twoi to dzień stę dzień szczeniwyj  
juz sie stał Bog miłosiwyj.

Aniołowie siedziwo

Świenci tobie przypatrwo

Skurci cnot nřze wielkosci  
bioro powszystkie wiecnosci

Przez cie dzisiaj uwielbieni

bytnosć two naszyżeni

O Mariia nam zrodzona

O Matko nam przeznaczona

być nam Matko być zastra

Wonny kwiacie nęgenada Ruza

Ocorho Boga wiecnego

dziś z narodzenia twoiego

iebo ziemia sie radwie

Bogu pokłon ofiarwie

ze od grzechu uwolniona

na zbawienie nam zrodzona

zaco Boze Ojcie wienie  
dai nam siebie chwalic wzelenie

O Mariia nam zrodzona

O Matko Nam przeznaczona

band nam Matko bund zastruza

wonny kwiecie wdzienina Rruza

O Matko Syna Bozego

Od niekumarnaczonego

Tis nas yuz wszystkich zrodzila

Pelnas taski ta prawila

zaco Jezus dzienkuikmy

w sercach rothos rond czujemy

Ze sie iuz nam narodzila

yod grzechy uwolnila

O Mariia nam zrodzona

O Matko nam przeznaczona

band nam Matko bund zastruza

wonny kwiecie wdzienina Rruza

<sup>+</sup>  
Oswięto obłubienica

452.

Duchta Świętego Skrbnico

30

Przez ten twój dzień narodzenia  
bądź nam drogą do zbawienia

Duchu Święty dżenkuiemij  
zestę sprawiś raduiemij

Przez Marię jest zbawienie  
przeznie spiektu wyzwolenie

O Mariia Nam Trudzona

O Matko nam przeznaczona

bądź nam Matko bądź Zastruza  
wonnij kwiecie wdzięczna Ruza

O Kościele Truice Świętej

twój to przybytek tak wżęnti

Pań jest sto bo napelnioni

Samym Bogiem ~~Wspaniałym~~ ozdobiony

Przeżę tak wielkie wesele

Spraw nam pokoi wyzwolenie

odnieprzicięta z tego

Kościół twego Świętego

ktore winiec spustoszyti  
two dobrocio nieskruszyti

Wysban niedai wnich panow  
ytadu twoiego psowac

O Mariia Nam wiedziona

O Matko Nam przeznaczona

bund nam Matko bund zastru

Wonnj kwiecie wdzienca Ruza

..... Amen A

Prasze o modlitwe niegodn.

Curka Pm Namit

Matki ~~Marii~~ S. Eufrazj



Ej namilze, sluchacie sluchacie mie pilno  
mam rzeciedno powiedzu, ate barzo dzwono  
ze wkrizu deliciae roshos od pocnienie  
aco wienksza iest pewne bespicene, zbarwienie  
krziz jest wszelka choroba yciała, slabosci  
to meznie, cierpiec trzeba, dla gostni milosci  
krziz iest wszelaki kontempr falszywe obmoru  
naco żołnierz chrystusow, niecht będzie gotow  
krziz byc naprzelbzentwie krziz iest byc, pod  
tak sie kozdi kontentui wkriziu, zorowan  
wszystkieff sili pan zmierzil iaki krziz, mu ad  
a clowiek ma ochotnie, walo mu swa poddac  
wszelke ucisk inendze krzizem nazywamy  
ma sie panu waszemu, przispasa bywamy  
krziz iest wewnontz krziz zwiect od boga ze  
na kazdi dzien wedlug sil nazyest urobiony  
kro krziz wznie od Boga dani sobie noszi  
ten prendziuctno, wmodlitwie oco chce upr  
bo serca strapionemu napomoc przybywa  
radnici nyz rusticnym niebie ten pan przemistho  
krziz iest arfa chrystus pan arfira wybra  
tei muzyki niestuchtiemo utroshanj  
krziz iest ogromna tromba napiekelnie bram  
zaden prziiaciel krziza nie będzie tam dan  
krziz iest mocna kotnica namoru, C.

48 krasiego moeno rzima nieiest boiaztiny  
krziz iest, lekki tim wszyrkim cztentnie gonosze  
krawzi sie cztrenia krziza nad ołow Cienzoneym  
krziz iest tarcia ogromna pulkar barzo mien  
okronisic odbicia wszelaki stracht, nocny  
strzala cie niedoleci wednie wiposzona  
bo wkrzizu iest bezpiecna ipenna obrona  
krziz iest lurnia cztustus pan prawdziwy lurnia  
tei muzyki niezna nikt risko dusza. Czjra  
krora prawdziwie mowi niwczym cie mieszkanie  
ieno wkrzizu maroskos i od pozowanie  
onie bloudzili swienci wkrzizu, sie kosc  
dla Boga swego menznie nanim momiraione  
i nazywie ra bracia onych nastladuimy  
Aristusa i krziz iego prawdziwie miluimy  
O scensliwa Teresa co krziz milowala  
Seranficno sie panno zato wniebie stala  
Alce ciarpiec icthce umrzec dla Boga moiego  
iuz nie wieneci niezon dam przeciagu swoiemu  
ei juz osthornie znosmy wszelkie utrapienie  
Serdecnie sie wzbudzaione do krziza noszenia  
niecbac nie nanatura cosie krziza boi  
od wszelkiej ostrosi przyrodzenie stoni  
krziz iest cztwala a bo znak dnieba  
czyrograf dogact w wielkich wniebie  
3gotwany jest

Goz sie tedy bac kuzia wkturim iest zbarwienie  
nai wienkzyjett grzechtow przez kruz wznie

Jezu wiecno korono ricestwa swientego

odpużeni  
dai nam przibye powoinie dokrolestwa

rac mie domieskie onei stokrorno zaplati

ktoro twym boestatirom nagra dzas utrat

tu mie probui, tu mie cnie wpraco witiu boiu

tilko uzyc powoinie wiecnego pokoiu

Abym cie zanagrodi ocrimala wiecnia

Swiencimi cie ctnahila namieki społecnie Am

<sup>naiwyszo marko</sup>  
Na Narodzenie panny Nas

Naiwysza Marka naiwyszego Boga

na cie niepadla zadna grzechtu trwoga

bron nas od grzechtu niewinnia pozent

jak iasne słońce W poludniowei dobie

jak slieny xzzye napelni wozdobye

tak iasne twoie panno narodenie nam nazba

radosci wielkie wniebye inaziemi

Oicowie swienci wodetflaniact wesi

ze nam dzis dana odwieku przeizana maria

iestes przibytkiem boga przedwiecnego

skarbnico Gylta lask duetla swientego

dzis zAnni s. naten swiat wydana panno wyj

dziecino sliena wzytka ozlocona

ziwnemi laski w boga utsciona

ratui nas wzytkict dzis nam darowana panno

wesle wielkie stwego narodenia  
Joz Adam ufa ze widze zwienzenia

z Anną .s. nater świat wydana panna wybra  
Soluciper rieży od iadu wielkiego  
iż idzie zdebrać sili imoc iego  
on pozdro wiona, dziś nam narodzona panno  
wszystko ozdobił wdziennoście bog <sup>wyborna</sup> wrobie  
niemał przigany, niwazym twi osobie  
lona iak karmel gara wywyzona mile wstarwiona  
akto wypanie panno twe kścinoti  
wszystkaś nadobna i bogata wznosi  
li bym niewiedział o Bogu naniebie, <sup>Utworzył</sup>  
Błogostan panno twaim karmelitkom, Ciebie  
wielbnym Ojcom Naszym karmelitom  
est cie miłuo serdecno miłosćio wicno iednosu  
rac błogostanie naszym dobrodziejom  
tak nas iako iłł napelniai weselem

os naszo Marko niewinnie pozentu panienko  
<sup>scenstirvy komu grzechu  
od puszon e</sup> Cannika .s. Marki Naszej Teresj <sup>Swiecna</sup>  
Panna ogłos wola tak miłosćio pala  
iż daleci cierpieć sobie niepozwała  
oga miłuoie Boga co ogłos rzywa  
cie swe miere kuniemu reskliva  
tak panna .s. Teresa spiewała  
aż ywot siebie świat nołtide miała  
aobłubienca tak nastempowała  
wałtem życie ia iuz nieia spiewała  
aż ywot życie zyjoni bez zywota  
ze ieste życie umiram licłtota



konam umieram <sup>umieram</sup> przestanię a ożywocie wyżym  
sobie dbaione nadzie <sup>tego</sup> cztu be swoje maione  
Cza szu miłości Cza szu cztuile smacnei 35

zwionzon mam dowod Comie wionze znacn  
ze name wob cztu nie powolnego

wienznia mam boga serca poimanego  
mam dowod znaczny ze wienznia mam Boga  
aze bym wolna zokala w boga

serce mi wionzo wienzie mile iego  
ale gdy widze wienznia boga mego

aia ga dzieze w sercu swai miłości

zye mi yz ciensko umieram zalosci

konam umieram <sup>umieram</sup> przestanię  
a ożywocie wyżym sobie dbaione

nadzieie tego cztu be swoje maione  
alt mnie żywocie żywocie tesklivyj

wygnanstwo raczej alt widze zdradliwyj

wia kiei niewoli dusza udzergniona

bye musi proznośc otoc wnici niecwizona

toe iest <sup>wienzenig</sup> ~~menecni~~ toe pentatu dityj

dom zmarlych ziemia skturei niech niechtyby

niech sieia ctronie gdy sobye nadzieie

ci nie odesttne ciensko az rez mdszeie

pragneli iednak tego wresktiwosci

Sil mi niestaje umieram <sup>umieram</sup> z boleści

konam umieram <sup>umieram</sup> przestanię

a ożywocie wyżym sobie dbaione

nadzieie <sup>tego</sup> cztu be swoje maione

22  
Żywocie smutny pełen gorzkości  
gdy Boga nie masz i jego miłości  
która jest słodsza nad wszystkie słodkości  
miod zolis nazwiesz względem tej miłości  
jak słodka miłość miłość Boga mego  
jaka nadzieja korzyś życia tego  
miłość nadziei nie da mi się sobie  
ti co miś wiesz dzwigaj ze to obya  
yti kośćtanny. Czienzar tej gorzkości  
nos bo ia ciensko umieram zbałasci  
konam umieram <sup>umieram</sup> przestaion  
a ożywocie wyższym sobie dbaione  
nadzieie tego cftube swoje maione  
Samoto dlugo umiraionego  
ożywia iz ma koniec życia swego  
sama nadzieja tugo wplawu cieśzy  
ze żywot iego do kresu przispieśzy  
yserce tego żywota krotkiego  
daie nadzieie żywota wiecznego  
pospiesz ośmierci pospiesz cftwinie cieby  
wzywam która das żywot wieczny mi  
pospiesz niemieckai wrótac tuż otwieram  
syrokie bowiem ze życie umieram  
konam umieram <sup>umieram</sup> przestaion  
a ożywocie wyższym sobie dbaione  
nadzieie tego cftube swoje maione  
owialko silo przedziwna miłości możności  
czego niemożesz omoia miłości

53  
Siebie wzłaskie<sup>4</sup> posilenie moje

34  
Ciało idusz<sup>a</sup> ma pod porę swoje  
zbierz iuż żywocie dosięć iuż była  
gdy cie pozbende wrenzas bende żyła  
stracenie rada bym cie niestraciła  
aby m śmiertelny za wieczny zmieniła  
pospiesz się śmierci przez cie uśmierzamy  
lzi gdy tym samym ze iuż umieramy  
konam umieram<sup>umieram</sup> przestajone  
a o żywocie wyższym sobie dbajone  
nadzieje stego cłłube swoje maione  
żywot rokosny kłurzi wniebye maio  
świenci gdy boga wieenie zazywaio  
żywot zaprawde żywot sam prawdziw  
nigdi ten niezna yuż śmierci senktin  
alec ten żywot niebendzie żywotem  
dokont śmierci twego nie obłapi młotem  
nie przidzie żaden dotego żywota  
a ż śmierć otworzi sobie iego wrót  
przid ze iuż śmierci tobie się ia zwierzam  
nie żyje bo nim iest nie umieram  
konam umieram<sup>umieram</sup> przestajone  
a o żywocie wyższym sobie dbajone  
nadzieje stego cłłube swoje maione  
Omo żywocie coia boga memu  
darować mogę wieenie żyjoneemu

54 ynskogo iesli iemu <sup>+</sup>niedam siebie  
gdj zemia cialo zmarle nie pogrzebe  
dokad ja boniam niepozbenie ciebye  
dotad ia boga nie zazyje wniebye  
aby m go tedy yuz zazyrwai mogla  
przybad osmierei aby s mi pomogla  
yubogu mym wszystko samego obyeram  
dokad go niemam zaprawde umieram  
konam umieram <sup>umieram</sup> przestajone  
aozywocie wyszym sobie dbaione  
nadzieie stego cztu be swoje maione  
jaki moi zywt besciebie byc moze  
zywocie swientict dus namistzy Boze  
zywt stuczony zywt oplakany  
zywt nendznikow mizernie nazwany  
nad smierei wszelako zywt okrutniejszy  
zywt nad wszystkie nieszczenscia smutniejszy  
zywt ktury smierei pozyra nieskencie  
widzone to iako cienkie mito miejsce  
oiakie zal moi gdi nato pozieram  
oiako nendzna z bolesci umieram  
konam umieram <sup>umieram</sup> przestajone  
aozywocie wyszym sobie dbaione  
nadzieie stego cztu be swoje maione  
liepici sie rybnie i ibezwodi dzieie  
tubo slabosci az naumor mdleie  
niz mnie mizernie ktora wme kacth rad



34  
zyje mizernie bez powieści wszelaki  
smierci mój boleściom sama kres dać może  
żywot wydawszy wiele mi pomoże  
tam moio będąc iedino roskoso 35  
bo ktoraz śmierć jest tak przikra swo koso  
jako ten żywot niesciśnij cięskosci  
Pelen dlatego umiram z boleści  
konam umieram <sup>umieram</sup> przestaję  
a o żywocie wyższym sobie dbaione  
nadzieie stego cztłube swoio maione  
jle kroc patrzam w sakramencie twoim  
nacie O Jezu spocieszeniem moim  
tyle kroc bolu stonę przibijamęgo  
skądem Weseła dochoodziła swęgo  
Do patrona nacie przetę zaslōnienie  
jaka to męka iakie umartwienie  
niemogę tego ani śmierci wymorwie  
zewszęd bol iplac musisie ponowie  
taki to dokond pożytku niezbieram  
zwidzenia twęgo z boleści umieram  
konam umieram <sup>umieram</sup> przestaję  
a o żywocie wyższym sobie dbaione  
nadzieie stego cztłube swoio maione  
ale gdy sobie dodaie ufności  
ze cie moi panie ogłondam w radości  
zednu miar mamie cięska boiazę biie  
a bez litosci stracę me serce piie  
bym niestaciła tak dobra wielkiego

56  
Ciebie oboze nieprzeplaconego<sup>+</sup>  
Co bezpieczenego bowiem natim wieku  
Co statecznego modmienym Clowieku  
ustracttu w nadziei suchi plynie zywt  
ustracttu w nadziei umiram<sup>umieram</sup> na wylos  
konam<sup>umieram</sup> umieram<sup>umieram</sup> przestai one  
a ozywocie wyssy sobie dbaione  
nadzieie stego cftube swoje maione  
niedai mi Jezu smierci niescensliwej  
bron o obrońco boze moi praw dzinij  
niedai ubogei przektentm mei duży  
psom Azrek twyft nieft mie nieft<sup>nieft</sup> <sup>uży</sup>  
rozlam zywtora kaidany trapiance  
rozwiacz te zwinionzki mnie uciskajace  
aniest iuz zyje ozywota cftlebie  
ktarego swienci zazynwaio wniebie  
zyje iedno ~~tobo~~ wrobie azywotem tobo  
moge milosci umiram cftorobo  
konam<sup>umieram</sup> umieram<sup>umieram</sup> przestai one  
a ozywocie wyssym sobie dbaione  
nadzieie stego cftube swoje maione  
Co z ywz inzego ieno plakat przidzie  
a w placzu niscie az ten zywt zaidzie  
kiedzi mi pozna smiere niezycy tego  
bym iuz pokoin zazynwala swego

+  
acthoc mie cisnie ten zwonzany żywor 36

Smierci sie rowna to jest iego przimiot  
ti ożywocie prawniwy żywota

żywor ten smierci zagrod iuz zawrot  
kiedyz wzdi kiedi abym utwoim zyła  
ogrodzie, bende umieram morwila

konam umieram umieram przestaione  
aożywocie wyżsim sobie dbaione  
nadzieie stego cttu be swoje maione  
Cantika Ojla Archaniotaf Amn

Wcieloni Boze, myślic kto moze  
twoiej wielkość miłości

Mnies sie narodzil boleści znosił  
przedziwna ośgodrości

Tobie dzenkuie ciebie miłwie  
ma dusza nieprzestaiac

Sama niemoze wspomoz moy Boze  
twoiej łaski dodawaione Amen

Niegodna. S. Eufra  
proze omodlitwa re  
yposmierci zagrze  
du sie more przispie  
nia tict kantik aw

Łgadne ia czego pozondanego  
 spólnie wszytkie pragniecie  
 chce cie dolitny aniedobitny  
 tego uprzejmie chcecie

To powiad<sup>acie</sup> ytak mniemacie  
 ze to oyczyzna nasza  
 lee wam powiadam yto przekladam  
 ze wniebie oylczyzna nasza  
 dotej wzdytysie ytej zadajcie  
 niebieska tam boewina  
 Borys kostowny pokarm cudowny  
~~pokarm cudowny~~  
 pociesna to nowyna

wiene pragne tam tam bydz  
 ytam pragne zyc gdzie wienie s<sup>ar</sup>adlosi  
 day Boze mily dorego szyl  
 ztwoiey szodrey milosci  
 Ane amen Aamen amen Aamen amen  
 amen Aamen amen Aamen amen  
 Aamen amen Aamen



## Piesn święty Terezy

Panna śpiewa i u malarza męcząc się w miedzi  
 Wola pana góra sama z serca wielki tęskności  
 Tak Tereza za śpiewała światu życia się lekła  
 Mielęmu dokuciając

Żyć i żyć czy między bez życia śmierć swą żyć  
 Ach już żyjąc umieram \* umieram gdy nie  
 Umieram nadziela chwały się wspieram życia  
 Wey chępliwości

Don cziem zacny cny miłości wiążą mnie w cieplinie  
 Bogatego w szczelności wiążę go w swiej miłości  
 Pokazują związanego dla wolności mnie grzesznego  
 Związane ręce trzymam

Lecz gdy widzę porwanego mnie tak trzymając grzesnego dla boleści Umieram \* umieram gdy nie

Ach synowie w tym kłopotcie ach na przykry wygnanie  
 Ach iakom jest uwikłana marnościąmi spętana  
 Ciężka perła okowy dom ten śmierci dom nie  
 Ktorego uciekać trzeba

Idi tak czekam nieoddycham w kaszki Sprawie pan  
 Szukam dla boleści umiera \* Umieram .

Zymot iak zółc w takim czasie co Sie Bogie nie pasie  
 Nad plaster miodu słodkichnego wkręci cnie zrobie  
 Miłość Boga miłość Słodka lecz nadzieia wni nie  
 Miłość czekać nieumie

Porwi miły miły twoie ciężar nad żelazo moje  
 Ach odzalu Umieram \* Umieram

Tarakaługo Umierając śmierci zerca wolać  
 Plac nadzieią zalem tułe nadzieią sie radnie  
 Dawce żywota poknał Sie śmierci moja iusz niebam Sie  
 Oia żyć Umieram

Żybać śmierci przychoc rychło ~~zeby~~ zebymi żalu  
 Rychło odzłości Umieram \* Umieram  
 Iak wielka moc miłości Kochani bezkłmności

Ay sie chłodze zwierzechu wewnątrz wniezmieni my radoś  
 Posie iusz tego żywota ratu mi zte kłopotu wkręcy <sup>siat</sup> moio  
 Tracie cie, niestracie bywa śmierci żalu mi ulżywa <sup>coś</sup> me  
 Umieram \* Umieram

Zymot wniebie wtwierdzony Scesciem Swoe ozdobiony

pan Żywot Śmierci nieznający ani się lekaracy 61  
... Żywot nieumiera życiem niejest ani się niepiera 38  
... życie nowem pośmierci  
... Przychoc Śmierci niebać chardła zglad drugą Śmierc  
... niebać warda lanuz zynać Umieram \* Umiera  
... Czosci panie moy claruie coć zato offiaruie  
... Wnoc Śie sama oddawam na Śmierc Dekret wydawam  
... Bych cię miała zazywała \* żywem Świentem mieszkała  
... jakobym szczęśliwa

... To tylko w mym pożonclaniu być cię miała wużywan  
... bo maczy Umieram \* Umieram  
... Takieś życie jest bez ciebie Okrołu moy namiebie  
... Życie placzu y teskności życie ciężkich trudności  
... Żeśli czto na śmierc gorszego czto śie na idzie śmierci  
... Żeś y pragne to ci cierpieć

... Jazaluję y ndziędzę śie grzechami memi Spczę śie  
... Dla bolesci Umieram \* Umieram  
... Szczęśliwsza uiba bez wody niśli takie przygody  
... Fic w zyniecie utrapionem w ndzacz bych pogrzebione  
... Śmierc jest czolem mizeryi ta jest folga nendze czy

62  
Ba Sie ia kontententue

Tajest roskoszaj enaj moiaj ochladza gorzkoscia  
twardosc zycia naszego Umieram ✠ Umieram

---

Aue mari stella . magnum gaudium  
Dei mater alma: virgo virginum

Atque semper virgo . magnum gaudi

Felix celi porta . virgo virginum  
sumens illud aue . magnum gaudi  
Gabrielis oro virgo virginum

Funda nos in pace . magnum gaudi

Reuerens erit nomen . virgo virginum  
solue vincla cecis magnum gaudi

propter lumen cecis virgo virginum  
Mala nostra tolle magnum virg

Bona cuncta proce virgo virginum

Monstra te esse matrem magnum

sumat pro te proce virgo ec



Qui pro nobis natus magnam  
 Tulit esse tuus virgo virgo a  
 Virgo singularis magnam et  
 inter omnes mitis virgo virgo  
 Nos culpis solutos magnam quia  
 Rites fac et castos virgo virgo  
 vitam propterea puram magnam et  
 inter para tutum virgo vi  
 et videntes legunt magnam  
 semper collemur virgo  
 sit laus Deo patri magnam  
 summo christo decus virgo  
 spiritui sancto magnam et  
 Tribus honor unus virgo

## Cantich. o s. Teresie matce m

w poselstwie krula wielkiego  
 Jozia z domu oycowskiego  
 Teresa w poganckie kraie  
 Chrystusa im. lub krew daję  
 Ale cye meka stoderzysza  
 I smiere czeka roskoszniejsza  
 Serpchin to z lukiem sprawy  
 Cjebie tej rany nabawę  
 Już dzis masz czegoś pragnęta  
 gdyś wzamku Raryjskim stanęta  
 Jak gotęjca zasnęta  
 wijsza zcyta panienskiego  
 Z apraśa cie już głos pański  
 Na górze karmelitański  
 Podz na godz siostra moja  
 Gotowa korona twoja  
 Ogoraiaćca miłoscy  
 Rozpal nasze ożybloscy  
 Spuść na nas łaski twoje romien  
 A odwróc piekielny płom. n  
 Ciebie panien miłosnyca  
 Jezu Anielska muzyka  
 Niech wychwala niech wygrawa  
 Polcy wiecznych czasow stawa  
 Amen

Kantyczka opannie nasztępnego

Jak jasne słońce w południowy dzień  
Jak słodki miesiąc w pełni w dzień  
Tak twoje oczy panno przeważa  
komu sprzyja.

Kto gotowić dojrzał zrzec się oka  
gdy się wiec po strumieniu spotoka  
Tam widział piękność wdzięczności zmię  
jak przeważa.

Nieporównanie piękniejsza zrzec się  
twich oczu panno wdzięczności skarbnice  
Których powiaki strzaga jak drogocnego  
klenotu swego

Sina twojego oczu magneson  
podobna były y tyś burstynowi.

Który zelazo y drosz stuki cała  
ciągnie nie mała

Tę siła działalności panno oczu twoich  
prosze pociągnij nimi serca moich

Którymiś boskie oczu przeważa  
serca zrania

Wzrosty jak sartał skarbu kruszy  
zagody lica twego przestępnego  
Domorancowe usta jak koral  
czerwone białe

Ożnia two panno wieza dawidowa  
nie iedna onia pokruszona gtona  
Wiele ięzykun stapiaty iak miazę  
od tej fortace

Piersi macice wina rozkolznego  
piersi krynice mlaka przastockiego  
Jiak para sarniat wonnych liliami  
y tysz ruzami.

Zinot twoi brogiem iest tłusty przanica  
Iktora swiat smetny zbanita tasknica  
Wgłockie iest chlabem wpragnieniu napoiam  
y posilkiam drogim.

Kistate ciata twago iak kanak ztozony.  
sperat kostownych mistarnie ztozony.

Nogi wobuniu wiswiadczaia  
wskid wydawiaia.

<sup>panno</sup>  
Hkto wipowie two kleinoty ~~panno~~  
wszyztkas naciobna y bogata wcnoty  
gdybym niewiedzial obogu naniabia  
chwalibym ciabia

Kantyczka o swiety barasia  
matca nasz



Ławo świata prosta gotabico  
pustynia mitująca osynagorlico  
wzbiataś się ku niebu jak orzeł wysoko  
zatożitas pokora w sercu twym głęboko

Is do niebieskich rzeczy rozum obracata.  
Kieciś zic poczynata umrzeć chieś pragnata  
y pawiabyś się była męczennica stata.  
ata cie wola boza sama zatrzymata.

Bo badac wsiadmi łociach męczennicą pragnata  
do wielkich cnót y dzielnych rzeczy swe ściagnata  
nie patrzyłaś na młodość y dziecięcinne lata  
chciałaś co przedzy uciec zobłudnego świata

Wielkaś soba na świecie wojna ponosiła  
nimas się natak ostry żywot odważyła  
bo ciato świat y satan bardzo ci przeszkadzałi  
siaci iawna tajemna na cie zataczali

Hłes sobie roztrogi le męcznie poczynata  
siaci iawna tajemna nie pomiarać umiała  
świat y ciato szatana męcnie zwyciężyła  
z te afekty skłonności pod rozum pochlbita

Zadna cie rzecz na świecie soba niewiazata  
serca twego afektem marnim nie trzymata  
nad wszystkimi się wzbiata ku niebu wysoko  
a siabies ponizata w sercu swym głęboko

Serce twoje miłością ognistą patało  
y zupełnie przy bogu nie odmiennia trwało

68  
Woli twory przy bogu ninczym nie zmienita

Ziaytas tego drugim by cie wyprzezdzi  
ystopien chwaly uniebie iak nainyaszyn wzieli  
asobias zas zyczyla serca uprzyimago  
mitowac na dla wszystko stworziciela swago

Uczynitas slub bogu godny pozkinienia  
cho dzies mogla beśniego dostapic zbawienia  
y zas sie zawsze starac y to czynic miala  
cos zwietsza chwata boska bylek upatrowata

Mollitwy twoie swiate do boga wzelychania  
yskuszzonego serca tas twych wiliwania  
iako strzata sie pedem uniebo przybiatyl  
y przed maiestat boski zawsze wstapowat y

Bytas na wszystko bogu za cel wystawiona  
od strzat przykricz czartowskich niebitas narwana  
statas sie iako opoka nie sie wierzaziac  
na zywoť swui yciato bacz nie maiać

O niebieska orlico y ziemski ziele  
walczitas szarzem marnie swiatem siatem swiate  
zadnyias rzeczy zyiac naswiecie nieckciata  
tylko ciarpiec a umrzec dla bogas obrat a

Ciebie panna naswiebsza za curke obrat a  
tys sie matka zakunum sinum curak stata  
re formo watas zakun wielki swowosci  
zniealki ku panu bogu ybliznich milosci

Juzas szastliwia skonczyt to pialgrzymowanie  
wzactas na wielki mieszkac w iabiaskie pokoia  
tryufniesz ponoinach w pokoju bezpiecznie  
zazynasz y zazynac bacziast pana boga wiecznie

By namni sie niezlekta swiata dusza twoia  
gdzy sie miata przenosic zwoiny do pokoia  
spociachamas sie pytat ktora iast godzina  
wiedzac ktory miata przisc osmierci nowina

Jania blagostawiony karmelito swiaty  
po wysciu sciata twago do niebas iast wziaty  
modl sie za nas do boga bysmi stoba byli  
z bogiem y zmatka boza wiecznie sie ciastili

H men

Dasz żda srodkiem szuka  
 przelze do poczatku swego  
 Boga pragnie wszystko takze  
 Zuzwac stworze swego  
 Nic niche miu ani co m bych  
 lecz wzgardzono z jesusem  
 Albo cierpiec albo umrze  
 by mogla ze z chrystem  
 umieram umieram umieram

W Bogu myhamie z przybawian  
 jest na bezpiecniwie

Zywone Zywone bez ziwota twoiego  
 Jakes ciebie jakes przychci bez Boga stworze m  
 pozosz ius zyc zelz nie cierpiec

dla chrystusa moiego  
 Droge krziza ian obrata przise  
 dopocatku swego umieram ec.

W Bogu myhamie z przybawian  
 jest na bezpiecniwie

Dniu zehani pozadani kiedyz mi sie obia  
 mnie przed Bogu stworza moim  
 ius wzetelnie postawisz



43 7  
pociesz iusz żyć gdy niecierpieć

Dla chrystusa mojego  
Drogi krzyżu iam obrata prędo  
pogantku swego umieram um  
w Bogu mieszkanie i przebywanie  
jest najbezpieczniejsze

Żyć iia ius nie iia lecz żyć w nim  
(chrystus)

Ustawam umieram

dla zbawienia ludzkich dusz  
w Bogu mieszkanie i przebywanie  
jest najbezpieczniejsze

w Bogu żyć w Bogu cierpieć  
i dla niego samego

wszystkiem grzechy zatopilam  
wprzenywieścił hrwi iego. umieram

w Bogu mieszkanie i przebywanie  
jest najbezpieczniejsze

pociesz iusz żyć gdy niecierpieć

Dla chrystusa mojego umieram

12 Canticha o pastizu  
glosz pastizu moze  
stisze ~~shotacowego~~

wstane mu otworze duszi mei  
pod dworze witai ze moi  
panie iedync duszi hochanie  
mitose go wignata do mnie  
mu kazeta iahosz gomam witac  
tylko perem wzelichac

witai ze moi panie  
iedync duszi hochanie  
z trunu woskaszne go do jera  
nedzneye loc natem niestanie  
pridziec na krzisz panie tam  
znachies zgnbiona omiezlu z rucio

witai ze moi panie  
iedync duszi hochanie  
jera sie na pierasz ze  
wnien rad przebywasz  
otoz ie masz panie na  
wiczne mieszhanie

witai ze moi panie  
iedync duszi hochanie

44

niech by z wniebie moi  
Jezu bez ciebie nie umnie  
milszego nadie piekniejszego  
witaie moi panie  
iedynie dzyi hochanie

Juhai ze mie moi panie  
wzrah to twoie hochanie  
delicje moje dzyi serce twoie  
witaie ze moi panie  
iedynie dzyi hochanie

wspomniey nawygnanie  
ktorey podiat dla mnie  
zmyba rozkosznego do serwa  
liczego witaie ze moi panie  
iedynie dzyi hochanie

# KANTICKA

Wszystko moja dobra miśł stoba panie iezu być  
 gdy ty w sercu ludzkim spoczywasz iusz tam niebo<sup>musi</sup> być  
 Albowiem gdzie bóg mieszka tam iusz niebo być musi  
 nadawamno mi nieprzyjaciel omie sie kusi  
 Niechaj świat przez ustapi swymi powabami  
 niechce wieczy iamu chotclowac y ziego stygami  
 Być kiedy wkomitywie ktorzy to na usztudze  
 świata tego tak fałszywego spracowali sie svodze  
 Iusz w szitach ustaia nasycenia nie maiać  
 apostaze w tym ani mogą ze idla zta druga  
 Jako głupie piianki przypianwszy sie do niego  
 pija gruba yłak niestrawna bardzo posoke iego  
 Kłury to yspomoca ognia piekielnego  
 przez wszystkie wiecznosć strawić ~~ni~~ niemoga  
 iad wielką škoda stego  
 Wszego dobra pozbyli wiele złego nabili  
 nazaisz nieisza ze boga swego tak ciężko obrazili

AMEN

S. B. K. B. W. S.



hantyka onawroceniz serca do

głos chrz: Pana Boga

O snamitko nawroc się do serca

Dawno ja czekałam kłopotu twoją stwor

Ogolebico serce nie maieca

kozieta swoje polecie gonieca

Nawroc się nawroc byśmy się widzieli

po toż fatydzę ciobie pocieszyli

Owiczko błedna mnieś umielonana

ktorem ja chętnie wziął naswoie ram

Byś niewiem iakie cuda porobiła

Nie będziesz iednak tam się tak cieszy

Jako gdy twoie serce mi daruiesz

Dopiero siebie z mnie kontentujesz

Ji ie rad woznę tyłko oddaję cię

Nie masz co dziecie bo dosyć jest mate

Jedna przysięga zniemby ulociała

Na poharm iedon nie dosięby miał

Jestli przodaino rad cenę ustyżę

podł zemna do xiazę co zechę zapużę

Jestli się boję że jest obiazono

Oto odumnie będzie oczyszcione

76  
Serca Odobry Jezn skarbie serca mego  
Wzrostu poiecha zgotowiska grzesznego  
Ze sie tak staraz omow zbawienie  
Wszystka twa rochoz duszy narrocz.  
Rzecz i rzecz na ziemie paclaiac  
Anog sie twoich Jezn nie puszcaiac  
Wolam pocci mi serce me  
Przyimi mie prozyc iuz do duszy twoiej  
Jam zhorstami po lozie bledziota  
Dzis ztasi twoiej do serca wrociota  
Wspomoz mie prozyc abym ci smah lata  
Jw hazeloz sprawie na ciebie pomniata  
Co zstrozny serca iuka cona iego  
Zgota pod niebem niemas nie takiego  
Loby zanie dac aby dosic czynito  
Wszystkobz ruzoz niemo go zranito  
Jestli rochozzy nato nie zazwalam  
Jserca mego ia zato nie dawam  
Jesli dostathi harmonie i zto  
To umnie waz iuko brzybie bto  
Dzisi mi honor zabrudniiz mie wielce  
Na roz zaplacie przestac niedie serce

Tobie ja panu honor moi i dargi  
starego przybada do wgeru sie y  
Duszy mi nie bo iezze to nie dosze  
Przytzie spohory oco wiecej prosie  
Jelbyz byt wpietle ia tym tam wola  
Bytem glashy twy ciobir zuzze mi  
Daz matie swoia barzon wchyczna toz  
Prziedaj moi jezze sam siebie samego  
Bo wzysthie darg pod toby pod lhadam  
Liebie samego zsera sie do magam  
Zezwalam dazze chetnie sie darwie  
hawią swoia własny na to zapisuiz  
wes moie wazy z wzysthie zastugi  
stego wzystuaci wzysthie swoie dta  
Ogrod zamkniony oblatienko moia  
Jam ins wzystek twoi etis wzyst  
wielkiego sera yobico moia  
wieszka moia moe nizli stabose ra

Amen

B  
 9  
 2  
 7  
 34  
 2  
 1  
 2  
 3  
 4  
 5  
 6  
 7  
 8  
 9  
 10  
 11  
 12  
 13  
 14  
 15  
 16  
 17  
 18  
 19  
 20  
 21  
 22  
 23  
 24  
 25  
 26  
 27  
 28  
 29  
 30  
 31  
 32  
 33  
 34  
 35  
 36  
 37  
 38  
 39  
 40  
 41  
 42  
 43  
 44  
 45  
 46  
 47  
 48  
 49  
 50  
 51  
 52  
 53  
 54  
 55  
 56  
 57  
 58  
 59  
 60  
 61  
 62  
 63  
 64  
 65  
 66  
 67  
 68  
 69  
 70  
 71  
 72  
 73  
 74  
 75  
 76  
 77  
 78  
 79  
 80  
 81  
 82  
 83  
 84  
 85  
 86  
 87  
 88  
 89  
 90  
 91  
 92  
 93  
 94  
 95  
 96  
 97  
 98  
 99  
 100



6 + 11  
25  
audet nomen Iezu Chrystij  
Zyskstwo miłuiacej Dusze na ko  
chanego Jezusa

Keay miłosci moia iestes Keay  
Bo gziernolwiec iestes moy iestes wszędy  
Sgdys wzywocie czystym odpoizywał  
Opieczkach lezał y pierśi poizywał  
Tran okwitnych rąży podgimował  
Darob jyt włożony mnieś sie sam darował  
Zyć kaszez dar Swoj dostateczny  
Jzem przjwilej strzywała wieczney  
Niebo y ziemia na swiałośćwo Stanie  
Jes mi się oddał y moies iest Panie  
Tos mię zdzierawj zyzuci raz nadaney  
Jz wiec swiatach tak obwarowanej  
Wizes się mnie dał wten czas zes  
Kraz sam nie swoj inż musis staz  
Kas mi nagrode niechce iey brzy  
Kinaż winnice Swoiej ułgutowac  
mi przedawac ykto na to stoj

Jezabel mi iest niechaj się psow boi  
 Niechaj zdaleka takie przeciwnosci  
 zawsze miiaią dar wielkiej miłości  
 Jednak Ciebieś będnę cię gonila  
 Przecz mię twa będnę ucieczka trapiła  
 Edzies iest iesli się taisz wlasach skrytych  
 Albo iaskiniach opok nie użytych  
 Jak dlugo będnę sieci rostaczala  
 Bo wszystkich brzegach az cię będnę miała  
 Iesli na mozu sieci rzucac będnę  
 Iesli na rzekach ia zastawię wędnę  
 Iesli się zmieisca na mieisce przechodzisz  
 Bo suszy chodzisz ypowodach brodziej  
 Z polow do lasow az lasow w doliny  
 Zrownych pol w gory azaz zgor wrowninej  
 Ja iedną siecią wszystek swiat otoczę  
 I wszędy moja miłości za skoczę  
 Za tobą yw piekielne cienie  
 loam na zimna ani na płomienie  
 daleko ciejszej płomien noszę  
 żadnym zimnem nie wyploszę

48  
Posłodu Z Matką zamknę wiecznem czasem  
Niepuszczę cię kochanka Swoiego  
Piersi najświętszy Matki dziewzacego  
Jeśli bez wórzegu samym pieczę siedzisz  
Zmłkiem cię Matki wyże moich będziesz  
Wyprowadzi cię w tym mleku wszytkiego  
Niechę krom ciebie pokarmu żadnego  
Będę się żywić będę żywić tobą  
Aż się wcię swoją obrócę osobą  
nie starego wemnie nie zostanie  
a nie ja będę tylko tyśam Panie  
Chiedysz iuz moję czemuś się zakrywasz  
Ciężko bez ciebie czemu nie przebywasz  
Tymi pokarmem bądź ypośileniem  
Ty mię pokrywajj wiecznie świat swych cienie

Amen

Л  
Е  
Л  
СА  
В  
20

2  
a  
r  
v  
f  
w  
t  
i

三

天  
一  
一  
一  
一  
一



+

J. M. J. J.

Najwyższa matka najwyższe-  
go Boga.

Nacię niepadła żadna grze-  
chu trwoga.

Bron nas od grzechu nie-  
winnie poczęta.

panienko święta.

Wpięknosc niebieska bo-  
gato ubrana.

na wszelkie szczescia od-  
wiekow wezwana.

przybierz nas Bogu nie-  
winnie poczęta.

panienko święta.

Ziebie wychodzą wyso-  
kie światłości.

W nas mieszkają podziemne  
ciemności.

Oswieci

O świec nas niebu nie  
wijnnie poczęta.

panienko święta.

Wszystek świat ięczy bło-  
tem otoczonyj.

Ty iedna świecisz złotem  
z każdej stronij.

Ozłoc nas niebu niewy-  
nnie poczęta.

panienko święta.

przed toba płacze nasza  
matka Ewa.

która wrwata zbronianę  
drzewa.

Otrzyj płacz z oczu niewy-  
nnie poczęta.

panienko święta.

wyjdźcie

Wszystkichmiej ciernie tyjś.  
sama lilia

Tys filar mocny znas ka-  
zdyj przemiia.

Grontui nam pokoi nie-  
wijnnie poczęta.

panienko święta.

kazdy jest sprosny kazdy  
czlowiek błoto

Tys sama siedmiuoc prze-  
wiborne złoto

o złoc nas niebu niewijnnie  
poczęta.

panienko święta.

A kiedy przyjdzie ostatnia  
godzina.

W pros nam łaskę w twoiego  
syna.

matko

Matko wieczności nie-  
winnie poczęta.

panienko święta.

Laus Deo virginis  
Matris.

Przem. Bożca Janie +.

Wieni kwiatactwem w karmela. kwiatactwem.  
Wiebu. y. zima. w karmela. kwiatactwem.  
Wieni kwiatactwem. w karmela. kwiatactwem.  
Wieni kwiatactwem. w karmela. kwiatactwem.  
Wieni kwiatactwem. w karmela. kwiatactwem.

Wieni kwiatactwem. w karmela. kwiatactwem.

Wieni kwiatactwem. w karmela. kwiatactwem.

Wieni kwiatactwem. w karmela. kwiatactwem.  
Wieni kwiatactwem. w karmela. kwiatactwem.  
Wieni kwiatactwem. w karmela. kwiatactwem.

Wieni kwiatactwem. w karmela. kwiatactwem.  
Wieni kwiatactwem. w karmela. kwiatactwem.  
Wieni kwiatactwem. w karmela. kwiatactwem.  
Wieni kwiatactwem. w karmela. kwiatactwem.  
Wieni kwiatactwem. w karmela. kwiatactwem.



Groszkie, uznoiny  
dale. Subzencia, woziane, promini  
inphorazac. rospuica. unocel. zime.  
wotem. cas. wdzicne.  
pozterne. kwole. wsi. spadzianci.  
krotaty. wozianay.  
Tut. ad. naniecia. koscioła. swientego.  
nieostas. Tut. zenko. prominia. ya swego.  
yay. uzicai. f. oficay.  
wiciem. nostiak. tego. Lin. do.  
nay. unocelajac.  
Nieh. lakre. rala. Tadi. Bostin. opacic.  
spadnie. nam. ziblin. zieruik. zmanien.  
upalone. u. pragnione.  
seera. nate. alla. wozian.  
womla. womla.  
Tyle. iust. wiece. Bogu. ulubienemu.  
yanie. Szesliwy. y. Błogosławiony.  
na. nam. swego. otczaj.  
dada. nay. Tadi. wotem.  
wpo. zizebie. praz.  
ame

# KANTYCZKA

opannie naswieitszy pospolita

Moia naswieitsza matko boza niechce swiata z  
wole synowi Enoiemu stuzeczka zostac

Co za uciecha tego bydz zawsze wktopocie  
bogu niemasz kiedy szlacz wciaszki robocie.

Okrulonna niepodobna swiatu pieknosci  
leto sie moze wydzinowac Enoiay pieknosci

Bug sam Enui iest oblubieniec  
zrauc swego postat wienie  
proszac bys mu matka byta  
nim niegardzita

Iusz wsukience niewinnosci zawsze chodzila  
ynianeczkiem zrozliczonych enut gtuwkes sfvolla  
oniebies sobie spiwata oiezusia rozmislata  
przibadz przibadz mui kochani znieba zastany  
usz pokora mieszkanie tobie gotuie  
mitosc namiotek szarego ztota gotuie  
wmilezaniu cie czekac bade stoba nawiaki zic bade  
bade wpokorza tak Enwata ciacie czekata

Zniamolitas serce ma kochanie moie  
ulubitas wstworzeniu mieszkanie sobie  
zmitoscis to wszystko czynit iaszcz mi to byt obiam  
zam sie matka Ena stac miata cegom zadatu  
Iusz sie to iusz spetnilo co prorokowano by'o  
zostanze zemna na wieki oclclam ci dziecki

flmer

Antyka oś. Józefie, na teź notę, co najwy-  
Matko najwyższego Boga,  
Sliczna lilią niebieskiej wonności  
Józefie Świątku zrodło wżej czystości  
Zjednaj nam żywoł czysty i niewinny.

O Ojciec dziwny.

Zasłuzyles to u Stworca swiego  
żes miał wopiece Matko najwyższego  
Opiekuyś sie mną niech bende zbawioną  
za two obrona  
pokora twoja, i czystosc sprawila.  
iż cie naswientysza trójca przeznaczyla  
bys był obrońco iezusa malego.

Boga prawego.

Przy narodzeniu byles Stworce swego.  
a nam od wieku przyo biecane go  
iż tis na pierwiey ogłondat wcielone

Słowo zrodzone,

Wielkos miał radość ziego narodzenia,  
wespół iż zalem Boskiego znizenia

leżał wstajni wztobie położony.

Bog zataiony.

Tys za Angielskim sobie objawieniem  
w nocj Ziezułem wyszedles z betleem  
aby dzieciomka nasmiere nie pojmano  
gdyz go szukano.

Josefie Swienty nasz drogi patronie  
tys sam piastował Boga naszym tonie  
przeto u pros nam byśmy go w sercu miały  
onim pomniaty.

Tobie posłusznym był Bog w naszym ciełe  
ktory ob iawit wszędy Boshich wiele  
naucz nas petnie wolo Syna twego  
damniemanego

Alec y wienkso Bog godnosci nadat  
zes Synem iego tu na ziemi wtadat.  
niech Bog wtada sercem moim  
tak iako twoim.

Byles straznikiem przed wiecznej modlosci  
sktowo iuz w niebie zaznalo ra.



niech będzien prosze u czesniki tego  
wesela twego

I przez te chwate ktoro iuz masz wniebie  
prosim pokornie Swienty Ojze ciebie  
u pros u Boga gniewu oddalenie

Apoczynienie,

Nam miłosierdzia y dobroci tego.

Abij nie karat ptago ludu swego

Swojego gniewu ale wój litosci

od puszcizności, Amen.

wielebnej wpanu chv namilszej druchnie  
moiej, Siestrze Angeli od ducha Swientego  
grzeszna Angela od pana Jezusa.

36  
 37  
 38  
 39  
 40  
 41  
 42  
 43  
 44  
 45  
 46  
 47  
 48  
 49  
 50  
 51  
 52  
 53  
 54  
 55  
 56  
 57  
 58  
 59  
 60  
 61  
 62  
 63  
 64  
 65  
 66  
 67  
 68  
 69  
 70  
 71  
 72  
 73  
 74  
 75  
 76  
 77  
 78  
 79  
 80  
 81  
 82  
 83  
 84  
 85  
 86  
 87  
 88  
 89  
 90  
 91  
 92  
 93  
 94  
 95  
 96  
 97  
 98  
 99  
 100  
 101  
 102  
 103  
 104  
 105  
 106  
 107  
 108  
 109  
 110  
 111  
 112  
 113  
 114  
 115  
 116  
 117  
 118  
 119  
 120  
 121  
 122  
 123  
 124  
 125  
 126  
 127  
 128  
 129  
 130  
 131  
 132  
 133  
 134  
 135  
 136  
 137  
 138  
 139  
 140  
 141  
 142  
 143  
 144  
 145  
 146  
 147  
 148  
 149  
 150  
 151  
 152  
 153  
 154  
 155  
 156  
 157  
 158  
 159  
 160  
 161  
 162  
 163  
 164  
 165  
 166  
 167  
 168  
 169  
 170  
 171  
 172  
 173  
 174  
 175  
 176  
 177  
 178  
 179  
 180  
 181  
 182  
 183  
 184  
 185  
 186  
 187  
 188  
 189  
 190  
 191  
 192  
 193  
 194  
 195  
 196  
 197  
 198  
 199  
 200  
 201  
 202  
 203  
 204  
 205  
 206  
 207  
 208  
 209  
 210  
 211  
 212  
 213  
 214  
 215  
 216  
 217  
 218  
 219  
 220  
 221  
 222  
 223  
 224  
 225  
 226  
 227  
 228  
 229  
 230  
 231  
 232  
 233  
 234  
 235  
 236  
 237  
 238  
 239  
 240  
 241  
 242  
 243  
 244  
 245  
 246  
 247  
 248  
 249  
 250  
 251  
 252  
 253  
 254  
 255  
 256  
 257  
 258  
 259  
 260  
 261  
 262  
 263  
 264  
 265  
 266  
 267  
 268  
 269  
 270  
 271  
 272  
 273  
 274  
 275  
 276  
 277  
 278  
 279  
 280  
 281  
 282  
 283  
 284  
 285  
 286  
 287  
 288  
 289  
 290  
 291  
 292  
 293  
 294  
 295  
 296  
 297  
 298  
 299  
 300  
 301  
 302  
 303  
 304  
 305  
 306  
 307  
 308  
 309  
 310  
 311  
 312  
 313  
 314  
 315  
 316  
 317  
 318  
 319  
 320  
 321  
 322  
 323  
 324  
 325  
 326  
 327  
 328  
 329  
 330  
 331  
 332  
 333  
 334  
 335  
 336  
 337  
 338  
 339  
 340  
 341  
 342  
 343  
 344  
 345  
 346  
 347  
 348  
 349  
 350  
 351  
 352  
 353  
 354  
 355  
 356  
 357  
 358  
 359  
 360  
 361  
 362  
 363  
 364  
 365  
 366  
 367  
 368  
 369  
 370  
 371  
 372  
 373  
 374  
 375  
 376  
 377  
 378  
 379  
 380  
 381  
 382  
 383  
 384  
 385  
 386  
 387  
 388  
 389  
 390  
 391  
 392  
 393  
 394  
 395  
 396  
 397  
 398  
 399  
 400  
 401  
 402  
 403  
 404  
 405  
 406  
 407  
 408  
 409  
 410  
 411  
 412  
 413  
 414  
 415  
 416  
 417  
 418  
 419  
 420  
 421  
 422  
 423  
 424  
 425  
 426  
 427  
 428  
 429  
 430  
 431  
 432  
 433  
 434  
 435  
 436  
 437  
 438  
 439  
 440  
 441  
 442  
 443  
 444  
 445  
 446  
 447  
 448  
 449  
 450  
 451  
 452  
 453  
 454  
 455  
 456  
 457  
 458  
 459  
 460  
 461  
 462  
 463  
 464  
 465  
 466  
 467  
 468  
 469  
 470  
 471  
 472  
 473  
 474  
 475  
 476  
 477  
 478  
 479  
 480  
 481  
 482  
 483  
 484  
 485  
 486  
 487  
 488  
 489  
 490  
 491  
 492  
 493  
 494  
 495  
 496  
 497  
 498  
 499  
 500  
 501  
 502  
 503  
 504  
 505  
 506  
 507  
 508  
 509  
 510  
 511  
 512  
 513  
 514  
 515  
 516  
 517  
 518  
 519  
 520  
 521  
 522  
 523  
 524  
 525  
 526  
 527  
 528  
 529  
 530  
 531  
 532  
 533  
 534  
 535  
 536  
 537  
 538  
 539  
 540  
 541  
 542  
 543  
 544  
 545  
 546  
 547  
 548  
 549  
 550  
 551  
 552  
 553  
 554  
 555

Matko przedziwna przedziwny dzieło  
ty napelnila wszytek swiat radości

Swym nawożeniem Adamu pachymowim  
z Matki swei skony coż inny człowiekowi

Bożkośmiętego zbawmi wuszech jego  
giedy sie rodzi Matka pana tego

Ktoż nas wywala z mocy bożego  
nieprzyjaciela bożey głowe jego

Matka swa starla swym nawożeniem  
na pełnila swiat niezmiennym weselem

Imowie świeci wciennie śmierci siedząc  
niebo sie ciesza od Boga to wiedząc

Matko sie już rodzi naszwiecza Maryja  
wzrosta od Hłan we sola y zinnia

Matko yniego dowerda wzywa  
giedy sie ta rodzi skłoni osobliwa

143  
Oszdoba iemu czasu swego bedzie  
gdy poprawicy czasu swego siedzie

Rozsmaitoscia oszdom oszdobiona  
ta napiekniejsza ktora nam zrodzona

Steci nam wyndzie słońce ono iasne  
ktore brzes wienosc nigdy nam nie zgasi

Alle zafwemi banno zaslugami  
nasz brzes ciemnych poczynil sluga

Swemi y kurent wczajie y wienosci  
szego sie ciessac spiwamy zrodosci

~~Spiwac bedziem wczajie y wienosci  
szego sie ciessac spiwamy zrodosci~~

Spiwac bedziem nazwiczja Marya  
niech nasz kurent nigdy twa laska nie mi



4  
Jezus maria.

100  
55  
Kantyka Dusze poczynajacey abo  
za praszanie ch<sup>y</sup> pana do serca.

przjdź panie Jezu przjdź.

Stoba ja chce być: w szym gar  
dze gwoli tobie ciebiem ulubila so

bie, o Jezus naślodzić

przjdź panie Jezu przjdź; tobie nie  
chaj być; serce moje ukorzone: y passje  
umartwione; dla twoj. miłosci.

przjdź panie Jezu przjdź; tobie chce służyć:  
sercem dżacem y skwaszanem: y cnótami  
o zclobionym: Jeno sam ratuj.

przjdź panie Jezu przjdź: rozum mój  
oświec: bym mogła znać iasnie ciebie:  
tak, że też y sama siebie: dla y to mój panie.

przjdź panie Jezu przjdź: weźmi m.  
pamięć: by w ranach twych przemieścić:  
o tobie zawsze pamiętać: w raze dż swy spwanie.

O Jezu przybądź, wołać moje wzbudź:  
 By ciebie zamitowała, y trudnoszcie nie  
 bala: wprawy dla ciebie.

Przyjdź me zbawienie, y oświecenie:  
 wielkie wemnie zamieszanie, uspokoy ie  
 Jezu panie: By twoscia twoja.

O Jezu panie: Twoje mieszkanie: nie  
 chaj będzie wduszny moiej, wypadz ze  
 zniey wszystkie sumy: prosze pokornie.

Przyjdź panie Jezu przyjdź, iuz ia chce  
 umrzec: Swiatu, czastu, samey sobie  
 bym mogła bym iuz wiecznie żyła w tobie

Boże wszechmocny.

Przyjdź panie Jezu przyjdź: tobie ia chce żyć:  
 wszystkim rzeczom umierając: siebie zawsze  
 zwyciężając, tylko mnie wspomóż.

Przyjdź panie Jezu przyjdź, Stoba pragnie  
 być: przyjdź oddana pozodany.

wyryj,

wyrzy twoie boskie rany: na sercu moim.

Przyjdź panie Jezu przyjdź: w Tobie ja chce  
żyć: przyjdź do mnie stworzenia swego:  
twoja krew odkupianego: póki nie proszę.

Przyjdź panie Jezu przyjdź, Tobie chce  
służyć: przyjdź synu najniższego: w ma  
iestacie Bóstwa swego: do dusze mojej.

Przyjdź panie Jezu przyjdź: Mnie wszyst  
kie oczyść: ogarni niegodności moje:  
wstaw na clemno taske twoje: proszę serdecznie.

Przyjdź panie Jezu przyjdź: mnie wszystkie  
ulecz: przyjdź lekarzu. prawdy: ojciec  
dzierwie dobrotliwy: do czynu twego.

Przyjdź panie Jezu przyjdź: taske swa narodził:  
rany moje już pokazane: niech będą przez cie  
złuszczone: Jezu taszkawcy.

190  
przjdź panie Jezu przjdź: Ogień Bożki roz  
niec: Bym powstała z ziemi błosławie: uczyn to stwo  
rzej miłości: Stworzenia twemu.

O Jezu pospiesz: Mnie smutno pociesz: Stra  
piłobie serce moje: widząc zgniewano twarz  
twoją: dla mojej winy.

Przjdź panie Jezu przjdź: tobie chcę słu  
żyć: Jezu pociecho strapiionych: Stodki  
Ojczy opuszczonych: przjdź mój Jezu przjdź.

Przjdź mój Jezu przjdź: tobie chcę służyć:  
daruń to sercu moiemu: Bądź służyć Bo  
gu swemu: w każdym momencie.

Przjdź panie Jezu przjdź: Stoba ja chcę  
być: daj to stworzeniu swemu: bym by  
ła wszystko każdemu: wola swa tamować.

Przjdź panie Jezu przjdź: w tobie ja chcę  
żyć: daj mi czynić wolę twoją: przez gor  
no



ko śmierci droga twoja: Jezu następny.

O Jezu racz przysć: mnie wszystkie pochwycić:  
u czyni schleniu patać łobie: gdyż wszystko  
podobno łobie: bo jest wszechmacny.

Przyjdź panie Jezu przyjdź: w łobie ja chce  
żyć: weźmij według serca twojego: i smaku  
twojego Boskiego łowie stworzenie.

Przyjdź panie Jezu przyjdź: stoba już  
chce być: prośce cię oto serdecznie: bym cię  
zażywał wiecznie: Boga mego.

Przyjdź panie Jezu przyjdź: będę cię wiel  
bić: żyję zojcem i jnu pamiętki: i zolu  
ichem s. nawieki: i akoc przystoi. Amen.

kantyka Duszy w łowym  
stopniu będącej.

Przyjdź panie Jezu przyjdź stoba ia chce  
 żyć : Bo ia w tobie : y o tobie : chce zaws-  
 ize myśleć.

przyjdź panie Jezu przyjdź : tobie ia chce  
 żyć : w sercu moim uniozonym : y w nę-  
 dzie ukożanym : chce zawszy słuszyć.

Przyjdź panie Jezu przyjdź : Achciej  
 zemno być : Bo ia stoba : y przy tobie : zaws-  
 zdy pragne być.

przyjdź panie Jezu przyjdź : ia w tobie chce  
 żyć : Bo bez ciebie : Tesknie sobie : niech-  
 cę nic więcej żyć.

przyjdź panie Jezu przyjdź : A daj Jfoba być :  
 gdyż y w niebie : żyć bez ciebie : zle mi  
 jest tam być.

przyjdź

przjdź panie Jezu przjdź To ja chce służyć  
dla ciebie umizając y każdemu poddając  
jae Tobie ja chce żyć.

przjdź panie Jezu przjdź: dla ciebie ja tu  
chce żyć: bo ja zstoba: y dla ciebie: y nie  
lece chce być.

przjdź panie Jezu przjdź: Acheiej wemnie  
żyć: Bo nie mogę żyć bez ciebie: Jezu po nich  
y wniebie: wszedł mi cięszka.

przjdź panie Jezu przjdź: Tobie ja chce żyć  
złoto perły y kamie: tak ze świat y do br.  
mienie: Tobie oddać.

przjdź panie Jezu przjdź: zstoba ja chęć żyć:  
wzgardz, stawy: y potwarzę: dla ciebie: zność.

przjdź panie Jezu przjdź: A raz zemnie być  
wutro piernach y boleściach: Tobie ja chce żyć.

przyjdź panie Jezu przyjdź tobie ja chce  
żyć: bez pociechy tu zostając dla uciebie  
obnazarząc tylko wewnątrzgardzie.

przyjdź p: J: przyjdź dla uciebie chce żyć  
kość moia. delicye: wkrzyżu twoim barzo  
miłe są duszy moiej.

przyjdź panie J: przyjdź: tobie ja chce żyć  
śluby moje zofiarami wszystkich świętych  
Affektami tobie oddać.

przyjdź mój Jezu przyjdź: bo już nie chce  
żyć: Szukam ciebie, y bez Ciebie niemo-  
gę znaleźć.

przyjdź panie Jezu przyjdź tobie ja chce  
żyć: bo bez Ciebie utrapienie: y wielkie  
żenja sześnienie: muszę ponosić.

przyjdź p: J: przyjdź zstobą ja chce być.

Bo ia ntobie: yprzytobie wiecznie iuz  
chce zyc.

przjdź p: J. przjdź tobie my chcemy  
zyc: przytobie stać: ywkrzyżu trwać:  
nawieki chcemy.

przjdź panie Jezu przjdź: a chcemy nas  
złoczyć: wbośkie serce ułopirzisz: niszyt  
kie wespół zjednoczysz: miłosia  
sobie. Amen.

prosze dla miłosi Bożej omodlitwe s.  
teraz yposmiere. grzeszna Angela odp: Jezu.



Łanyczkę Dziewicę Panu Jezusowi  
 Bóg ci się s Panny Pan wysoki światy  
 stać się w czasie z miaręmiernego mały  
 Boską ozdobe ciążąc ciem pokrywa  
 do siebie wzywa  
 Panna bez zmyły nad słońca piękniejsza  
 matka, rostać Bogu podobniejsza  
 Aniś s twardości skłóca smark mądrości  
 z niebieskich włości  
 Wsiągnąć kłya iedynego syna  
 Nam zachowując powinność spina  
 ciak kłotki Bóg w światłach położony  
 i winiony  
 Uczestnik piąwszy rostać wadości  
 morem ophya niebieski miłości  
 Józef ojcowski tytułem zostawiony  
 Błogosławiony  
 Bóg ty Duszy wiktory ta sebestwa  
 Troica depozyt niebieski pokrywa  
 gotui piekuszki która pragniesz tego  
 płodu Boskiego  
 Agdy go tobie użyczy chęć ci  
 otwierai serce zwasakem skwapliwie  
 roserai miłość napryciecia swego  
 gościa miłego  
 chęć ci Anielskim nasici łaknienia  
 nasiciem raishim ophodi pragnienie  
 cała płacic umie od swoich gospod  
 z rozi żywy wody.

Przechytnym Duchem Boskim ukrytych spoznaczyta  
 Synom cirkom zakonnym Pelnicyz naknacyta  
 Kauczonak od Boga Wielesko, mardofez  
 Utrzonak Panna Swiepra Dokerowsko godnosko  
 Wielcyz mizronie Duchu temu sie chynnia  
 edy sie nowym nawko, Esmun Lzyjarnia  
 Ktorek ry Duchem Boskim wtengach na Elista  
 Iniskzynia modymoy ukoszetek sie frata  
 Oiatok sie mofez Boskon rokgonata  
 gelyk one stona Boskie do siebie shykata  
 Ktore Losyzi mierzyniy y wielky mifozey  
 Wjnyjst ze y wynost do wielky godnoscy  
 Suk nieberches Teresa chuchny obronata  
 ak rangoty nyjni ronyjstno miata  
 suk nie nieiako Oicem Panem bndhes znata  
 ak iak obhubienra obhubienem miata  
 Jakto Pierkerien grofeken Pofkubst ze sobie  
 y ognistym Pofmatem praut serce ukobie

Tuż samemu y gośpodyem sobie Lieqenował  
 dnućbie nra y chwalcz iuż ułoronował  
 Wniełak nniebie al Boga tny Korony drogic  
 Za potępranie sniara skarby barzo mnogie  
 Wniełak Dokoronow snienrych takż y menqenisko  
 Za chowanie cyfrosty nrełak y Pannensko  
 Dochowałak skarb drogy Pannensky cyfrosty  
 Ktorego nie zwynbitych radne przeymnoży  
 Wcyfisko sie Prekto Panno nare oburato  
 y skarb drogy Pannensma robie wydnerz durato  
 Alek męznie walczyta wcyfisko zwycenaiocz  
 Alitof wlasnego qata w sobie umarmowioz  
 miatak ie wniemawisoy Srogo ie karaiocz  
 Ktadlak nare ozennary Potnimi strankaiocz  
 Pracowatal ustrawie bez wyndwienia swego  
 Czekytak sie nadzera zbawienia wiecznego  
 Preskakowatalak rony ktorecz sie masyaty  
 droge Liegryymfma swego Przeshkodyc cy chwały

Szedł dobre skoryta to kielogijstwo rwoie  
 wstas nanickij miejskacz nniebiske Pokoie  
 tryunfuose powoinach wpoioin biespiennie  
 Razynak i Razynak benczel Boga wiecznie  
 Za osma wlopienie i chabir ubogij  
 Ubrat cie obhucieniec wzare Kleinor bogij  
 Trzy koronij niebiske Przedwiczij Przeknaw  
 wtorzyl naglowe mowe robie wgoronany  
 Tysoyta Lanna mondro i zaryse opionego  
 Zabieglas droze Panu zlasz Patatowego  
 wstas zohubienicem na godij niebiske  
 Tam ci sie nagrodzily wzysfke Looce ziemskie  
 Aierak dakec bolesi ciata smiertelnego  
 Rozskorczyta dusze moa od ciata smierznego  
 Ale cie raczy miosze Boszka wmozyla  
 iako krafa gnatonnom dusze nijczyfeta  
 Ciało moie Lannienke wyproch sie nieskazyto  
 Ktore sie zaryse duszy powotne frawito  
 Wladalas a fekrani iakosz jedno chazata  
 i czenie usza nadzysza zaryse Lannienata



Wesław wtore, rzech Panien co wzywasz rzech  
 Czystosc swoje Panienko Bogu Postawij  
 Spiewaj zniemi Ciebie wdzienas, ktora sie nie skroci  
 i chodzisz za Barankiem kiedy sie obroci amen

Panienka o Błogosławionym Ojcu Janie  
 od Go Krzyża

Janie Błogosławiony od Krzyża Świecącego  
 Któryś nosił na sobie dla Chrystusa swego  
 krzyżateś go ochornie dla Chrystusa swego  
 nigdy go nie składając. Wzajemnie Świecącego  
 Ciebie, Panna naswiecła za Syna Obrata  
 fundamentem wzakonie na Krzyżkład niecz chęta  
 Ciebie wdzienasz swego wobronie Syna miata  
 i wzywasz Panienka całe czo chorata  
 Byłeś cegłem ziemskim w tym śmiertelnym ciele  
 walczyłeś nieświe światem, szatanem, światem  
 podbiłś pod rąk Szata namierności  
 niszczyłś się dla Boga ze wszystkich umierności



Zadna cie rzecz na świecie sobą niewierząca

Serca mego Affektem naszym nie trzymać

Wzbił się sie ku niebu jak Orzeł wysoko

Zatoczył się Lokom nferu naszym głęboko

Serce moje ognistą młotem Łabato

Przepięcie, przy Bogu nieodmienne trwać

Zadna cie rzecz na świecie trudna nie zwodziła

Nohi mój Bóg Bożu naszym nie zmienia

Młodzieńcy moje Świecie do Boga wzniesienie

W skruszonego serca też mój wysłuchanie

Jako Śmiał się przedem niebo Lelczy

W przed maiefrat Bożym ranie wstępowali

W Bogu był ponurony wszystkim Pogardziwie

Tędy chosiatki na Świecie ranie sobie nasocy

Nym narwieksza Łowieda roskof mwoia była

Kiedycie sie okazja do wzniesienia trafia

Gdy cie Pan Jezus Tyrał & ścieś za nagrodę

Za me Brac powierze ofny zynor Srogu

Tę sobie za nagrodę obierał cel Boga

Cierpieć i być wygardzonym na świecie dla Boga  
 Dochował się kwiat wonny Lilijski Gysioł  
 Ktorego nie wzięli żadne Przemysł  
 Oburzał się na te Piekichie Ciennosci  
 Chęć iść wydrze Skarb drogi Lilijski Gysioł  
 Ależ meśnie woował Gwiazdę i wyzwał  
 Miłość własnego Ciata w sobie wmarza  
 miał się te wniemawiać Grogie i karzące  
 Kładł na się Ciężary Łochy i Srebrne  
 Pracował wspaniale był wyrobna. Jego  
 Chęć iść na chwałę, zbawienia wiecznego  
 Prześkakiwał wózy które się masły  
 drogi Pielgrzymstwa mego Prześkakiwać chęć

O świętey Teresie

Tereso święta Panno prosta gołębico  
puszynie miłująca O syno gawlico  
wzbił się cie kuniębu iak o wiet wysoko  
dłotzeta pokore, iak korzeń głęboko

Tys iak syno gawlica w pustyni mieškuta  
nazielenych gatafkach zawsze spoczywała  
żwirataś słodki owo nimes się karmić  
wielgich bogo myślnosci serceś jure topić

Tys domiebieckich rzeczy rozum obrocita  
kiedys żyć porzynała umrzeć ias pragnęła  
y pewniebys się była Mechanicą stała  
a lacie wola Boska sama zatrzymała

Bo będąc w pieści lacie Mechanistwą pragnęła  
do wielkich cnot y dzielnych rzeczy swe przagnęła  
niepatowała nawtudości y dniecne lata  
ściałaś co przedrey ucieci z błudnego świata

Ciebie Panna Naszwiętsta za Cerkę obrata  
 tyś się Matko Zakonu Synow Cerkh stata  
 reformowataś Zakon wielkiej sorowosci  
 To wszystko pochodziło ku Bogu z miłości

O Niebieska Orlico y ziemski Aniele  
 Cię piałas dla Jezusa kiedyś żyła wiele  
 Matko y fundatorko Zakonu świętego  
 zwozyś stanaw peropy przymuieś domiego  
 Prawdziwym duchem Bożim wszytkos sporadziła  
 Synom, Cerkam Zakonnym patnie narzażyła  
 moją bezpiecznie mowie zesła, wstępnoscia,  
 święta y salomona rozumu bystroscia,

O jakiego wielkiego ammuśru była  
 gdyś tak wielkiej ostrości Zakon założyła  
 dla rozmnożenia chwaly Oblubienca twego  
 kto regos nie spiskała nigdy zoka swego

Jako pierzemien gwoździem posubietcie sobie  
 przez Anioła świętego udhwiēt stwała, wtobie

tu cie strzalam y gordeim sobie piekutowat  
a wniebie cie y chwalam iusz ukoronowat

10 O iakos sie mieloscia Boska rozgorzata  
gdys one slowa Boskie do siebie slyszala  
iusz miubedziefs Terefo sluchami obcowala  
ale zstnieisly mymi towarzystwo miala

11 Iusz mie miachio Panem Ociembedziefs znala  
ale iak o blubienca o blubienecym miala  
a mi iusz o swoy honor wiecey bedziefs dbala  
tylko ochwale moie bedziefs sie starala

12 Kiedys bym byl Terefo nieba niezbudowat  
y tak drzewnych palacow wnim nieugrontowat  
teras bym go zbudowat Terefo dlaciebie  
zebys zemna mieszkala nawieki wnym niebie

13 O iakos sie glaboko Panno u nizala  
gdys takie slowa Boskie do siebie slyszala  
ktore poslyl zmiernem y Boskiej mielosci  
wy wy szel cie y wyniosl do wielkiej godnosci



Wszystkie teści y dany ktoreś w sobie miała  
samemu stworcu swemu ones przynawala  
pył się y prozney chwale przystępus niedala  
bos dobrze poznawata od kogos co miała

O iakos się bieżniaczni wielga przeważata  
gdys swoje nie y podłosci w sobie poznawata  
wałtami naturę łucką trudnąm do dobrego  
a przeciwnym sposobem lecać cam do złego

Ciebie wśchmocna ręka Bosha zatrzymata  
żeś w sobie śmierci duszney nigdy nie doznała  
y razus niewypadła z łaski Boga twego  
gdys miśkała wpadole placu świata tego

Miałaś wielga pobutkę do pokorzenia  
żonego wpiękle miejsca straszne go widzenia  
ktorec sam bog ukazał rzes tam miśkać miał  
gdz byś była wolności świata rarywala

Wzrymasz się bóg godny podziwienia  
choćbyś mogła bez niego dostać zbawienia  
y res się zawsze starac y to czynić miała  
coś zwierzętam chwalam Boskam być upatrowała

y One słowa twoie godne podziwienią  
ktoreś spragnienią rzekła bliźnich dusz zbawienią  
iabyśmy wyszły y do dna świątyni  
y dybyśmy tylko twoje, duszę przyśkuta

20 Powalam tego wszystkim by mię wyprydrili  
y stopień swaty wniebie to nanyśy wzeli  
leć się nie dam wybierać nikomu dotego  
by miał więcej miłować niż ja Boga mego

21 Sures miśobie Panu ale Bogu żyła  
y żywot swoy cielesny wkośsi odmięniła  
zadney ięś rzeczy żyjąc na świecie niechwała  
tylko Ci pićć a nie wrzeć dla Boga obrata

22 Kimogłas się nasycić wzgardam poniżeniem  
pracami u trudzeniem y cięta niżerem  
tegoś zawsze pragnęła z nagrodę sobie  
Bog widzieć cię gotowam dopodłtym tobie

23 Probowalcie Bog sobie przez rozne kłopoty  
iako złodnik probuje gdy ma kruszec złoty  
y malascie prawdziwym złotem wyszyscać  
wres ciępięć y wzgardę dobrze dźwiżyćanym

4.  
Zamiesz powarala chonor swiata tego  
Chromelas siego zawsze iah wera chytrego  
niatas wielgic pragnienie docierpienia zawdu  
y od nosic odludzi iah nawiek sie wrgardy

Bylas nawpytko Bogu zalel wystawiana  
od na iardow Cratowshich niebylas wzmuszana  
stalas iaho opoka nie sie miewzmuszajac  
na zywof swoy y ciato baczenia nimajac

6 Bylas iaho instrument wreku Stworce Twego  
naktorym gral kiedy chiat wedlug serca swego  
wydawalas wdergorny dwoich wrodolach wyskazy  
pisenikalas glosom swym gorne wysokosci

Wielcy Mistrzowie Ducha temu sie kriviciam  
gdy sie twoim naukam pismom przypatruia  
ktorez ty swiatlem Boskim wxscegach napisala  
y Mistrzyniam Modlitwy wkoscieles sie stala

3. ~~y Ona twoia cnota barzo wielga byla~~  
~~Zroskurania Kaplana spowiednika swego~~  
~~zypierajac sie sobie rosatku wlasnego~~

y Ona twoja ciota burro wielga była  
kiedys pisma Duchowne y Xsiegi spaliła  
zwozkami kapłana spowiednika swego  
i pieraiac się sobie vsiatku wstrego

Zadna ci rzecz naswiecić soba niewiaru  
serca twego k fektom nigdy nie trzymała  
nad wstyk Kos się wzbiła iah oret wysoki  
wy soku zatoczała pokore iah koreni głębo  
ze stawiała sobie racel stworzenia swego  
wewstykich sprawach swoich zmięrałaś donie  
siebie zapominaiac y stworzenia wstego  
obracalaś się cale do Boga samego

W Bogu była utkwiana na Modlitwie trwając  
u stawić namcy noxię sen twoy zwyciężając  
nimogły cie rozerwać żadne powinności  
ktoreś odprawowała ku Bogu zmiętosci

Modlitwy twoje święte do Boga wstychanie  
wpiersi twoje strapienie cześć kotatanie  
ia ko strata się pedem wniebo przebiegły  
przed Macie stał Boski zawbę wstępowaly



125  
Serce twoje miłością, ognistą, palące  
y żelaznie przy Bogu nieodmiennie trwało,  
żadna ci niech napowiedzieć trudna niezwala.  
Wdey twojej przy Bogu niewidym niezmienia.  
Pod skrzydłami Boskimi zawsze spoczywała  
od postaralów satanich ~~zawsze spoczywała~~  
~~żadna ci niech napowiedzieć trudna niezwala~~  
którymi ustawicznie do ciebie zmiśiali.  
Sy trych swoich sposobow nacie, zarywali.  
Byłś wopiece Matki Boga najwyższego  
która cię okrywała broniła od złego  
miałaś iam zaucie Orka, y obronę swoją  
nie dopuściła trafić strzałam w serce twoje  
Pewną twoją tarczą, wutrapiając  
wielgich troskach kłopotach zawsze cię ciech  
kiedys łomę w kłopotach swoich zawołała  
wnieśles odniey ratunku pomocy doznała  
W Bogu była zakryta jak iskra w ognie  
byłś kniozem ziemskim w tym świecie  
le; Podbiłaś, potworom ciała namiętności



ni stęłaś się dla Boga ze wszystkich wewnętrzności  
Wszystkie rzeczy przyjemne  
Wszystkie rzeczy stworzone co przyjemne były  
miastu uciechy iakiej bardzo ci trapiły  
pokarm smaczny przyjemny wdzięczny nawożenie  
obracał się w instrument ciebie naniżenie  
Cieronaś się iak ognia co smysła, wdzięcznego  
toż zawsze obierała co ciatu przykrego  
Wszystkie rzeczy stworzone bardzo ci trapiły  
do umartwienia ciała instrumentem były  
Cisnelus się donieba ciasnymi drogami  
trapiłaś ciało swoje ostrymi postami  
nie dbałaś na wszelkie kłopoty przeszkadzały  
drogę zbawienia twego przeszkodzić chciały  
Nigdyś się nie skarżyła na żadne cięskoski  
kładłaś nadzieję w Boskiej opatrności  
serce twoje strapiane w Bogu się chlodziło  
dobre od różnych pokus utrapiane było  
Drogo wałaś krew wrony Panienki  
ktorego niezwążyły żadne nawałności  
burzały się nacie, szatanские ciotności

chciatę wydrzeć szarp drogi Pancerzkiej czystości  
 Aleś męźnie walczyła wszystko zwyciężając  
 miłoś własnego ciała nogami deptając  
 miałas go wnieńawisci srogie kłaniać  
 kładłas nasie ciężary pod nimi ślekać  
 + Pracowałaś ustawnie bez wytchnienia swego  
 Cie szłyś się nadziąć zbawienia wiecznego  
 prześlakowałaś rowy które się trafiały  
 drogę pielgrzymstwa twego, prośhodzi ci chęć  
 4 Zuzes dobrze skoczyła to pielgrzymstwo twoje  
 wezłas namieki mijać wiebie się pokoi  
 O taw ci Bog by roku pnutki poraminy  
 pociechy y radości wieczne nastąpiły  
 5 Dobrześ się tu dla Boga wpracać swych pociać  
 Krew się wylęła zyt twoich dusznych wyto  
 6 Spiełności wysusany wysytek miłości  
 7 Wybyłś serca twego Bogu poświęcający  
 8 By namniey się nieleża święta dusza twoja  
 gdy się miała przenosić zwoyny dopokoja

spoczęła; mes czekała czasu ygodziny  
gdyś się miała przenieść stego kraju  
winny  
Wszak dalece boleść cięła śmiertelnego  
rozłaczyla duszę twarz od ciała świętego  
le cię więcej miłose a Boska rozemorzyla  
ako prasa gwałtowną duszę wyafięta

Podobnas motelowi który iedwab wiec  
gdy roboty dokoncy więcej niż męzyce  
tak ty Tereso święta gdyś pracę dokonczyła  
umartas podług ciała w którymś tskula

Podobnas feniksowi który się od mładości  
gdy się na popiół spali znówu się odradza  
bo mu tak Bóg namacał ynatore ięgo  
nieuchybi godziny momentu iednego

Tak ty Tereso święta iako feniks stary  
odradzałaś się wcnoty martwiąc się  
y staregoś Otornika wobie umorzyła  
ięgami miłosci Boskam na popiół spaliła  
~~a duszo poświęcona wielce cię płonie~~

wielgich ciępliwości

O duży poświęcenia wielgich ciępliwości  
~~wesłas wpalace wesłas wpalace wiecma~~  
 wesłas wpalace wiecma w górne wysokości  
 zatwe swace podięte wielgic ponizenie  
 wzięta wiecbie od Boga wiecma wywyższenie

Święte twoje postępy chęć Bóg sacował  
 korone nieśmiertelnam zaniec nagotowa  
 zatwoic pasterstwie y zakon ubogi

darował ci Bóg wiecbie palac barzo dno

Oczy twoje które sie łzami zalewały  
 nadwzbytke rzeczy waniecnie patrac uchwianialy  
 patrac beda patraly wiecnie natworz Boga  
 wiego y Cieszye sie widzeniem Majestatu swego  
 ieg Dobrec sie nagrodzilo Zakonne milczenie  
 y wspanialy zmyslow twoich dla Boga mow  
 wiecnie. Kozdy zmysl swoy rozabna wiecbie na  
 szanuj Boga i w swoim niezmiernie wiecnie  
 nasycasz ty

Wspaniałe twoje niewinne cosie nasluchaly  
 tajemica posmiwania słow sie nasluchaly  
 u słyszały głos wdzięczny stworzyciela swego  
 wiecnie słowo obłubienco moja dojrzybytki



w moan ulegowisc obliuenco moia  
 wnie stryion fem powoynach domego pokioia  
 wezmi korone drogami tobiez zgotowana  
 szaryciestwo y prace przedwieki pnezrana  
 ysta twoie ktore sie postami trapily  
 y nie spuchnym pokarmem bez miary martwie  
 ty. Nakarmiet bogi siodkimi wniebie potra  
 wami. Kostwem swoim nasycit nawieki  
 bez miary

~~Zaostvam wlopienie y Fakon ubogi~~

~~darowalci Bog wniebie potrac bier co drogi~~

~~Za ostvam wlopienie y u bier ubogi~~

oblekasz jest w szata wklekot barzo drogi  
 ciato twoie Pamienskie pracami zmierzona  
 powstanie Grasa swego iasne uwielbia

Wniebas wniebie od boga try kiony bogie  
 zapodeptanie swiata kady barzo maogie  
 wniebas do kion swietych takie y kiestenskie  
 zachowanie cyfrosty wniebas y Pamienskie  
 ysta Pamienskie ma dwoj grawse kiestenskie  
 zbiegias drogę Pami zlam pam palisica  
 y wieslas z obliuencem na gody niebieskie  
 kam sie nagrodzily w sypkie prace kiestenskie  
 ciato twoie Pamienskie wproch sie nie kiaso  
 bore se zawiase duszy powolnie stawito



52 Stadas Afehtami iahos iedno Ciało  
y Cress - wyszła nad nijszym zawsepno  
wata  
53 Stadas sie podziwieniem Bogu y Axiola  
u kontestowat sie Bog swietam Dusza twoja  
ma wielgami chwałę siebie y Zakonu twego  
ktorys reformowala wcelu smaku iego  
54 Wielgami Tobam naswiecie wojne podnosila  
nimies sie natat ofny zywot odwarzyla  
55 Swiat Ciało y statan dawroc przedstawiali  
siedla iawne tajemne nacie zatracali  
56 Ales sobie roztropnie mezmie pochylna  
siedla wpytkie ~~st~~ Crantowskie pomiaai umia  
la swiat y ciato statana Mezmias zwycięzyla  
ile afehty Cress msta podroznie podbiela  
57 Owestas wrota tyb Paniem co wyszlości w zylty  
Cystosc swoje, Panienska Bogu poslubiety  
58 Spiewas zmini piesn wieieczna, ktora sie nie  
zhroci, y choctysz zabaranicem kiedy sie obroci  
Kroluy ze niez przesliwie w tym niebie bespie  
Cmie chwala stozniela swego nanoski serda  
nie oddaymu cressi y chwale zatrah od  
redary ktorymicie napelnuel niewieki

Wissze o śmierci iako iey żaden nie

O iak wiele takich potentatów było  
ktory sie potężnie od śmierci bronilo  
wielgi Aleksander y Krol tak waleczny  
przecie przyszedł naten koniec ostateczny  
Krol Salomon mądrym był nadpodziwienie  
y Panem wiel moznym częsci wielkiej ziemi  
przecie sie nato śmierci nie nieogladala  
lei go iako płaka wręc swoie ~~zawarta~~  
kimśata bażenia na ozdobe iego  
a ni na powatki Krola tak moznego  
Jarla go iako Kwiak bez żadney troski  
z diety swiego ciała o stawiały Kosci  
nie patrzy na lata a ni na per sone  
O tak ba sie swoie nakłowa, siłce bronie  
zrywa iako Kwiatki ludnie w młodym wieku  
y średnich y starych w waraj chłowieku  
Cima smyslu nato zeby u warata  
iako Duszy ciężko pozbyc swego ciała  
ktorym towary sko ściśle bardzo żyta

127  
poki zamieſza niſz lat ſwych nieſkonczyła  
Hoi byś Duſzo licha o to ſię ſtarata  
y wſytkich Doktorow dorady wezwata  
nie wynaydziesz ſrodku ze byś zabiezata  
ze by śmierć przyſtępu do ciebie niemiata  
Hoc byś ſię zamki mocnymi zamknęta  
y zbrojami potężnymi dom two otoczyła  
wſytko to pokuſy śmierć niezwyciężana  
gdy przydzie goſciła tobie naznachana  
O śmierci o kłutna Czemuś tak beſpieczna  
cho dzies tak potężna przecież nieieſt wiec  
tylko potępiąnym będziesz panno wała  
lec wniebie świętymi nie będziesz mieſzkała  
tylko im do czasu żywot odymnieſz  
Ciała ich umarłe w grobiech zatrymne  
lec kiedy ſię ſkonczą zamieſzane lata  
przydzie Pań potężny ſadzić ſprawy ſwie  
Teras ſięci ſwoje roſtaoras beſpiecznie  
wktorych Czkowiek koſady muſi być konieczne

Dzielisz Duszę Łucką od własnego Ciała  
 lec pośmiertny wstaniu będzie w nim mieszkał  
 O Śmierci niebaczną zmysłu kłamiąca  
 ięśdes iako strasła wciel swoj zmiękaćca  
 Wstawicnie krążyś y pilno pracujesz  
 żywot człowiekowi gwałtem odymujesz  
 Syty twóci mocne y niepracowane  
 żadnym łuckim władzom nie sam porównane  
 tys się nawzbytek świat gwałtem O-burzyła  
 Od początku świata wieleś pomoyła  
 Jeźdes barzo strasna na samo weźwienię  
 y lekła się ciębie łuckie przywożenia  
 lec sprawiedliwemu lekac się nie trzeba  
 da mu Bog ratunek dostateczny znieba  
 Kiełkay się śmierci Duszę sprawiedliwa  
 a wtym przykrym wzicie bacz barzo ciępliwa  
 żate trziedne prace y twóci wygnanie  
 dać Bog wieczny żywot y koronę zanie  
 O gdybyto Duszę łucką uwarata  
 iako wolnąm będzie odbierawsz Ciała



Od ktorego wazy przykra od nosila  
 wielkim uciskiemu y trwodzie wnim zyla  
 O smierci okrutna nierepektująca  
 nam niety miłosierdzia w sobie nimająca  
 dzielisz duszę ~~luka~~ luekam od ciała miłego  
 a Ciało podajeś dogrobu ciemnego

Jeszcze głucha ślepa nie spodzianie wchodziś  
 na ludzie ziągaj u stawicznie godziś  
 Zaden cie nie wydzie a nie sie wyprosi  
 Kto kolwiek na świecie grzeszne Ciało nosi  
 choc byś duszo lueka śmierci prosić chciała  
 bez by ieżesz czasu zgodzinkę przydatą  
 nima u stu nato żeby uslybata

choc byś głosem swoim niebios dosięgata  
 y choc byś iey swoy ~~w~~ metodzie pokazata  
 we wszytkie o zdoły swiata sie przy brata  
 nima oczu nato żeby obaczyła  
 y a by sie twoiam pieknościom zmiekczyła  
 Odda Ciało wzięmie sktorey iest stworzane  
 Ktore odroba kon będzie wnet strawiane



a Duża o dydnie wkrainę daleką  
niepoydnie zaniąm nikt folko stroj opiekon  
stawiam nasad aby się sprawiła  
iako zamierzone lata swe strawiła  
będam sadzić myśli słowa y uczynki  
policam iey lata y wbytkie godzinki  
Tam dopiero pozna oczym niewiedziata  
a ni żadnym grzechem być nieporczyta  
gdy naswiecie zywot wprozności trawiła  
poki zamierzonych lat swych nie skonczyła  
Jeż tam ni maś czasu żeby zabiegała  
y zagniewanego Boga ublagata  
a ni Miłosierdzie nasad niezaśiedzie  
tylko sprawiedliwość instygować będzie  
O jak wielgie strachy Duże o Panuicam  
gdy ze wszystkich darów One degraduiam  
y zdymam znię state ktoram nakrcie wieła  
y ze się wzmacnien przed Bogiem stawila

gdy będzie wpytka sprawą wysłuchana  
 y za płata wieczna zaurzynki złana  
 wtracę tam duszę gwałtem do wiecznych ciemności  
 tam i am dręczyć będę bez żadnej litości

A sprawiedliwego posadzę na tronie  
 w szacie niewinności y w łotey koronie  
 tam się wiecznie cieszyć z Bogiem swoim będzie  
 nie usna postrach na strasliwym sądzie  
 Długie wirze onie spodzianej  
 Śmierci

Zasnęła dusza gwałtem w nocach swych bezpiecznie  
 a ni nato pamięta sztych karam wiecznie  
 y nie pamięta nato że i am śmierć przystoczy  
 y gdy się nie spodzienie ściecam i am o toczy

Czemu spisz a nie czuiesz duszo gwałtem spać  
 ni masz lampy gotowej a noc nadchodzi  
 przydnie obłędniec twój wywaci cie nagody  
 weźmi oku włamę y zabieś mu drogi.

Nie odkładaj godziny momentu iednego  
 gdyż ni masz wiadomości dnia zamierzanego

mnię się nie spodziewasz gdy cię zawołają  
 jeśli lampą gotowa pilno cię sprytam  
 nie przydadzą ci czasu momentu iednego  
 jeśli się nie przygotujesz dnia zamierzanego  
 będziesz się w nocy ponocy biegać  
 i oleju szukać niewczas się starając  
 będziesz oleju prosić u przygotowanych  
 lecz u stykając od powieć potrzeba nam samym  
 przedo przedawających, o leju kup sobie  
 byś nać nam nie do stało o leju y tobie  
 A gdy się będziesz wracać zolejem kupia  
 my O stanięz w smutku walgim przed mebem  
 nam Liciąnym, które będą gotowe zaydam  
 Panu gdwogi I wnidam w obubieńcem za  
 niebieśkie swoje  
 Zamknęam potkę wieczne nieba przelubnego  
 jeśli się nie przygotujesz niewidzieć komiego  
 będziesz ścigać kłatać wolać na Pana  
 Panie Panie O twórz mi dom ci o mieszkać  
 lecz ustykając od powieć złośną od Pana  
 a prawda, nie znam ci ciemus o mieszkać

140  
wolałem nacię często abyś czyniabyła  
abyś mnie nie straciła y twar doś zażyła  
o caho cię wielgi strach dusko ma o tocy  
iśli cię niegotowam Tam zastanie wko cy  
czy re tedy a nie spi momentu kśiedego  
gdyż mimaż wiadomości dnia zamięranego

Z dumiey sie duszo, tak wielkiej milosci  
 y niepoietey Boskiej wszechmocznosci  
 iz Bog ktory jest nigdy niepoiety, teraz zbyde  
 Lezy wexlobie tron swoy opusciwszy  
 Dla mej milosci Bosstwo wlaivszy  
 Lezy Związanj, Wubogie sietuski, Jezus maluski  
 Cosz to wzdj czynis krolu moy niebieski  
 iz tak opuszczasz, cyzak swoy Angelski,  
 wychodzisz z nieba, ich tam zostawiesz, zgorzelnym  
 Oniepoiete twoie narodzenie, obcuiesz  
 Z grzesnym czlowiekiem Jezus ziednoczenie  
 iy ktory jestes, w personach trojaki, w Boswie i d...  
 Cosz za przyczyyna, ziednoczenia tego  
 samo pragnienie zbawienia ludzkiego  
 milosc to milosc, przywiodla do tego Boga, nas ego,  
 Czegoz sie mam bac, albo zroba, tworzye,  
 iusz w grzech moich jest sie czym zalozyc  
 Przed Bogiem moim, sedzia sprawiedliwym de iergo  
 Narodzil sie nam, zdawna obiecany  
 Zbawiciel swiata, opowione pozadany,  
 ten ktory ma moc, grzechy wzniezwac aza ratow  
 Scapiles Jezus Z niebieskiej swiatlosci  
 rospudz, ze wemnie, grzechowe ciemnosci  
 abym cie wieces, iusz nieobrazala, aza lowida  
 Za wszitkie krzywdy, ktorem ci czynila



Woli twoiej nigdy nie pełniła —  
Jusz ci oddaie całe serce moje, na wola twoje  
Mieyże ie sobie, Jezu mój, na wieki  
a nie wypuszczaj, z Boskiej swej opieki —  
Kroluj y panuj, zawsze w sercu moim, tak, iako wtwoi  
Proszę też, Jezu daj, mi zakolende  
niech własze twoiej, na wieki jusz bede.  
Wostatnim czasie, goy nasadzie stane.  
Z miłuj się Panie.

Cantica z onarodzeniu Pan/kim  
Jusz cie witamij, Jezu narodzony  
a wpieluszczeni dla nas uwiniomij  
Jusz cie witamij ozwodo wodzieczności  
Utop że jusz nas wprzepasc twej miłości  
Jusz cie witamij, wiastka polozony  
mrozem y zimnem dla nas przyjeisniomij  
Niechże ci wszystkie poklon ofiaruią  
a serca swoje na wieki najduia  
O witamij cie wstajni lezającego  
między bydłami dla nas cierpiącego  
Niech że cie Jezu na wieki znayduie  
obecność twoje wszędy upatnuie  
O witamij cie w sercach naszych Panie  
niechaj że będzie twoje tam mieszkanie  
Od poczywajże o wodzieczna miłości  
a wyrzuc proszę, wszystkie nasze złosci

woie.

otwoi

e.

kim

Owitamy cie Stworze wszech stworzenia  
 Wezryń nas godnych twoiego widzenia,  
 A byśmy stoba na wieki mieszkali  
 y w sercach naszych ciebie piasnowali  
 Panno Nasz ciebie pozdrawiamy  
 pospolu Zsynem y ciebie witami

Badz pozdrawiona zez nam porodziła  
 pana Jezusa wiasłkach polożyła

Owitamy cie kłobowa niebieska  
 modł sie za nami tyś obrona ziemska.

Mieszkajze. Wszerecach mieszkaj niech mieszkaj  
 na wieki Zsynem bedzie przebywanie. Amen.

## Cantica

3

O Nasz Sakramencie (Nota Najwyższa)  
 Witamy cie tu Boga prawdziwego (Matko)  
 pod osobami chleba zakrytego  
 y dziękujemy za twe tu mieszkanie

Wszehmoczny Panie.  
 Witamy omano znieba zpadaiaca  
 Łaski Bogate obficie daraca  
 tym którzy ciebie godnie pozywają  
 y Wzysciaia

Witaj Anielski nawdzięczniejszy chlebie  
 ma zgiwoł wieczny, kto pozywa ciebie  
 iuz bowiem żyje zywotem wieczności  
 w Boskiej miłości.

ita



O Sakramencie przedziwnej Mądrości  
 O wynalasku Boskiej wszechmocności  
 iż tu Bog wielki zmaiestratem swoim  
 jest wszytek moim

Ten który wiedney jest zoycem istności  
 y z Duchem S. w Boskiej y w wieczności  
 teraz się staie iedną rzeczą z nami  
 nie z Aniołami

Bądź ze na wieki Boże pochwalony  
 za tak dar wielki y nie wystawiony  
 zes nam zostawił tu samego siebie  
 tegosz co wniebie  
 tak iako wniebie Amen

*Cantica*  
 O Nasz Sakramencie *Nola Ogłogjoza Donia*  
 Klaniamy się. Arko wdzieczna  
 Jezu nasz, pociecho wieczna,  
 zakryty w tym Sakramencie.  
 bądź znami, wkożdym momencie.

Klaniamy się, o wieczności  
 o Jezu nasza miłości  
 w Sakramencie zaraiony,  
 bądź nawieki wystawiony

Klaniamy się ciębie żywy  
 o Jezu Boże, prawdziwy

46

Któryś soba wszystko słodzisz,  
Dusze Sieniności wywodziś.

Klaniamy się o madości  
niepoiera wszechmocności  
iżes dał, samego siebie  
nam tu w tym, niebieskim chlebie,

Klaniamy się, Jezu dobry,  
któryś na nasz, barzo szodory,  
wydaiesz swe, Boskie ciało  
by, nasz grzesnych, ożgwiato

Klaniamy się wieczny, krolu  
wywiedz nasz xtego radotu  
azwiasz zwiaskiem swej, miłosci  
niech będziem ztoba, wiedności

Teraz tu w tej, smiertelności  
używając tej, swiatosci  
a potym cie obecnego  
zazwyczaj Boga samego Amen

### Cantica 3

Prosim pokornie przesz te miłosc, tuwie  
ktoryś oświadczył dawszij ciało swoje  
Ludziom na pokarm doziwna miłosci, y opatrności  
Niechże iuz będziem ztoba ziednoczeni

Twęj miłości wiecznie utopieni  
 Nie zasmucając majestatu twego, tak nam serodweg  
 O dobry, Jezu Jakosie darował  
 W tym Sakramencie prosim byś ratował  
 Królestwo polskie wielce spuśczone, y utrapione  
 Niechciej, od wloczyć miłosierdzia swego  
 Ale iusz pociesz króla sługę twego  
 Pokoim miłym y zoddaj wszystkich, Senatu iego  
 Dodaj im łaski y swiatła swiego  
 By zutrapienia wilka drapieżnego  
 Nie dopuszczali między zgromadzenie, na rosproszenie  
 Owieczek twoich drogą krwią kupionych  
 Poczudzych kontach wszedy rospastranych  
 O dobrośliwy pasterzu nasz Panie, wejrzyj ze namie  
 Aby szczęśliwie teraz sermowali  
 I miłosierdzia woczach twych dostali  
 By nieprzysiaciel wiecey nie panował, lecz usrepował  
 A my szczęśliwie do kącikow naszych  
 Powrócić mogli wijch to króćkich czasiech  
 I tak, wzakonney kłazurze zamknieni, Złota, złoczen  
 Przygotowali Jaisley zachowuiac  
 Swoe powinności a za śmierć gotuiac  
 By dostąpili chwały obiecanej, nam zgotowanej



+

Przytym pokornie S. wszystko polecając  
Do nozek twoich matko wpadając  
Prosim ratuj nas swymi zasługami, y też prozbami  
Aby do skutku prozby przywiedzione  
Imy skosciotem Swietym pocieszane  
Mogliżmy slawic cie powszytkie czasy, spólnemi głosy Amen

### Cantiga

O Jezu <sup>3. O Nasze sakramenty</sup> moj Wystawiony, w sakramencie staiony  
Wszystek nam cale oddaies ofiara prawdziwa staies  
O marno smak wydającza znieba do nas stempiącza  
I uż nie śmierci podlegamy, ale żywot przez cie mamy  
O miłości nieskenczona, o dobroci niezmierzona  
Bog ciałem dla nas się staie na pokarm sam siebie dając  
Cóż ci zato ofiaruie, Słodki Jezu cóż daruie  
Ze nasz szoba tak ziednoczył y przez miłość twoją złą  
Ciebie Jezu, moją samego w sakramencie będącego  
Boc już więcej, nieznajduie, wszelką wośkoś w sobie cz  
Daj ze mi Jezu kosztować Ciało twoje go nie przyjmow  
Alim tobą nakarmiona, była zgrzechów uwolniona  
Dla których ludzic zniszczone, y kościoły spustoszone  
Od stworzenia tak ze twego, w grzechach zapamiętałego  
Vżyć ze Jezu litosci, wybaw z grzechów y ciemności  
By cie już nie obrazala, y kościołowi pokój dala  
Z miłuj się nad strapieną, polską y litwą, za...

†  
Daj wykońcu y wiedności Ciebie chwalić y w miłości  
I składowy spuścisz one niechaj beda przywrócone  
Jezu dobry dla miłości. uczyn to swej przytomności  
W Sakramencie wystawiony, w miłosierdziu nieskończonym  
Oddal strachy, wszelkie trwogi, miej wopieczę lud ubogi  
Abysmy tucie chwalili, A nawieki stoła żyli  
Z grzechow wszystkich uwolnione, stoła Bogiem zjednoczone  
Amen

### Cantica

O Nasze Sakramencie Pannie  
O Panno Przenajświętsza Matko Boga mego  
Tys droga do widzenia Boga przedwiecznego  
Tobie wszystkie początki świata naszego  
To że w sakramencie mamy syna twego  
Abowiem tys go w sobie, pierwey piastowała  
I nad wszystkich najgodniej w sakramencie brata  
Vprosz ze nam o matko byszmy przyjmowali  
Godnie syna twego w nim pocieche miała  
I niechaj ze two dobro teraz obaczemy  
Dobrodziejstwa twego niechaj iuz wyzjemy  
Ktorego oia kwile smierci doznawali  
Łatwa przyczyna grzesni miłosierdzie braci  
Prosz ze teraz za nami, blagaj syna twego  
W najświętszym Sakramencie nam wystawionego  
Vprosz aby kościoły były przywrócone

48  
Chwała syna twiego była rozmnożona  
Nie dopuszczaj omyłko apłós syna twego  
Abij więcej nie karał ludu swarzonego  
Długoś dar tej łaski by nie obrazali  
Ale wiernie milując gniew twój ublagali  
Tys pociecha tys radość tys wsmutku bendacza  
We wszystkich wprawieniach ratunek dająca  
O miłości pełna błagaj syna twego  
Przes twe wszystkie wesela i smutki dla niego  
Długo nam śmierć szczęśliwą bjes my oglądali  
Ciebie i syna twego i z nim kłólowali Amen

Canica  
O Nasze Sakramencie  
O przedwieczna Boska sprawa  
Ze słowo przedwieczne ciało  
Wskramencie zataione  
Nam na pokarm zstawione  
O Baraneczku ciepłiwym  
I zes bardzo dobrotliwym  
Który się nam dajesz czaji  
Iusz zadatek przysłej chwaly  
Oniepcietu Mądrosi  
Ze tak o małej okrogłości  
Bog i człowiek się zakrywa  
Zrodło płynące otwiera

55 Naszych którzy go szukają  
 I serca mu się oddają  
 Aby się z nim zjednoczyli  
 I wola Jego pełnili  
 Kto chce, y ma to pragnienie  
 Niech idzie po śpiewanie  
 Niech pożywa chleba tego  
 Nigdy nieustoiącego  
 O chlebie ożywiający  
 Jezu nas tak miłujący  
 Daj ze mi sumnienie czyste  
 Serce uczyn płomieniem  
 Uczyn schlewa gatać sobie  
 Edy wszystko podobne tobie  
 Imię w nim swoje mieszkanie  
 Jezu prawdziwe kochanie. Amen

# Cantica

## O Pannie Najświętszej

Węzzy najświętsza Panienko  
 Jako mój czas idzie przeto  
 Żeś ty twój a Pan mój wiek skraca  
 W moim nieszczęściu nie pocieszny dzień obraca  
 W ogniu to mizernym świecie  
 Człowiek żyje tak do łez

7  
49  
Niszczeje topniecie od slonca  
Tak czlowieczny, bniek sie skroci bez konca  
Bo nie mał wieidney godzinie  
Czlowiek od wszystkiego ginie  
Juz nie ma y nie zna ratunku  
Rzecz wznosi ciebie prosz frazunka  
Racz sie zmiłowac nad nami  
Achciej bydz wprziggodzie z nami  
Ty ratuy, ty miłuy moy Boze  
Ktosz bez ciebie y na niche mnie wspomozie  
Z tem był postopit sam soba  
Z em stracil łaskę przed toba  
Z em stronit, z em czynit od ciebie  
Ty Panie me kochanie widzis wniebie  
Iakom grzechami obrazal  
A ciebiem Boga zniewaxat  
Z rzekszylem, czynilem, bezpiecznie  
Nie szanował niemilował Boga wiecznie  
Racz ze czas Boze przedluzyc  
Bym sie mogł tobie przysluzyc  
Z miłuy sie zlituy sie nademna  
Tak wprziggodziech, iako wgodziech, chciej bydz zemna  
Weyrzyj naswiejsza Maria  
Iako moj czas pretko miia  
Z miłuy sie przyczyn sie do Syna  
Tobie Pannie mej kochanej nie nowina



122. +  
Ratować Sługę swiego  
Błagać Boga mego  
Z miłuj się przyczyn się znanami  
Niech twej łaski i pomocy w tym doznamy  
Skrusz Panno serce kamienne  
Zdiguśz tu złe myśli zemnie  
Z miłuj się przyczyn się do syna  
Tobie Pannie me kochanie nie nowina  
Zalec też Panno grzesznego  
Oddaj do Syna swego  
Boc się ja całe oddaie  
Ichwalic cię do końca niech nie ustaie  
Przytym ostatnie oddaie  
W Tobie żyć niechaj mi staie  
Przybądź ostatnio godzinie  
A zatobą Czartowstwo ominie  
A przywiesz Ducha mego  
Kładz mna i kiercy niedznego  
A bym dobrze do konca  
Tobie Dusze i Synu twemu oddała - Amen

Cantica 10.

O Nasz Pannie

O Najświętsza Panno Matucho Maria  
Panno korono wdzięczna nad wszystko Libia

Matkos

Matkos jest miłosierdzia, Marko y Swiatlosci  
Zrodlos ty nieprzebrane, jest Boskiej Mitosci  
Kedysz jest miłosierdzie kedysz taska twoja  
Pomoc obrona wszystkich tak ze tez y moja  
Kedysz sa zdawna glosne chiecnice twoie  
Czemusz tez wzdy niewyzyysz na Vobstwo moje  
Czemusz mie nie ratujesz widzac tak strapiiona  
Do siebie nie przypusasz, od uszech gpuszona  
Pewnam ia jest tego iz przychynę wiesz wolania mego  
Jednak, ia nic nie czuie zmiłowania twoego  
Placzę ia narzekając na nieszczęście swoje  
Ze bez twojej pomocy tu iuz dawno stoie  
Tęsknie ia sobie wiatce wtym sroktwie moim  
Czemusz wzdy nie ratujesz y Zsijnachiem twoim  
Wszystkimes inszym przed sie łatwy przystep dala  
A mnieś tylko niegodney iedney zaniechala  
Niech ze tez y ia bede teraz tak szczesliwa  
Daj, mi vcho taskawe bo czekam troshliwa  
Nie przydaj ze mi zalu wiecey do bolesci  
Niechaj sobie nie tęsknie wmoicy dosleglosci  
Lecz pociesz co napredzey nadzieio iedyna  
Wszystkich tych strapiionych, niebedzies mi ino  
Okasz ze mi niegodney okaz taskę swoie  
A wiedz ze masz pocieszyc smutne dusze moje

4                      +  
 Daj ze to oco prosze, pozyc syna twego  
 Nie ia wiecey nie pwagne nad niego samego  
 O nego otrzymawszy wszystko bede miata  
 A to tez snadnie przyjdzie byles tylko chciata  
 Wyznamam ze cie obrazam swa nie cieplywoscia  
 Z ciatam ci jest y zekrwie wymow mie krewhoscia  
 Ze vsta wam strapiena do ciebie wola iac  
 Moj Jeru zmituj sie na Matke wzglad maia  
 Zem ci ia iey sluga jest y do smierci bede  
 Choc bys mie do piekła dal ia ia slawic bede  
 A ty tez Matko weyzyj na moje cieszkosci  
 Nie od pychaj zlaskei swej bar pełna milosci Anu

Cantica

11.

OS. Matce naszej

Swieta Matko Teresia  
 Ktora iusz wniebie przebywa  
 Twój to jest dzien dzien szczesliwy  
 Gdy sie stal Bog milosciwy  
 Przestasz swiat morze burzliwe  
 Czartowskie sidla zlosliwe  
 Twój to jest dzien dzien szczesliwy  
 Gdy sie stal Bog milosciwy  
 Staw sie uboga z nami  
 Z goraczem Modlitwami.

Twój,

122  
84  
Twoj to jest dzień dzień szczęśliwy  
Łdyc się Bog stał miłościwy  
Być Zakonnicy Synami  
Imy twoimiy Cerkami

Twoj to jest dzień dzień szczęśliwy  
Łdyc się Bog stał miłościwy  
Wpros nam Świętą pokore

Łdy zes ty wniebie tym torem

Twoj to jest dzień dzień szczęśliwy  
Łdyc się Bog stał miłościwy

Wpros y ku przelozonym miłosc

Isolna, sióstrzynską iednosc

Twoj to jest dzień dzień szczęśliwy

Łdyc się Bog stał miłościwy

Wpros nam szczerą prostotę

Uposłuszeństwa ochotę

Twoj to jest dzień dzień szczęśliwy

Łdyc się Bog stał miłościwy

Łiednay nam Świętą ciepłiwosc

Do Zakon nasz zarliwosc

Twoj to jest dzień dzień szczęśliwy

Łdyc się Bog stał miłościwy

Wpros nam święte miłczenie

Woli własney Umeczenie

Twoj to jest dzień dzień szczęśliwy

Łdyc się Bog stał miłościwy Amen.

28  
1070

I  
N  
I  
N  
I  
N  
I  
N

I  
M  
I  
M

O



Iesus Ecce, Ecce, tu pulchra es amica, amica mea,

Maria Ecce, Ecce, tu pulcher es dilecte mi

Iesus Ecce tu pulchra es.

Maria Ecce tu pulcher es.

Iesus Tu pulchra es~

Maria Tu pulcher es~

Iesus Tu pulchra es oculi tui columbarum.

Maria Tu pulcher es dilecte mi et decorus  
lectulus noster floridus tigna domorum,  
nostrarum, cedrina Iaguearia nostra  
cipressina ~ lectulus noster floridus ~

Iesus amica mea ~

Maria Dilecte mi ~ tigna domorum nostrorum  
cedrina

Iesus Tu pulchra es~

Maria Tu pulcher es.

Iaguearia nostra cipressina ~

• Tu pulchra es~

O maria dilecte mihi & decorus, - Amen

Cantica <sup>122</sup>  
O Panu Jezusie

Jezu mój, prawdziwy, Boże y człowieku  
Tyś Pan tyś mój stwórzyciel tyś w ostatnim wieku  
Zapłacił za mnie sumę nieopracowaną  
Wzrąwszy, nara zdrowie y krew swą przelano  
Tyś jest któryś jest, a iż iertres nie kochanie  
Znam przed tobą winy swe y załże zanie  
A załże prawdziwie zserca Upieczymego  
Zem cie kiedy obrazila dobroczynce mego  
Ale wiem co uczynię odo dziś przed tabą  
Stanowie nie odmiennie y statecznie z sobą  
Ze wole stokroc Umrzeć niżli cie obrazić  
Abo najmniejszym grzechem sumnienia narazie  
Chce się chronić od grzechu powodu wszelkiego  
I od przyczyn wszelakich wzgorszenia każdego  
Uczynię poczet grzechow chce się z nich zachować  
Przed sługą twym który moc ma grzech rozwiązać  
A potym trzymając się jego rozkazania  
Chce czynić co on każe według swego zdania  
Więc dla ciebie daruję krzywdę swą bliźniemu  
Nieślmi komu nie praw nagrodzę każdemu  
Na koniec wszystkie sprawy o Jezu mój złoty  
Wszystek żywot y wszystkie troski y kłopoty  
Zato com cie obraża tobie ofiaruję  
Dabągm więcej, lecz więcej, nad to nieznanym

Więc

Wiec iako tego Zebrze sercem Unizonym  
Tak w sam w miłosierdziu twym nie skraczonym  
Ze zniesiesz przez zasługę gorzkiej meki twojej  
Erzechy me y pomożesz powstać duszy mojej  
A ktemu do poprawy Zywota moiego  
Wzyczys mi łaski twojej y Ducha swietego  
Bym wytrwała na drodze twojej, wprzedsiewziętym sta  
Abz do samego wieku mojego staraku Amen ~

Cantica

13

Jusz mi nie staie płaczu y radości  
Serce kamienne powstań z tej twarodosi  
Bog cie miłuje ty stworisz od niego ~ być niezaltego  
Zal mi serdecznie obłubienecz drogi  
Serce sie krwią odbolesci swogiej  
Niewiem iak żyje tak barzo żaluje, zecie nie czuje  
Nie dbam napiekle choc zmierzam do niego  
Nie tak mi dreczą straszne meki jego  
Jak mi to boli zem Boga dobrego gniewała tak swog  
Juz dobry Jezu najmiłszy kłeynocie  
Bede cie szukać w najwiekszym kłopotcie  
Powiedz mi każdy pasies a upoludnie, day trafić chutnie  
Wkasz, twarz twoje piekniejszą nad słońce  
Niech zagrzmi głos twój, wdzieczniejszy nad bur.

Łozeczko twoie kwiatkami wlane przyjdź w kochane  
Juz nie pogody wstały y wickły  
Juz zima przesta y śnieżyste gory  
Juz fiołki y lilie, słicznie rozwia  
Liscie głosem wesołym w wesela lasy  
Sinogavlica iusz wesołe czasy  
Jusz złość y wespół zprzeklętym szatanem pastasun  
Grono dojrzałe wielkiej twej miłości  
Przyniosłam Jezu zroza mej czystości  
Przyniosłam jabłko z liściami złotymi, pokorę z nimi  
Jusz y olejek wydać swą wonność  
Na głowę moję wylany przez miłość  
Córka syjńska, młode od wonności pełna miłości  
Ty widzisz Jezu jak cię bardzo żądam  
Jusz w grodeczku przy liliej czekam  
Nagotowałam miod z owocem słodkim, y mleko szokiem  
Przyjdź ze niemiejskiej owoy w kochany  
Jezu nastodrzy długo porządany  
Zraniles Serce głosem mowy twojej, iuszem w niewolę  
Jusz moja Dusza żyje tylko w tobie  
Gdzie ją obrócisz nie może bez ciebie  
Niebo piekłem, a zas z tobą. piekło ozdoba  
Przyjdź ze niemiejskiej, niechce ięsg bez ciebie  
Jezu namilszy az od poczne w tobie  
Tam iusz bezpiecznie bankiet Dusz y mojej bezamierzonej

Sliczny rumiany, wdzieczny, złoto włosy  
 Jezu kochanek, nad miód słodszy  
 Sliczny rumiany, miłością zwaniony, duszy niekierem  
 Od granic świata nieznałdziesz takiego  
 By cię miłował sercem wprzejmego  
 Jak Jezu sliczny, miłością zwaniony, pieści y broni  
 Środka miłości obłubienca drogi  
 Jezu najwyższy nad wszystkiemi Bogi  
 Sliczny rumiany, miłością zwaniony, ku mnie strąconej  
 Kto to wypowie, kto to porać może  
 Jak mię miłujesz niezmierny Boże  
 Sliczny rumiany, Złoty wybrany, mój w kochany  
 Jak sliczna postać, tak rumiane lice  
 Nigdy Lilia, ani piękne kwiecie  
 Jest tak przyjemne, iako stworzy twarz, miłość się zarzy  
 Głowa przestępna Jezusa miłego  
 Jak wnetra biała włosy się Isna, jego  
 Oczy nad płomien ognioy świętymysze, y wdzięczniejsze  
 Piękne jagody lica rumianego  
 Przechodzą piękność kwiatu rozanego  
 Nigdy, tak promień słońca złocistego, iak slicznosc jego  
 Wdzieczność powagach rozlata się twoich  
 Wonnosa wdziara z kędziorek trafionych  
 Jak smerek mirry przy piersiach włożony, Jezu zwaniony  
 Czemuś wzdry nieznaśz miłośnika swego  
 Duszo nieśczęsna do kupiona drogo



Oncie ozdobił klejnotami swymi, atys Łączy  
Jaka niewoźieczność, iaka twa swa wola  
Jakie twe głupstwo szatanska niewola  
Oblubienico bywaj tak słodkiego, teraz sprośnego  
Przeki szumięćce goręcej miłości  
Twojego miłego Jezusa gdy, z młodaszi  
Omolował gdy go boleści okryły, niezatopieły  
Jaki zwaniony iak rospieć się  
Duszo mięszczeszna, nieznas się do niego  
Z wielkiej miłości sam siebie zapomniął, by na ciebie pom  
Krew zewsząd płuszy, sam do ciebie wola  
Duszo namilsza, przystap bliżej zgola  
Jusz moja rośkasz złości, zawsze mięsz hac  
niechciej pogardzac ~ ~ ~ Amen

Cantica 15

O gościu rośkoszny, coś nad cie miłszego  
O Jezu moję Jezu pomnij na grzesnego  
O światło przed wieczne oświeć me ciemności  
Dopusz się miłowac dla twojej miłości  
Jezu moję, moję Jezu owoźieczna przepaszi  
Wtop me głęboka, wtręć swiętej miłości  
Nie daj me nikomu, ty me sam opamię  
Przecz, miłuj, oświecaj, owoce moje sprawuj  
Do ciebie ochłody y kresu moiego  
Abym snac niechyla, wythnienia moiego  
O gościu namilszy y iasności moia

Niech ze będzie piękna tobie Dusza moja  
Gościu mój, mój gościu iedyńa radości  
Wztał się mnie Smutnej, włzy mych cieszności  
Jezu mój roskoszny, y moia stokasca  
Napelnisz Duszę mą twej Boskiej miłości Amen

Cantica 10

Itak ze mi to te pochmurne cienie  
rozeymo Jezu rozmowienie  
słodsze nad kanar y wszelkie wdzieczności  
Jezu o Jezu naswietsza miłości  
Lecz niech tak będzie aia przecie wocieniu  
bode, spiewała tobie odkupieniu  
na wieki pionske, bo wiem ia bez ciebie  
nie żyje, wiem to lubobym żyła wniebie  
Piekle mi będzie niebem gdy przy tobie  
mekę, iak za miodo bode, miała sobie  
wszystko nagorsze najlepszym się stanie  
gdyż ty jest zemna, owdzieczne kochanie  
Ciało niech spi aia przecie czuć bode  
y głowę sklonić wierzmi nie usiede  
bo iakosz ia to uczynić bym miała  
gdybym otobie myślic poprzestała  
Ponieważ jesteś wszystkim Jezu moim  
który masz serce moje w sercu swoim

Bez serca mnie zyc czy jest w podobnosci  
zaprawde nie, nie. Jezu ma miłości  
Umarła jestem niczego nie czuie  
Lub sie ja smieie lubo tez zartwie,  
Do tego ieslisz zapomniec bym miała  
gdym ja od ciebie tak wiele doznala  
Dobrodziejstwo twoich ozaprawde nie, nie,  
przestac niemoge myslcie o zbawienie  
ale co myslcie wolac bede glosem  
Jezusa Kocham, Jezusa mam. Lasem  
Szczescie to moje moje delicie  
Jezus ten Jezus, ktory wiecznie zyje  
Jezus mój żywot Jezus ma miłości  
iestes o Jezu nad wszytką słodkoscia  
Przetosa cie prosze nie odchodze mato  
Boc mi sie ztoba iako wniebie zdato  
Serce iak woda stopla od miłosci  
zaprawde vmre bez twoiej bytnosci  
Boc wiele jest zlych ktorzy nato stoia  
abym nie zyła lee sie ciebie boia  
itrunac slowkiem dla ciebie niesmieia  
gdz cie zas niemasz, i ja tyisko nadzieia  
Odzijwam siebie gdysz ja w sam smiele  
iz mnie ty nie opuszczaj poki jestem w ciebie Amen

## O Naswieszszym Sakramencie

Daiec pokłon o Jezu dla nas zabity  
Ktorys w tych osobach jestes zakryty  
Zupełne me serce tobie oddaie  
Ktore wrozmyśleniu ciebie wstaie  
Słuchem tylko samym wiernym zostaię  
Lecz przes insze smysły błędnym sie staie  
Daie wiare słowem Syna Bozego  
Nad iego nauke nic prawdziwszego  
Bostwo sie nakrzyżu samo taile  
Tu sie Człowieczeństwo spólnie zakryło  
Lecz oboie zwiara wyznawiający  
Pragnę co Lotr pragnął pokutujący  
Bliźny iako Tomasz nie upatruie  
Boga iednak mego w Duchu szanuię  
Żywy we mnie wiary spraw pomnozenie  
Bym szukaiać mogła znaleść zbawienie  
O Pamiątko śmierci Pana moiego  
O Pokarmie żywy ludu twoiego  
O żyw moie Dusze twoim żywotem  
Bym miłowac mogła ciebie napotym  
Twoia krewia najdroższa o Pelikanie  
Oczyść moie Dusze o Jezu Panie

<sup>†</sup>  
Ktorego krwi kroplą jedną zbawiony  
Wszystek świat byż może grzechem skazoni  
O Jezu najmiłszy wypeln pragnienie  
Odpadz z dusze mej dotkliwe cienie  
Bym twarz jasnie widząc swiętych swiętego  
Była uczestniczką dziedzictwa twego. Amen

Cantica 18.

O narodzeniu P. Naswietey

O maria szlachny kwiecie  
Ktora kwitniesz zimie lecie  
Wonnoscia swa napelniajac  
Miębu ziemi roskosz dając  
Twój to dzień Abi dzień szczęśliwy  
Zeciesz sie stał Bóg miłościwy  
Aniołowie się dziwują  
Świeci tobie przypatrują  
Skrocy Cnota młoda wielkosc  
Diora je wszystkie wiecznosc  
Przez cie dzisia w wielbieni  
Bytnoscia twoja nasyczeni  
O maria nam zrodzona  
O matko nam przeznaczona  
Będz nam matka bacz zastępcza  
Wonną kwiecie wdzięczną roza



Ocorko Boga wiecznego  
Dzis narodzenia twiego  
Niebo ziemia sie raduje  
Bogu poklon ofiarnie

Zes do grzechu wuśniona

# Nazbawienie nam xrodzona

Zaco Boze oycze wiecznie

Daj nam siebie chwalic wdziecznie

O maria nam xrodzona

O matko nam przeznaczona

Badz nam matka badz zastraza

Wonny kwiecie wdzieczna roza

O matko syna Bozego

Od wreku naznaczonego

Tys nasz iuz wszystkich xrodzila

Pełnosc łaski to sprawila

Zacoc Jezu dziekujemy

Wszerecach yoskosz stad czuemy

Zes sie iusz nam narodzila

Od grzechu wuśniela

O maria nam xrodzona

O matko nam przeznaczona

Badz nam matka badz zastraza

Wonny kwiecie wdzieczna roza

O swienta oblubiennico

Ducha swietego skarbnico

# Przez ten dzien twoy narodzenia

Badz nam droga do zbawienia Amen

+  
Duchu święty dziękujemy  
Zes to sprawiś radujemy  
Przez marie jest zbawienie  
Przez nie ściekła wyzwolenie  
O maria nam zrodzona  
O matko nam przeznaczona  
Bądź nam matko bądź zastępcą  
Wonny kwiecie wdzięczną różą  
O kosciele Trójce świętej  
Twój to przybytek tak wzięty  
Lan jest stoba napelniony  
Sanym Bogiem ozdobiony  
Przez te tak wielkie wesela  
Spraw nam pokój wyzwolenie  
Od nieprzyjaciela złego  
Kosciola twego świętego  
Ktore wpiwec spustoszyli  
Twoja dobrocią nieskuszyl  
Wybaw nieoday w nich parować  
Słodu twego psować  
O maria nam zrodzona  
O Matko nam przeznaczona  
Bądź nam Matką bądź zastępcą  
Wonny kwiecie wdzięczną różą. Amen

Joseph

# KANTICZKA

Na niepokalane Poczecie Naswiejszej  
Panny.

Viuat. Viuat. Viuat. Viuat. uiuat viuat o Marya.

Twoja chwala nie przemira. Vi. Vi. o Maria.

Wieczna wiecznosc niezmierzona. Vi. Vi. o Maria.

Slawa tez twa nie skonczona. Vi. Vi. o Maria.

Viuat Viuat Viuat Viuat Viuat Viuat, Panno swieta.

Tys jest bez grzechu poczeta. Viuat Vi. Panno swieta.

Glowe weza przeklętego:

Viuat. Vi. Panno swieta.

Starlas zlaski Boga twego. Vi. Vi. Panno swieta.

Pan natury tworca czarta.

Vi. Vi. o Maria.

Czy dopuscil by zazarta.

Vi. Vi. o Maria.

Zlosc tego tobie szkodzila.

Vi. Vi. o Maria.

Cos tego tworce zrodzila.

Vi. Vi. o Maria.

Viuat, Viuat, Viuat, Viuat, Viuat Vi. Panno swieta.

Niewinnies ty jest poczeta. Vi. Vi. Panno swieta.

Bos nie jest grzechem smazana. Vi. Vi. Panno swieta.

Samas iedna wtym wybrana. Vi. Vi. Panno swieta.

Czy zniewolnicze zrodzony? Viuat. Vi. o Maria.

Bog zastepow nieskonczony. Vi. Vi. o Maria.

Ina moment nias nie byla. Vi. Vi. o Maria.

Moc Boska Marki bronila. Vi. Vi. o Maria.

Viuat

270 Viuat, Viuat, Viuat Viuat Vi. Vi. Panno swieta  
 Tyś bez grzechu iest poczeta. Vi. Vi. Panno swieta  
 Przes tego cos go zrodzila. Viuat. Vi. Panno swieta  
 Mocēs sdrayce, ukrocila. Vi. Vi. Panno swieta  
 Viuat, Viuat, Viuat, Viuat, Viuat, Vi. Michol wierna  
 W miłosierdziuś niepomierna. Vi. Vi. Michol wierna  
 Przejednay nam syna twego. Vi. Vi. Michol wierna  
 Bron powietrza morowego. Vi. Vi. Michol wierna  
 Viuat, Viuat, Viuat, Viuat, Viuat, Vi. Panno swieta  
 Niewinnies ty iest poczeta. Vi. Vi. Panno swieta  
 Bōs wyjeta od cieśkiego. Vi. Vi. Panno swieta  
 Dekretu za grzech danego Vi. Vi. Panno swieta  
 Viuat, Viuat, Viuat, Viuat, Viuat, Viuat, Abigai  
 Obiaw zlosc ktora sie, tai, Vi. Vi. Abigai  
 Rusina nachytrzeyszego, Vi. Vi. Abigai  
 Z drayce krolestwa twoiego, Vi. Vi. Abigai  
 Viuat, Viuat, Viuat, Viuat, Viuat, Vi. Panno swieta  
 Tyś bez grzechu iest poczeta. Vi. Vi. Panno swieta  
 Smekas starego skowala. Vi. Vi. Panno swieta  
 Edys Matka Boga zostala. Vi. Vi. Panno swieta  
 Viuat, Viuat, Viuat, Viuat, Viuat Viuat, o Racheli  
 Pres Pana nechay wdziali, Vi. Vi. o Racheli  
 Miłosierdzia nad grzesznemi, Vi. Vi. o Racheli  
 Sługami Panno twcimij, Vi. Vi. o Racheli  
 Viuat, Viuat, Viuat, Viuat, Viuat, Vi. Panno swieta  
 Niewinnies ty iest poczeta, Vi. Vi. Panno swieta  
 W wain czartu powiedziano, Vi. Vi. Panno swieta  
 Ze go w moc twoie podano, Vi. Vi. Panno swieta

Viuat, Viuat, Viuat, Viuat, Viuat, Vi. Judyt mezna.

Obrono grzesnych potezna, Vi. Vi. Judyt mezna.

Bos ty port wŹszytkich tonacych, Vi. Vi. Judyt mezna.

W morze grzechowem brodzacych, Vi. Vi. Judyt mezna.

Viuat, Viuat, Viuat, Viuat, Viuat, Vi. Panno swieta

Tys jest bez grzechu poczeta, Vi. Vi. Panno swieta.

Tyrant utracil moc swoje, Vi. Vi. Panno swieta.

Czuwajac na piete, twoie Vi. Vi. Panno swieta.

Viuat, Viuat, Viuat, Viuat, Viuat, Viuat A bisai

Niech sie grzesnik slosci kai, Vi. Vi. A bisai

Zagrzeuay Pana wprzyczynie, Vi. Vi. A bisai

Niechay Dusza ma nie ginie. Vi. Vi. A bisai

Viuat, Viuat, Viuat, Viuat, Viuat, Vi. Panno swieta.

Tys jest niewinnie poczeta, Vi. Vi. Panno swieta.

Day Matko byśmy cie mieli, Vi. Vi. Panno swieta.

Gdy sie Dusza scialem dzieli, Vi. Vi. Panno swieta.

Viuat, Viuat, Viuat, Viuat, Viuat, Vi. Chwala twoia

Cesarzowa Pani moja, Vi. Vi. Chwala twoia

Badz na twoy domek laskawa, Vi. Vi. Chwala twoia

Pokasz sie dziedniczka prawa Vi. Vi. Chwala twoia Amen.

Viuat na S. Terejse Matke nasze.

Viuat, Viuat, Viuat, Viuat, Viuat, Teresio swieta

Twoia chwala niepoieta, Viuat Teresio swieta

Kwiecie gory karmelowey, Viuat Teresio swieta.

Perlo Matki Jezusowey, Viuat Teresio swieta



Matka zostalas plodnoscia. Vi. Vi. Matko swieta.

Lecz Panna iestes czystoscia. Vi. Vi. Matko swieta.

Bos wiele Lorek spłodzila. Vi. Vi. Matko swieta.

Wreformie Synow zrodzila. Vi. Vi. Matko swieta.

Tys jest ozdoba karmelu. Viuat. Vi. Panno swieta.

Samas wybrana stak wiehu. Vi. Vi. Panno swieta.

Drogo cie Panno szacuje. Vi. Vi. Panno swieta.

Chrystus Pan gdy obiecuje. Vi. Vi. Panno swieta.

Tereso zebym dla ciebie. Viuat Teresyo swieta.

Stworzyl niebo iak dla siebie. Vi. Teresyo swieta.

Bymgo byl nie uformowal. Vi. Teresyo swieta.

Gloncem nie illuminowal. Vi. Teresyo swieta.

A na znak miosci moiej. Vi. Vi. Matko swieta.

Darec ten gwiazdz zrekli swoiej. Vi. Vi. Matko swieta.

Od tych czas honoru mego. Vi. Vi. Matko swieta.

Bedziesz strzegla iak wlasnego. Vi. Vi. Matko swieta.

Pogrzebionas zwysokosci. Viuat. Vi. Panno swieta.

Gores iak fenix zmiosci. Viuat Vi. Panno swieta.

Winczuemyj szescia tego. Viuat Vi. Panno swieta.

Ze szczywafz stworce swego. Vi. Vi. Panno swieta.

Deboro slawna prosiemy. Vi. Teresio swieta.

Niechaj twa pomoc czuemy. Vi. Teresio swieta.

Pokas sie nam Matka prawa. Vi. Teresio swieta.

Badz na twe. Corki laskawa. Vi. Teresio swieta.

Amen.

padawan wesotij o ss. panna

przesliczne panny otrjumphatorskiej

Jeżusa pana meżne Boatyryki

Slyczney brszule Towarzyszkij swiecie

Dzysia na bankiet Baranka zawieś

Wszystkym panienskiem chorom przytaczona

Wesotem głosem sercem zjednoczona

Baranka chwalcie, chwalcycie oblubienca

Wszystkiem winczuie Rozanego wienca

Wesoto ku czcy waszy panny spiwam

Sluga niegodny pan przawialebnych wzywam

Swych opiekunek nieza pominajac

czala sye dzysia wopiekie ych dajac

Jakom wesoty martko swieta zciabye

przezacney Tekle zacyjaniej do syebye

Barbarze miley. Jagniszce lucyiej

pomozcie spiwac ba y cecylijej

Doroto czestuy maryne ~~firmino~~ 3 Rozyna

Jabluszecnamy do lutnie firmino.

Agatho do cythry. 3sliczna, margarita

Alty Justyno krzyżkay zemereta,

Bez wplesy Boskiej madra Aldegundo.  
 wtanca niebieskie miei sie karagundo  
 Bij wbebnij wdziaczne wasolo faustyno  
 wcymbatij pomni przezacna Rusyno  
 Nympho. scolumbo y prudencianno  
 graycie worgany a felicyanno  
 Uderz wwiola, zmila synkleteyka  
 Zpalna cna wRozy poskocz zskotasty  
 A Hualskie piecne wusciech dzis Balbinij  
 wdziaczne padwany a wsercu ludwiny  
 Nych me, gertrudij dzys pocieszij co  
 mechtylida zdobij iak panienstkie k  
 piekna zziokami wkota swem Regina  
 Zlelija wonna przedziwna Blandy  
 oliwa. zgudula, zluba scolumbina,  
 patrz yakospiewa Dula barz zserena,  
 Jak wBogu krzyczaj Sara y zwaren  
 Zpampamy krola pospiesza pom pa  
 Njamieszka panna zwoniami nie  
 Zwyciezony swiat wola wiktorya  
 Zakhbiony jest czart spiewa eugenia

febronja zas gorcia zmielosci

Boskiej zophiej sa iawne skrytosci  
z kompania bacz wiszulo paniencka

Tych casow strzoda przibijwaj Anielska  
wokretach pelnych cnot do nas przibijwaj  
oskrety od nas swiata czarta zbiciaj  
wszystkoje panienky swiete y pobożne

w pomoc potrzebnem przibijwajcie moze  
Damaza stugi mne nieopuszczajcie  
Ani wrakutunku bywac niemieszkajcie  
Korijch ya zawsze na pomoc swa wzywam  
do ktorych zserca yho wiecie wzdycham  
grzesznemu sedzia strasznego btagaicie  
wzlych chwylach swjata parwy wspomoga  
ku ktorych chwale moje to spywanie  
Daje na wieczne nyzapominanie  
Amen Amen dzis oroz wolaimy  
panienkom swietom wesolo spiewaimy  
panienky swiete niedaj zyia wiecznie  
za grzechy nasza blesciana koniecznie  
oyca y synem Ducha naswojszego  
chwalac by nieba da mieścić nas swego  
Amen

K  
 Jo  
 ia  
 Ia  
 K  
 ge  
 Ia  
 M  
 En  
 K  
 Syn  
 po  
 K  
 Ia  
 K  
 W  
 ia  
 po



K Hutycka O panna naswiatki

177

Jak iasne słońce w potulności dobie  
Jak słodki miesiąc napłni wzdobie.

Jak twoja oczy panno przeważa  
komu z przyjaciela.

Kto gotabie doznał zrzanie oka  
gdy się wiać po strumieniu z potoka.

Tam widział piękność zwyczajności zmieszana  
jak przawiana.

Nie porównania piękniejsze zrzanie  
Twoich oczu panno niekiedy skarbnica.

Których ponieważ straga jak drogiego  
kajnotu swego

Syna twojego oczy magnesowi  
podobne były y tysz burszynowi

Który zlatzo y dawał stuki całe  
ciągnie niemile.

Tę sa dzielności panno oczy twoje  
proszę pociągnij iem serce moje

Ktoremu boskie oczy przeważa  
serca zwanita.

Wroty jak sątał skarbu królewskiego  
iagodę lica twego przestępnego

porównawce usta jak korale

czarne białe

Siła twoja panno wieza dawidowa  
nie żadna onie, pokruszona głowa  
wiele rączykuń stępiaty jak miecze  
od tej fortece

Ziwoł twój brogiem jest tłusty przenieca  
która świat smutni zbawiła łaskawieca  
Wgłodziła jest chlebem w pragnienie <sup>ien</sup> nap  
yposiżkiem drożym

Pierzi macice wino roszkownego  
piardi kwinice mlika przestogłkiego  
jak para sarniat wonnich lilijami  
y też wuzami

Kształt cięta twojego jak kanak ztorony  
spewet kosztownych mistrzynie zrobiony  
nogi wobuwin wisniewalczaj  
wstycel widawaj

Skłko wipowie panno twoja klinoty  
wsziszatkar nadobna y bogata wienoty  
gdybym niewiedziat obogu na niebie  
chwalił bym ciębie

Kantyczka na Narodzenie  
Panskie

Udy sliczna Panna syna kolyśata  
w dzecznym weselem tak iemu spiewa  
lilililililay moja Dziecina czu  
lilililililay sliczne pniateczko  
wszystko stworzenie spiewaj Panu  
pomoz vadosi wielki sercu matki swemu  
lilililililay Wielki krolowicu  
lilililililay Niebieski dziedzi  
upcie sie Nieba sliczni Aniołowie  
spiewajcie Panu Niebiescy Duchowie  
lilililililay moi wonny kwiateczku  
lilililililay wubogimi złobeczku  
cicho wietrzyku cicho potadniow  
cicho powiewaj niech spi Panie nowy  
lilililililay moi wdzieczny synu czu  
lilililililay kochany robaczku  
chod bydlarka swa para chuchajcie  
liczny Dziecinie snu nie przerywaj  
lilililililay ma droga perliczko  
lilililililay wdzieczna gotabie ho

2  
Ojako serce iako sie rosplywasz  
Jakiey wadosci spiewajac raz  
Lilililililay moi drogi kanaczu  
Lilililililay iedy ny synaczu  
Nie mi nie mowisz o chochanie  
przecie poimuj slowa serce two  
Lilililililay o Boze wielony  
Lilililililay nigdy niezmierzony  
Spijze iusz wzniecnie moia  
droga  
Nie ci snu nie wic zadna przy  
kra droga  
Lilililililay moi sliczny rubin  
Lilililililay pokisen niamin  
Amen

Pie

Wita

Cie

Wor

Roz

Ni

Ex

Pieśń o narodzonym Panu Jezusie

Witaj Królu znieba.

Ciebie chwalić twą

Nieskonieczona miłości

Bądź wielbiony

Błogosławiony

Jezu na wysokości

Wonnij Fiołaczku

Rozany Kwiateczku

Sliczny Rumienienki

Rzewnij Płaczący

Od zimna drżący

Barzo uboższieniki

Niemasz nic na sobie

Łezący w żłobie

Tylko trochę sianočka

Oniezdienty

Między bydłentę



Polozonyj w Pasieczkach.

Okleinoćie Drogi

Czemu tak Voogi

Lokui sobie Obirasz

Bo sie Kochanie

Wszzechmocnyj Panie

Wlichij szopie zawirasz.

Złota Pereteczko

Sliczne Trzicieteczko

Ostowo niestworzone

Wszelki Radosci

Zczystych Wnetrzności

Lanienskich Urodzone.

Wpieluszki powięty

Sianecz kiem nakryty

O Jeru Ukochanyj

Zwielkiego Żalu

Drogi Kowalu

Placzec Panie nad Panij

Niebieska słodkości

Annielka Radości

Dyamentcie nadroszy

Łzy iak Krzyształy

Z twych wynikaty

Oczu Jezu najśliczsy

Boskie Panięteczko

Słodka Jagodeczko

Anniotku malusiieniki

Bogu podobny

Dziwnie nadobny

Kryształe Piękniusiieniki

O Wielmożne Bóstwo

Na wielkie Wbóstwo

Czemu na świat Przychodzisz

Niemasz Gospody

Dla twej wygody

Ale się w stajni Rodzisz

Miłość to Sprawita

Miłość cię Zroziła

O Boże Niepoienty

Miłość Lowita

Miłość Złotyła

Wzłobie mięędzy Bydłentę

Miłość Dokazuje

Miłość Tryumfuie

Zciebie Wszchemozny Panie

Miłość Ubogie

Odziecień drogic

Daieć w Szopie mieszkanie

Przeto Krula Nieba

Ichwalić cię trzeba

Znieskoniczony Miłości

Bądź uwielbiony

Błogosławiony

Jeżu na Wysłokości

IXM

Kanaryczka Panu Jezusowi Malusinkiemu

Niermierny dobroci wosci; wielki widok  
miłości, na gorę daia, Jaseczka;  
Tu miłość wiodzie: Tu ogień wchłodzie:  
Tu słowo wskryciu: Tu Bóg w powiciu:  
Tu wiczenie żywy: ciłowiek iezprawdziwy;  
krwemu wiazy skrzydła ściele; Tęgo siecz-  
w ludzkim cieło; gwałcia, śliczny blask za ciemne  
para słoneczek: dwoie powietrek:  
w miłości się topia: Jagody kropia,  
dria, członki drobne: namros nieposobne?  
i krwemu ziemskie powiazy: i kraj zasny  
zapalać wieczny: złość ma niegrzeczny: z kach  
zgwiżdżam wroły: daszek ma goły  
w puszkach szatony: wiazy mu szordy szrony;  
i krory swiaż opasł wkoło; Nieba wystawił  
naciół, wstańce zebire kancika  
monarsze nieba: gospody trzeba: co smutnech  
wile: pogodzą miłe: kuili się zmocy: dla wia-  
romoy kardy zwardę skały; krorys wupulnoy;  
wszędzi zakamiali: z cormi syonu szan wszyku  
zmierz okiem cznego: krola miłego: wkręście  
nasnopku: wronie wozłobku: krwego stu-  
ga: osiłek od pluga.  
omoy Boze omeznosci: iedyna ślicznych  
radosa; o Anielska krosobili:  
ome kochanie: ozdrowie Panie; nagoły wronie:  
Tys krol w karonie: zys wszego Panem  
niebieskim chermanem

i kto miłosa niezmierzona; kto dobroci  
 zbawiona; miare pokaze moi Jeru;  
 miłosci cie niedu; ogniem cie swendru;  
 oena rASNOSi: niebieskiech włesci:  
 całosci dawco: parwonię ysprawco,  
 ozłobczku szankiem dziany:  
 Boga złoczysz wrwore sziany;  
 opamienskich piersi syniej;  
 Onarodzony: Bore wcielony: Tuogienę zaoy  
 za serceparzysi: piersi tognieci: wmiłosci  
 mien



141

Pieśń o miłości Pańskiej

187

97

O nieskonczona miłości Teru gwiazd wierna

zaw.  
miłość  
miłość

## Kolęta. 1.

Spiwajmyj Panu swemu  
Dziś nowo narodzonemu

Cicho cicho nie spiwajcie  
Miej Dziecinę niewbudzajcie.

Spój miy Jezu skarbie drogi  
Słeczne dziecię spój bez trwogi  
Teraz jest czas odpocznienia  
Przyjdzie czas do cierpienia.

Przyjdzie czas, idź nasze króci  
Marazę cię bez kłóci

Na mek; teraz zmroz obie

Oczki; a spój smaczno sobie

Staciak a spowu będziemy

Terusa nieprabudziemy

Lizy narey pierworęj kalendnie

Smaczniej Dziecina spój bęgie.

Wł Dzięć lili drogie

Wielkie te niewzajemne drogie

Nie budzą, wótkorok nie budzą

Muzy dla nas miaba łódzie.

zili Jezu muij Kochanyj

Canie Pi naszymi zeslanyj

Greckoro wieba, Spiu moyj Gory

Dokuczac potym kloskoty

Lili, lili, ma Dziecino

Besli cie to trapi zimno

Otwarte iest Serce moje

Daloz wotum swoje pokocie

Tamci zimnosci grac beda

Nowej Krolebki wrode

Sierzeu cie Dziecino szczera

Nasza podiecho Ro-żenna

Juz juz Dziecina zasnala

Juz juz ozeta zamknela

Ktore swiat urozelai

Jedy nam mile poglaczaj

Niech wzrytkie uickas glosy

Ten spi co ma mu niebicij

Cicho, cicho niegnowajcie

Jezyza nam nierozbudajcie

*R. otula*. 2.

Vitaj Jezy Vkochny  
Na zbawienie nasze lany  
Vitaj mile Dzieciateczko  
Vitaj mile Sanigreczko, Lanigteczko  
Vitaj Jezu na prośadani  
O Prochkuo chiecanij  
Vitaj nasz Krasny Jezu  
Vitaj mieliski Dzieciatu Dzieciatko  
Ojciec i matko Trójcy  
Nasz i ten Ziemię i Trójcy  
Abi i Siewka młody  
Któryś dla grzechow Kwankow  
Egipt w Nodie posłany  
Piekarz uni awiniony  
Coż ja to widzę miły Bore  
Wielki jest u Ciebie we łosie twe  
Wielkie dzieła pierwi  
Jeżeli ja piekarzami  
Chcę być płakać miłe Dzieci  
Dzieci trachlec i ogry knie eja

19A  
22  
Lili Lili me Dziatko

Lili wdzecne Pukolotko

Nynay, Nynay, Nynay rume

Radobniewienki muij Synie, muij Synie

Canbyla. Na Boze Narodzenie

Dzieciotko sie narodziło

wszystek swiat uweselilo

wesoła nowina zrodziła nam syna

Panienka

Boż Bogu wiecznie zrodzony

Dzis wczeloboczku zlorony

wesoła nowina zrodziła nam syna

Marya

Niedziuski go uwinila

Na sianceczku szolozela

wesoła nowina zrodziła nam syna

Panienka

Aniolowie Pospieszajcie

Polozon Dzieciotku oddajcie

wesoła nowina zrodziła nam syna

Panienka

chwale Bogu wyspienajcie

Pokoju ludzom winiszajcie

wesoła nowina zrodziła nam syna

Panienka

Matka sie czysta raduje

synaczka swego Piastuje

Piersiami swoimi karmi

Niedziuski Dzieciotko

Jozef oblubieniec czysty

Boga roznice Prezysty

weseli sie stego masyna Bozego

wswey mocy



Gdy go na ręku Piastuie  
Synem go swoim miaruię  
Przytuła do swego Serca Namitszego  
Jerusa  
Wszystek świat Pałen radości  
Pałen Niebieski światłości  
Wesoła nowina zrodziła nam Syna  
Maryia  
Tę światłością oświeceni  
Pastora y Pobudzeni  
Zbawiciela swego w Złocie leżącego  
Witaig  
Medrci gdy Nową Postęgli  
Gwiżdż z radością Przybiegli  
Daig Pokłon swemu Królowi wiecznemu  
y Dary  
Wszyscy się spólnie raduimy  
Wszyscy mieć wyspic w miły  
Wesoła nowina zrodziła nam Syna  
Panienka.

1. osne. r. la. Duzze. Trumac. la. 100  
 Sexos. finoso. 100

Proszę nie Boży Bóg wy. i  
 dajcie mi go wzmocnić i  
 dajcie mi go wzmocnić i  
 dajcie mi go wzmocnić i

Wielce życzę, abyś miłko miłko  
świadczył, będąc niewinny. Słowo mi  
wielce życzę, abyś miłko miłko  
świadczył, będąc niewinny. Słowo mi

Wszystko co jest w swiecie  
Swiecie wlewi zwoley glos  
Wszystko co jest w swiecie  
Wszystko co jest w swiecie

Nie dajz moim wini. Nie będzę i Piw.  
Dogniem zwiecy miłości wiecznie. *Wielki*.  
Barzane narodził. Najśliczniejsza. *Bożni*. *Bożni*.  
Poznawiając. *Tajemnice* zwoicy. *n. dwojki*.

byłże wieczny. Serca dawno miłe. Ichani.

Wysz Dufce młodziacy cieszcie wasz  
 Nowa sroga wsozesłowięz  
 Dnia 10 i 20 m. 1800

Winnipeg, 20th Nov 1908

Wiec wragi de, rakicy Szwajcy  
 Les ma Serce krowe wiecnie zlamie

mie iako wlasna rzecz swia  
ia nwoia rys rozg. S. 100. v. 10. 11.

Przeprowadz mnie Przez wszelakie życia wzdroski  
Zajmij mnie do wieczności wprowadz wieczności

Piosneczka Dnia M. Lucey P. Anon

Słodki Jezu serce mego wdzięczne kochanie  
Jezay Dnia miłuiacy cieżkie wzdychanie.

Bes ciebie nasz zyc niemogo wresztnicy małki

Jako wiec wosk oł miłości ognia rozpnie

Serce moje wrobie jałm jest utopione

Wszystko ma w. Kto bo kućcie zawsze wiać nie.

ps jest clem szczęścia mego moim zbawieniem

Wierzeć wiecznie zwaiać. Ysyceniem.

Kosz bym miłość swoje utracić miał.

Jedak Bze aym cym Pomissio smiać.

Jermy Ciało z Ducha moim w. cześni miłui.

Wszystko mi od miłości Jezusa rusza.

Ty mnie Jezu nie oPuszczaj aia przyćbie.

Grac dośmierci obietnicę wszakżeśmy sobie.

Się przysięgli niechże tak będzie.

Barz ty moim aia zwoia Jezu moi w. w.

Arca

Prośńeczka o Nasz Sakramencie

Dziemy chwałę Boże Niezmierzony  
Pod osobami chleba utajony

o dobroci wszechmocności

Niezmierzona szczerobliwosci

Jako się choinie swym wiernym wydajesz  
w tym Sakramencie iedno z nami stajesz

ciężko swe pokarm daję  
krwio najdroższą na Pawaigę

O Pelikanie Przedziwny miłości

ktoryś z nasłotszych Boskich swych wnetymosci  
wyłał drogi krewie strumien  
na swych Ciaszch ożywienie

Amanno wszelkie smaki Prechodząca  
Z najwyszych Niebios niebiań spadaigę

Jak z słołkiego Namiełzłego  
serca oycy Przedwiecznego

Spusc się w najgłębsze Dusze naszych skutoś  
Napełniaj rądra aż do sytości

O Anielski chlebie żywy,

O Pokarmie nasz Prawdziwy

Drzewo żywotne w Poirzok Wosłoznego  
Ciało szerepione koscioła świętego

Owoce swym Posiadaigę  
Żywot Nieśmiertelny daję

Skarbico wiktory Nieoszacowane  
obudwu natur skarby nieprebrana

Na zbawienie z bogactwa  
ślugow naszych wypłacanie



O Złoty żywy Niezłomny sławie  
i zadatku onych wieczny szczęśliwości  
196 o jasności wspaniałości.

Boska Przewieczna mądrości.

Pase Najświeższe Boskie swe Promienie

Na serca nasze zapal w nich Promienie

Twoje miłości niech gorąco  
ofiarować się wzięczenią stać

Niechajże znamy już wszystkie stworzenia  
oddają chwałę i wasoła Bienia.

Tobie z Bogiem oycem wiecznie  
i z Duchem świętym społecznie.

<sup>Amen.</sup>  
Piosneczka o dobach stanu zahońnego  
Sawiny które w momu swiata tego  
zabawy mojego głosu. Zagodnego

na zdrowie błędnych ludzi używacie  
bystwych Tęż nurek wiadome bywacie

Powiedzcie w których to Rybaczki żłociach  
Po kryształow zeglunij Pokoiach

Poktórych Nurkach Pływaicie głęboko  
Jasne rozumu swego Topię oko

które to z martwych mętnych wód swiatow  
przeszły do słodkich krynic karmelowych  
uszyli nie wodę swiata obłudnego  
woda zdradliwych i Powabow tego

Czemu miłycie Patrzajcie Posobie  
czy oich słodkich gdzie wiecie ozdoby  
w których im wasze Rybki nie równają  
Ceny szacunku kłaciego nie mają

Nie bali Marynarze Te wypły szacunku



Jak Jazus Swiaty Ktwa Kafarbowate 19  
powaza swoje wybaczli wybrane 10

Ktore to wszetczy wiasnych wod krynice  
swe obracaja do slonca zrenice  
Mistwononago aby bes przeszkody  
wglebokie zdoia waszły zywuy wody  
Gozia. Matasnieisze sloneczne Promienie  
Jasni tam swiecam nisz na wszystkie  
Wto slonca Patnag bez wzroku obrazy  
namnieisze wioz serea swego zmarzy  
ktore obmywszy Piekniesze sie staja  
wrodzach zblawienych: tam ze zazywaja  
Pastwisk opfitych y pociech szesliwych  
Kzystych rostloszy dalicy: Prawdziwych  
w Nadziej wielki iz stych szlicznych zwo  
Do niebieskich iz Pneniosz Pokotow  
czasu swiego gdzie ukochanego  
stang sie godne stołu Pana swego  
Wasze zas kypki co sgm wmetnych woda  
wniebezpieczestwach roznym y przygodach  
zawsze zostaja czestokroc zdradzi we  
Lowicy ich waby im nieprzyjazyliwie  
Wiec gdy Powabnych wod mryskich koshuicy  
Pragnienia wsobie marnosci uczuiz  
spiesz sja Pnego wte Porozne wody  
ale tam. radzy nie maiz ochŁody  
Gysz sg gonklosci Pelne Jadowity  
wlym ich Porozne zdradliwie Pokuizy

nie mam wynieść z moją tali gorzkiego

198 Już tam zostawac

Lic męne wody zniezmia

Podczas zutraty

zboiaznisz aby byłka niewie

Ostoli Jeru dobow Niec

y w miłosierdziu niecz

obroc oczy swe nad

Poki niewniata wme

Awede słotko twy Boski miłosci

zanue napołów w wielki offitosci

znieczysz swiatowych przesadai doczystych

roznych zakonow krynie Przemoczystych

Niechaj wbych słyczny zrodzack przeby

w nich swe zabawy gaciecka maia

wczym uznawajge swe offite dary

w dziecznec oddadza ser swoich ofiary

Aman

Czemu świat wpruznościach Tak sobie smakuje  
 Smutnego uciecha Tak cien ulatuje  
 Tak bywa moc jego i siły zniszczone  
 Tak zgliny naczynia bywało sferuszone  
 Wierz raczej literom na sedzie pisanym  
 Nisz Swiata chyrego zdradom Farbowanym  
 Oszuka wnagrodzie i zmyślonej Nocie  
 Nie wierz i bynajmniej zley jego robocie  
 Wierz bardziej komu chcesz i ludziom fałszywym  
 Nisz swiata chyrego Koskoszom zdradliwym  
 Wierz i snom omylnym i wszelkiej Chytrosci  
 Wierz barzy i słowom pełnym wszelkiej Łosci  
 Powie gdzie Salomon owa Panska głowa  
 Albo gdzie reiaz jest siła Samsonowa  
 Gdzie pięknij absalon gdzie gfałha Twarz jego  
 Gdzie pieściek Jonatas weyrzenia pięknego  
 Gdzie Ćrula Maiestad strach nieznosny swiata  
 Gdzie Bogaczow obiad i od złota szata  
 Sławony gdzie Tuliusz gdzie jego wymowa  
 Arystotelesza gdzie subtelne słowa  
 Tak wiele gdzie świętychych Papierow korony  
 Cesarzow gdzie srohuw najasnieysze Trony  
 Tlum Czapek Pałacach kardynalskie Szaty  
 I Biskupich Infu gdzie poczet bogaty  
 Zlicz co miał świat Xiozoł co Panigł co chwały  
 I tak morze komu Parshwa chofilonawly  
 PrzeBug gdziesz to wszystko oraz się podziało  
 Wszystko się wemignieniu oka rossypało  
 O zdradliwy świecie tak śmieszkie twego dli  
 Miałig Tak bystre szumiejące wody

Oskawij złoczyńco Ty kradniesz wieczności  
 Jak owce pchasz ludnie do wiecznych ciemności  
 Wierz ze mu Słowicze, wiesz się zimi pospo  
 Ostrawo robakun o worze popiołu  
 O ziemi gromado smiegiem przytrzosniona  
 O maro o bryślo rossa zagniecioną  
 Czyj dobrze gdy mozesz Boga iednają sobie  
 Nie wiesz czy nie Jutro w ciemnym legniesz grobie  
 Ję pruznosc kłutwo świat tak bardzo szacuje  
 Gismo Świste zdzbsiem być siana pokazuje  
 Albo suchym listem kłutwy wiatr porzyna  
 To tak Człowiek prętko zynwota porzyna  
 Więc nimow ze twoie co mozesz utracić  
 Co świat dziś pozyczył Jutro chce popłacić  
 Obroc serce runiebo światem miylami  
 Szczęśliwy który zły świat zdeplaf zmarnosciami

201

104

po]

i



Q  
u  
nie  
p  
B  
w  
A  
ze  
c  
p  
ze  
ze  
cy  
p  
n  
u  
z  
a  
J  
n

O Jezu mój ukończany iak żywe żywade toż  
węc zdymie cie stego krzyża y w sercu połoze  
niechże będzie załozeczke serce moje tobie  
połoze sie słiczny Jezu y odpoczni sobie  
Bos zbolaty zmordowany wszytek poramony  
wzeba abys potych trudach był uspokojany  
Aia będę iak naj pilni oto sie starata  
ze bym ciebie w moim sercu Ja nie przebudzała  
cicho cicho wszzędlich proszę niech będzie naciszy  
pozadypia w sercu moim Jezus mój namilszy  
zamknę furtek zmysłów moich ze by spał wachosa  
ze bym ia nie przebudzała my słiczny wdzięcnosci  
cicho cicho wszzędlich proszę iadom u prasata  
patrzaj sama maro bys nie przebudzała  
nie dotaraj defekrami nieszurmny grzechami  
u lutas sie ci chusienko nie biega zmysła mi  
zasy piayze w sercu moim Jezu mój miłuchno  
aia tobie na dobro noc zaśpiwam cichuchno  
Jusz. do bra noc słiczny Jezu mój wdzięcne kochanie  
na dobro przy mi proszę ty y me wzdycha nie

Duszo ma grzesna cego sie smecis  
 wziawszy Krzyz Panski wszedly sie zmie  
 w Krzyzu Jest wywoł w Krzyzu <sup>scys</sup> Koryna  
 od nieprzyaciol wieczna obrona  
 natym padole nie masz pokoiu  
 bo caly pokoy w Krzyzowym boru  
 u przydzil cie Pon ciebie Krzyz noszac  
 na Krzyzu umarzałoby proszac  
 abyś też y ty pokoy zuzywa  
 pod Krzyzem Panskim byla cierpliwa  
 Jezu mój Jezu prawdziwy Boże  
 niko mnie Krom ciebie spomoc nie może  
 nie masz Kto by sie mną opiekował  
 w moim opuszczeniu mnie pratarwał  
 ozwi sie Jezu mnie słusze twozey  
 ce kam zochora pomocz y zwozey  
 corkę gościncem iść Krzyza mego  
 a wy cierpiawszy tak wiele z tego  
 derzymasz sobie pokoy serdeczny  
 Zaciwą cierpliwość y żywot wieczny

Nowy Rok bież wesołbie Leż, a kto kto  
Dziękuję cię, dajmyż mu świat, na wieki.  
Leż Dziękuję cię, i Niemowlęciu, gdzie gdzie  
w Betlejem mieście tyś się spieszcie, znająć  
Jaki go poznacie, gdy go nieznacie, a to co,  
Bodło powitaj nie wexamitaj, w tego.

Anieli graj, ślicznie śpiewaj, aco co.  
Bądź pochwalony z Panny zrodzony Dziękuję  
Pasterze wstań: króla szukać, a naco.  
By go poznali, Siwory witali wesołbie.  
Królowie iadę, korony kładę, a kto kto  
Od wschodu Słońca, Szukając Słońca i Gwiazdy

Wot z Ostem ziemia, Panna zagrzewa a to co.  
Gdy Słońce zębnie, niech Panna grzeje wot z Ostem.

Morganij grajcie, Dziatki śpiewajcie, aco co  
Bądź pochwalony, z Panny zrodzony na wieki

Pa  
A  
A  
M  
Te  
Br  
Ac  
Dr  
Di  
Ob  
Co  
Pa  
OB  
Pa  
En  
O  
En  
Pa  
Pa  
Pa



...	107
Ponadto...	...
Kam...	7.
Aja Jak Labec Miran.	9.
Mam ia...	9.
Teraz...	11.
Brzykie mnie zlosci.	12.
Ach mnie...	13.
Dusza...	15.
Wiwat...	21.
Dla twoicy...	22.
O subienozę...	23.
Godzis...	24.
Wglos...	30.
Moi...	31.
O Brzena...	7.
Panno...	...
Eu En...	...
O Maryia...	...
Eu...	...
...	...
Panna w...	...
...	...
Spiwa.	...

Wszystko jest.	62.
Wszystko jest kruszawie.	64.
Jak, jak, jak.	65.
Tereso, Swięta.	6.
Dusza zoda.	70.
Głos Paszyrza mego.	72.
Wszystka moja dobra myśl.	74.
Wszystko, nawrucić się.	75.
Wszystko moja.	79.
Nawysza Marko.	82.
Sliczny kwiarecki.	90.
Moja naszwierza Marko.	92.
Sliczna Leliza.	93.
Przebieżna Panny.	97.
Marko Przebieżna.	101.
Przydz, Panie Jezu Przydz.	102.
Przydz, Panie Jezu.	103.
Przydz, Panie Jezu.	112.
Przewidywam Duchem.	113.
Panie, Bóg, Bóg.	114.
Teresa, Swięta.	115.
Wszystko takich porównań.	116.
Wszystka Dusza grzeszna.	117.
Wszystko, nie Duzo.	118.
Guz, nie wiramy.	119.
Wszystko, nie Duzo.	120.
Wszystko, nie Duzo.	121.
Wszystko, nie Duzo.	122.
Wszystko, nie Duzo.	123.
Wszystko, nie Duzo.	124.
Wszystko, nie Duzo.	125.
Wszystko, nie Duzo.	126.
Wszystko, nie Duzo.	127.
Wszystko, nie Duzo.	128.
Wszystko, nie Duzo.	129.
Wszystko, nie Duzo.	130.
Wszystko, nie Duzo.	131.
Wszystko, nie Duzo.	132.
Wszystko, nie Duzo.	133.
Wszystko, nie Duzo.	134.
Wszystko, nie Duzo.	135.
Wszystko, nie Duzo.	136.
Wszystko, nie Duzo.	137.
Wszystko, nie Duzo.	138.
Wszystko, nie Duzo.	139.
Wszystko, nie Duzo.	140.
Wszystko, nie Duzo.	141.
Wszystko, nie Duzo.	142.
Wszystko, nie Duzo.	143.
Wszystko, nie Duzo.	144.
Wszystko, nie Duzo.	145.
Wszystko, nie Duzo.	146.
Wszystko, nie Duzo.	147.
Wszystko, nie Duzo.	148.
Wszystko, nie Duzo.	149.
Wszystko, nie Duzo.	150.
Wszystko, nie Duzo.	151.
Wszystko, nie Duzo.	152.
Wszystko, nie Duzo.	153.
Wszystko, nie Duzo.	154.
Wszystko, nie Duzo.	155.
Wszystko, nie Duzo.	156.
Wszystko, nie Duzo.	157.
Wszystko, nie Duzo.	158.
Wszystko, nie Duzo.	159.
Wszystko, nie Duzo.	160.
Wszystko, nie Duzo.	161.
Wszystko, nie Duzo.	162.
Wszystko, nie Duzo.	163.
Wszystko, nie Duzo.	164.
Wszystko, nie Duzo.	165.
Wszystko, nie Duzo.	166.
Wszystko, nie Duzo.	167.
Wszystko, nie Duzo.	168.
Wszystko, nie Duzo.	169.
Wszystko, nie Duzo.	170.
Wszystko, nie Duzo.	171.
Wszystko, nie Duzo.	172.
Wszystko, nie Duzo.	173.
Wszystko, nie Duzo.	174.
Wszystko, nie Duzo.	175.
Wszystko, nie Duzo.	176.
Wszystko, nie Duzo.	177.
Wszystko, nie Duzo.	178.
Wszystko, nie Duzo.	179.
Wszystko, nie Duzo.	180.
Wszystko, nie Duzo.	181.
Wszystko, nie Duzo.	182.
Wszystko, nie Duzo.	183.
Wszystko, nie Duzo.	184.
Wszystko, nie Duzo.	185.
Wszystko, nie Duzo.	186.
Wszystko, nie Duzo.	187.
Wszystko, nie Duzo.	188.
Wszystko, nie Duzo.	189.
Wszystko, nie Duzo.	190.
Wszystko, nie Duzo.	191.
Wszystko, nie Duzo.	192.
Wszystko, nie Duzo.	193.
Wszystko, nie Duzo.	194.
Wszystko, nie Duzo.	195.
Wszystko, nie Duzo.	196.
Wszystko, nie Duzo.	197.
Wszystko, nie Duzo.	198.
Wszystko, nie Duzo.	199.
Wszystko, nie Duzo.	200.

O Panno Przecznawiersza.	10.
O Przedwieczna Eonia sprawo.	11.
Weyzry nakwiersza Pannicko	12.
O swiersza Pannicko.	13.
Swiera Marko Teresya.	14.
Zus. Ecce.	15.
Jezu moy o Prawdziwy.	16.
Juz mi niechcie Maczu yrodziti.	17.
Sluczny Jezu.	18.
O Goscini rosko sny.	19.
Praksemiro zepochmurne siemie.	20.
Daico pokiton o Jezu.	21.
O Maryia Jezu kwiecie.	22.
Wiwar Wiwar o Maryia.	23.
Wiwar Wiwar Tereso Swiera.	24.
Przeznaczne Panno.	25.
Jak Jezu Slonica.	26.
Jak Jezu Panno.	27.
Witay kwatu zwiada.	28.
Niezmierny dobrostiwosci.	29.
Spiwaima Pannu swoicnu.	30.
Witay Jezu.	31.
Dziecko Jezu Narodzilo.	32.
Jestugosz nie dobry Jezu.	33.
Stoak Jezu Szymona.	34.
Dzi.	35.
Szymon Jezu Szymona.	36.

210.

Czemu świat

Cieru mój ukochany

Duszo ma grzeszna

199

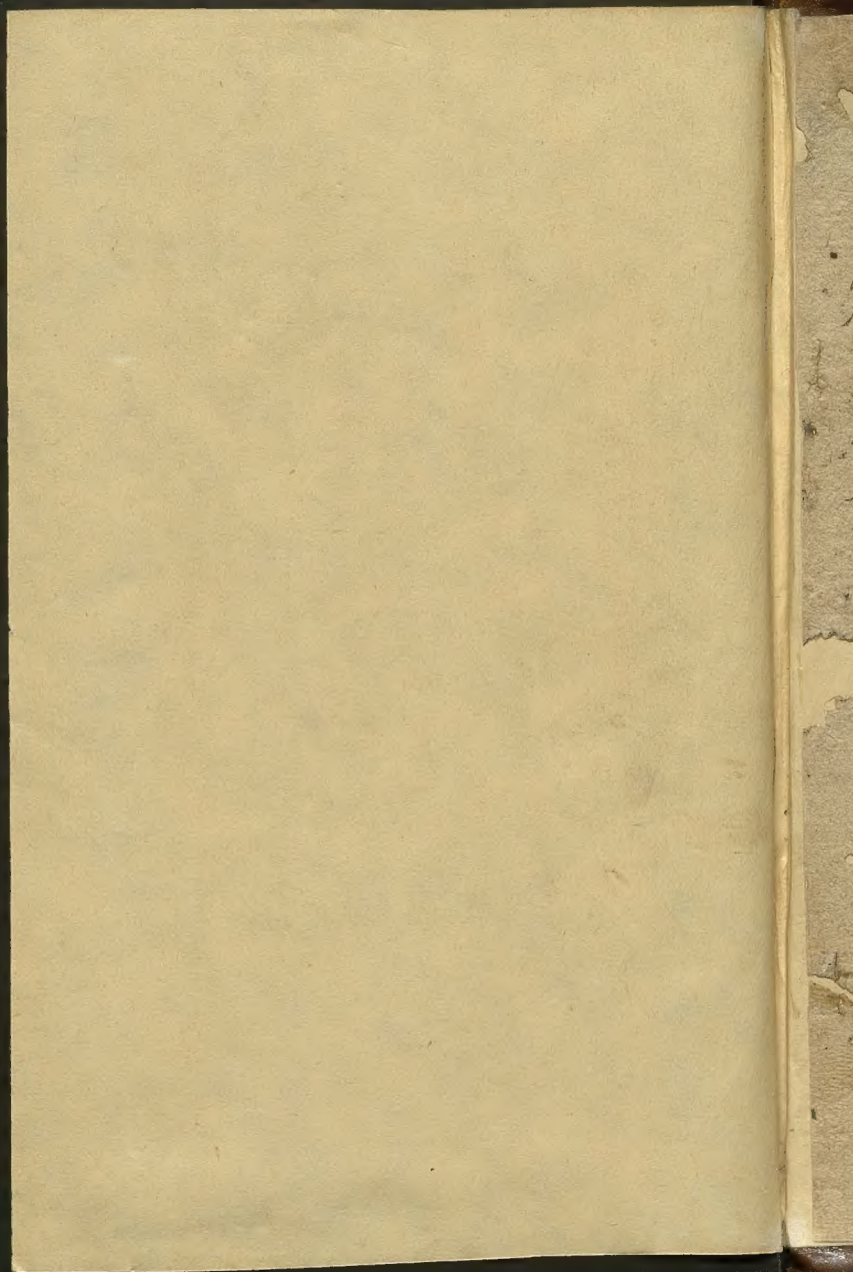
203

204

II







1. Pravice na zabave  
 2. Pravice na zabave  
 3. Pravice na zabave  
 4. Pravice na zabave  
 5. Pravice na zabave  
 6. Pravice na zabave  
 7. Pravice na zabave  
 8. Pravice na zabave  
 9. Pravice na zabave  
 10. Pravice na zabave

64 1641



